



**Miłość jest dobra
w każdym wieku**
Strona 7

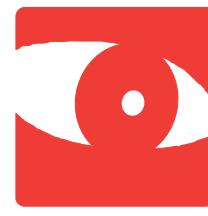
**Nad ranem coraz
ciemniej**
Strona 13

tygodnik

11 II 2023 r.
nr 6 (1170)
cena 3,20 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator



Lokalny

Tragedia na śliskiej drodze

Uciekła przed wojną, zginęła w wypadku

Był wieczór, ale zapadła już ciemna noc. Warunki na drodze pogorszył padający mokry śnieg. Dramat wydarzył się na drodze powiatowej, gdy duża ciężarówka wpadła w poślizg i uderzyła w osobowe auto. Na drogach nadal może być ślisko, dlatego policja apeluje o rozwagę.

Strona 5



**Śliski
chodnik?
Dzwoń
do Straży
Miejskiej**

Strona 6

**Ekogroszek
najwcześniej
20 lutego**

Strona 9

**Ogrzewanie
powinno być
tańsze**

Strona 11

**Więcej słońca
już w marcu**

Strona 18

Reklama

**BETON
TOWAROWY**

BANKORBET

DĘBICA
ul. Drogowców 12
tel. 14 681 18 98
kom. 570 170 570

TARNÓW
Mikołajowice 220
tel. 14 650 11 50

darco

KRATKI I ANEMOSTATY
VENTLAB

nowa definicja stylu

zapraszamy do sklepu firmowego
w Dębicy przy ul. Metalowców 43

lub online na sklep.darco.pl

darco.pl

kamen

**kocioł
zasypowy
5 klasy**

Kamen WDS

- zakres mocy:
10, 15, 20, 26, 32 kW
- paliwo:
węgiel kamienny orzech

14 682 10 34

www.kamen.com.pl

Komentarz

Nie chcą młodzieży, bo się jej boją

TOMASZ RATUSZNIK



Radna Joanna Ożóg po raz kolejny próbuje przekonać swoje koleżanki i kolegów z Rady Miejskiej w Dębicy, że w mieście potrzebna jest też rada złożona z młodzieży (piszemy o tym na str. 12). Nie z dzieci, jak w gminach Dębica i Pilzno, ale młodzieży, która ma już często wykształcone poglądy na wiele spraw. I w stu procentach się z nią zgadzam.

Wiem, że z dziećmi jest łatwiej, bo dzieci się nie postawią i nie wyłożą radnym, czy władzom miasta lub gminy kawy na ławę, jeśli coś im się nie będzie podobać. A przy młodzieży już takie ryzyko jest. Nie twierdząc jednocześnie, że dziecięce rady nie są potrzebne. Pewnie że są. Niech działają i niech się dzieciaki uczą podstaw samorządności. Tylko nie udawajmy, że prócz aspektu

Dzieci nie wyłożą im kawy na ławę i nie pokażą, że król jest nagi.

czysto edukacyjnego mają jakiegokolwiek znaczenie dla samorządu, przy którym powstają.

I tak sobie powoli dochodzę do wniosku, że już wiem dlaczego radni, miejscy, gminni, czy powiatowi, nie chcą dopuścić, by powstały u nich rady młodzieżowe. Bo się po prostu boją! Boją się, że młodzi mogą się okazać mądrzejsi i rozsądniejsi od nich. No bo to, że nie będą ubabrani

w politykę tak jak część z rajców, to wiadomo. Boją się też, że młodzi mogą się okazać jak dla nich zbyt bezkompromisowi, co naturalnie wynika z wieku, i powiedzą wprost, że król jest nagi. Więc po co im taki problem? Lepiej dalej taplać się w tym samym bagienku i udawać, że tacy jesteśmy otwarci i postępowi. Ale to nieprawda. Nie jesteście.

ratusznik@ol.com.pl

Liczba tygodnia

147

funkcjonariuszy jest zatrudnionych w Zakładzie Karnym w Dębicy. Święto Służby Więziennej obchodzone jest 8 lutego.

O niej się mówi

Agnieszka Wilk-Król

Przewodnicząca IV Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Dębicy.

Z pochodzenia dębiczanka, absolwentka Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz prawa na Uniwersytecie Rzeszowskim. Skończyła też studia podyplomowe z zakresu prawa pracy. Zaczynała od aplikacji w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie, w maju tego roku minie 20 lat, odkąd pracuje w sądownictwie. Przez ponad dwa lata była delegowana do pełnienia obowiązków administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości. W Dębicy orzeka od stycznia 2011 roku - najpierw w Wydziale Karnym, obecnie w cywilnym, gdzie pełni funkcję wiceprzewodniczącej. Mąż Piotr jest dyrektorem prywatnej firmy, mają dwie córki: 11-letnią Anię i 7-letnią Zosię. Pasją Agnieszki Wilk-Król są historia oraz muzyka, zwłaszcza poważna. Ale, co podkreśla, także praca.



Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Sprawa się ryła, tyle wolno prezesowi

Seniora zbulwersowały zabiegi PiS, by swojego lidera ustawić nad prawem. Próba zmiany przepisów, aby J. Kaczyński nie musiał płacić tak dużo za przeproszenie R. Sikorskiego - to wszyscy znają. Nie znają podobnej historii (z inną puentą), która przydarzyła się seniorowi.

Dawno temu przegrał on dziennikarski proces sądowy. Nazwiska i czas teraz bez znaczenia. Rany po procesie się zagoiły, nie były zresztą dotkliwe.

Pewien dębiczaniec poczuł się dotknięty tekstem seniora. Nazywał siebie menadżerem, któremu nega-

tywne opinie mogą zakłócić dalszą karierę zawodową.

Wystarczyło świadectwo, gdzie napisano, że stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron. Na niewiele zdała się pomoc prawna redakcji. Senior nie zdołał udowodnić, iż menadżer poniósł konsekwencje swojej błędnej decyzji, o czym ćwierkały wszystkie wróble w mieście. Choć menadżer żądał po 3 tys. zł. dla dębickiego PCK oraz Caritas parafii św. Jadwigi, sąd był wyjątkowo wyrozumiały dla dziennikarza. Nakazał zapłatę po 100 złotych na PCK i Caritas oraz pokrycie kosztów adwokata.

Decyzja sądu wynikała z tego, że menadżer nie potrafił wykazać, że jego pozycja na rynku pracy znacząco ucierpiała na skutek publikacji. Zapewne i z tego, że wróble ćwierkały o sprawie wyjątkowo głośno.

Kaczyński i Sikorski, senior i menadżer, nie ta sama waga. Ale nie tylko na tym polega różnica. Także na lekceważeniu sądowych orzeczeń i naginaniu prawa dla swoich. Na koniec: senior od razu zapłacił swoją należność i sprostowanie, prezes zwlekał kilkanaście miesięcy.

Andrzej Janiec

Z ust wyjęte

Sławomir Gawlik

Poza tym trzeba brać pod uwagę, że kopalnie mają pewne moce przerobowe, których nie da się przeskoczyć

O tym, jak długo trzeba będzie czekać na węgiel ekogroszek piszemy na str. 9

Komentarz

Bo rząd straszy ich karami pieniężnymi

JANUSZ GRAJCAR



Po tym, czego dowiedziałem się od burmistrza Brzostku Wojciecha Staniszwskiego, nie dziwi mnie, że w gminach robi się coraz ciemniej. Oto władze zostały postawieni przed wyborem: albo będą oszczędzać na wykorzystaniu energii elektrycznej, albo zapłacą karę 20 tys. zł.

Widać ta druga opcja zdecydowanie im się nie podoba, bo szukają oszczędności, gdzie tylko mogą. Wojciech Staniszwski posunął się nawet do tego, że na miesiąc zamknął wszystkie domy ludowe. Otworzyć je ponownie zdecydował się tylko dlatego, że nie mógł już słuchać protestów.

Stanisław Rokosz jako pierwszy w powiecie zdecydował, że drogi gminy Dębica nad ranem nie mu-

szą być oświetlone (czytaj na str. 13). Być może inni wkrótce pójdą jego śladem, szczególnie że wójt Żyrakowa Marek Rączka wspomina, że w całym powiecie mieleckim też przed wschodem słońca lampy się nie świecą.

Tylko Józef Chudy z Czarnej ograniczać oświetlenia nie zamierza i jako jedyny świeci przez całą noc. Tłumaczy, że kiedy przejmował urząd, gmina była bardzo biedna, a lampy działały tak jak obecnie. I pyta, jak powiedzieć mieszkańcom teraz, kiedy sytuacja się poprawiła, że trzeba oszczędzać.

Nie wiem tylko skąd będzie brał po 20 tys. zł na kolejne kary. Ale być może wtedy ludzie zadbają o niego, tak jak on o nich teraz.

grajcar@ol.com.pl

Zimowe rajdości

sinsay
monnari
martes sport
swgk
Caly dla malych!
CCC

raj KOMPLEKS HANDLOWY

www.raj-debica.pl

f i You Tube

Wskazał go burmistrz

Zaskoczenia nie było. Tomasz Czapla dyrektorem

Dotychczasowy kustosz Muzeum Regionalnego został jego dyrektorem.

Tomasz Czapla na stanowisku zastąpił Jacka Dymitrowskiego.

Był jednym z trzech kandydatów, którzy wystartowali w konkursie. Dwoje pozostałych to pracownica dębickiego muzeum Ewa Smoleń oraz była dyrektor Muzeum Samorządowego Ziemi Strzyżowskiej Monika Bober. W pierwszym etapie komisja konkursowa z powodów merytorycznych odrzuciła dwie kandydatury. Ewie Smoleń zabrakło kilku tygodni do wymaganego stażu pracy, z kolei w przypadku Tomasza Czapli uznano, że funkcja kustosa nie jest kierowniczą. A właśnie pełnieniem takiej funkcji musieli wykazać się kandydaci.

Do drugiego etapu przeszła Monika Bober, która spełniała wszystkie kryteria. Komisja postanowiła nie wskazywać jednak zwycięzcy konkursu. W tym momencie piłka była po stronie burmistrza. Mógł on ogłosić kolejny konkurs lub wskazać dyrektora.

W czwartek 2 lutego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Muzeum Regionalnego w Dębicy, któremu przewodniczył dyrektor Muzeum Okręgowego w Rzeszowie Bogdan Kaczmar. Wtedy doszło do dwóch ważnych wydarzeń związanych z konkursem na dyrektora. Rada w sposób krytyczny wypowiedziała się o sposobie przeprowadzenia konkursu, a jedna z członkiń tego gremium zrezygnowała z uczestnictwa w nim.

- Rada poczuła się zignorowana poprzez fakt niewybrania jedynej kandydatki, która spełniała kryteria formalne i jest świetnie przygotowana merytorycznie - mówi w rozmowie z nami Bogdan Kaczmar.



Tomasz Czapla powołany został na siedmioletnią kadencję.

Dla Bogdana Kaczmar decyzja komisji konkursowej o niewybraniu Moniki Bober jest niezrozumiała.

- To mnie bulwersuje - podkreśla. Ale wtedy dyrektor muzeum w Rzeszowie nie wiedział jeszcze, że burmistrz powołał Tomasza Czapłę na dyrektora.

- A przepraszam, skąd taka informacja? - dopytywał, kiedy został o tym poinformowany.

O Tomaszu Czapli wypowiada się tylko dobrze: świetny kustosz, świetny muzealnik, a także świetny historyk.

- Ale wybór odbieram jako wyraz braku zaufania do rady, kładzie się to cieniem na radzie. Jeśli ktoś nie spełnia wymogów, to dlaczego zostaje wybrany? Jest tu jakiś powód niemerytoryczny? - zastanawia się

Bogdan Kaczmar, który stwierdza, że w tej sytuacji on i zapewne pozostali członkowie rady także zastanowią się nad sensem dalszej pracy w niej.

Tomasz Czapla pracę w muzeum rozpoczął w 2012 roku, jako pełniący obowiązki kustosa. Następnie został kustoszem. Wcześniej pracował w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy, a także w II Liceum Ogólnokształcącym w Dębicy, gdzie uczył historii. Pracował też w Fundacji Pomocy Młodzieży. Przez wiele lat prowadził drużynę harcerską, której członkiem był obecny wiceburmistrz Dębicy Maciej Małosiński. Prywatnie obaj panowie są spokrewnieni. Nowy dyrektor muzeum jest kuzynem Macieja Małosińskiego.

Grzegorz Król

Annę Puzio zastąpi Lucyna Sikora

A przynajmniej wszystko na to wskazuje. Do zmiany ma dojść 21 lutego.

To właśnie wtedy, podczas posiedzenia Rady Miejskiej w Dębicy odwołana z funkcji zostanie Anna Puzio, która przechodzi na emeryturę.

W Urzędzie Miejskim pracuje od 1992 roku, a już w 1993 roku została odpowiedzialna za finanse. Miała też - za czasów burmistrza Pawła Wolickiego - roczną przerwę.

- Pracowałam wtedy w Wodociągach Dębickich - mówiła pod koniec grudnia Anna Puzio.

Wspomniała wtedy również, że w UM zatrudniona będzie do końca lutego tego roku. Termin trochę jednak się przesunął.

- Z tego co wiem, to sesja zaplanowana jest na 21 lutego i wtedy mam zostać odwołana - mówi Anna Puzio.

Zadaniem Rady Miejskiej będzie również powołanie nowej skarbnik. O tym, że władze miasta wiedzą, kto zastąpi Annę Puzio, mówi się od tygodni. Tyle, że nikt do końca nie wiedział, na ile plotki są prawdziwe. A burmistrz Mariusz Szewczyk kategorycznie odmawiał odpowiedzi na pytanie, kim jest na-

stępczyni Anny Puzio. Aż do wtorku 31 stycznia, kiedy znane już było imię i nazwisko przyszłej skarbnik. Ma nią być Lucyna Sikora.

- Pani Lucyna Sikora została zatrudniona na zastępstwo w Wodociągach Dębickich za panią Lucynę Grych-Kłusek - stwierdza najpierw burmistrz.

Dopytywany kolejny raz, czy to właśnie ona zostanie skarbnikiem burmistrz wyjaśnia, że rozmawiał z nią na temat dalszej współpracy.

- Jeśli się ostatecznie porozumie, to przedstawię jej kandydaturę Radzie Miejskiej - przyznał.

Wiadomo, że od 2 lutego Lucyna Sikora przebywa w UM i współpracuje z Anną Puzio.

- Wiem, że przyszła skarbnik była w urzędzie jeszcze przed Bożym Narodzeniem, ale wtedy nie wiedziałem, jak się nazywa - stwierdza przewodniczący RM w Dębicy Józef Sieradzki.

Wcześniej Lucyna Sikora była m.in. dyrektorem finansowym w firmie Suret. Były właściciel spółki Stefan Bieszczad potwierdza ten fakt, a o kandydatce na skarbnika wypowiada się w samych superlatywach.

- Profesjonalistka w każdym calu - mówi Stefan Bieszczad.

rar



Anna Puzio po latach pracy w urzędzie przechodzi na emeryturę.



Pięć gwiazdek otrzymuje

Ewa Gołębiowska

Burmistrz Piłzna przekonała radnych, że pieniądze na zakup domu rodziny Szczeklików warto wydać. Dzięki temu udało się zdobyć obiekt, który nawet bez wielkich nakładów finansowych może służyć jako historyczna wizytówka mieszczańskiego Piłzna. W przyszłości mieścić się tam będzie siedziba Muzeum Regionalnego.



Pięć gwiazdek otrzymuje

Błażej Radwanek

Jeśli Wisłoka Dębica ma budować na czymś optymizm przed rundą wiosenną, to właśnie na jego powrocie z wypożyczenia. W dotychczasowych meczach sparingowych zawodnik ten strzelił już cztery gole, co tylko potwierdza, że w ŁKS-ie nabrał sporo doświadczenia. Taki zawodnik na pewno przyda się w ofensywie.



Pięć gwiazdek otrzymuje

**Andrzej Gil
i Wojciech Miśkowicz**

Pierwszy to prezes, drugi to naczelnik Ochotniczej Straży Pożar-

nej w Zawadce Brzostekiej. To m.in. dzięki nim przy tej jednostce powstała Ochotnicza Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza, która oficjalnie powołana została w sobotę 4 lutego. To pierwsza taka grupa w powiecie dębickim i jedna z niewielu w województwie, która działa przy jednostce OSP.

Reklama

**DECORADOŚĆ
SKLEP DLA CIEBIE**

DĘBICA UL. FREDRY 3

733 533 772

ZAZRADOSC@WP.PL

DECORADOSC.PL

CERAMIKA ARTYSTYCZNA

KRONIKA
POLICYJNA

EFEKT DOMINA NA DRODZE

30-letni mieszkaniec Głowaczowej nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i zbliżając się do powiatówki, nie zdołał wyhamować przed samochodami czekającymi na możliwość włączenia się do ruchu z podporządkowanej. Uderzył w renault, to auto w poprzedzającego je fiata, a fiat w kię. Do szpitala została zabrana kobieta jadąca renaultem. Sprawca dostał 3 tys. zł mandatu.

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

W piątek 3 lutego, ok. godz. 15:20 doszło do kolizji w Żyrakowie. Kierujący bmw mieszkaniec tej miejscowości zignorował oznakowanie i nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu volkswagenowi passatowi i doprowadził do zderzenia. Na szczęście nikt nie odniósł żadnych obrażeń. Sprawca kolizji ukarany został mandatem w kwocie 1,5 tys. zł i 10 punktami karnymi.

JECHAŁ PO SPOŻYCIU

Przed sądem stanie 70-letni mieszkaniec Dębicy zatrzymany na ul. Świętosława w sobotę 4 lutego. Kierujący oplem combo mężczyzna znajdował się w tzw. stanie po spożyciu. Badanie alkomatem dało wynik 0,23 promila w wydychanym powietrzu. Funkcjonariusze zatrzymali seniorowi uprawnienia do kierowania pojazdami.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA
POLICJI

Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta
Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY

Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA

Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA

- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI

Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA

Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Wypadek w Dębicy

Stan mężczyzny jest poważny

Z obrażeniami głowy przewieziony został do szpitala
47-letni mieszkaniec Pilzna po potrąceniu w Dębicy.

Do wypadku doszło w czwartek 2 lutego na ul. Lwowskiej w Dębicy, około godziny 18:30.

Jak tłumaczy rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy st. asp. Jacek Bator, kierującą sportage mieszkanka gminy Pilzna wjeżdżała na drogę krajową 94 od strony ul. Leśnej. Kobieta wjechała na tzw. pas dojazdowy do pasa głównego. To właśnie wtedy doszło do wypadku.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna szedł drogą krajową - mówiła tuż po zdarzeniu kom. Ewelina Wrona z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

Więcej szczegółów na tamten moment nie było znanych. Mężczyzna został uderzony i przewrócił się na jezdnię. Po przyjeździe na miejsce pogotowia był nieprzytomny, ale oddychał samodzielnie. W takim

też stanie został natychmiast przenieś transportowany do szpitala. Jak udało się nam dowiedzieć obrażenia mężczyzny są bardzo poważne, a urazy głowy, których doznał zagrażają bezpośrednio jego życiu. W poniedziałek 6 lutego mężczyzna nadal był nieprzytomny.

- Kierującą kią kobieta w chwili zdarzenia była trzeźwa - podkreśla st. asp. Jacek Bator.

Czy trzeźwy był również 47-latek z Pilzna? Na odpowiedź na to pytanie będziemy musieli jeszcze chwilę poczekać.

- Ze względu na jego stan przebadanie go na miejscu nie było możliwe. Od mężczyzny pobrana została do badań krew - dodaje rzecznik.

W miejscu zdarzenia policjanci zabezpieczyli także ślady, które pomogą w ustaleniu dokładnego przebiegu zdarzenia.

rar



Mieszkaniec Pilzna trafił nieprzytomny do szpitala.

Szukali mężczyzny,
a musieli gasić autokar

Takiej interwencji policjanci z dębickiej drogówki chyba się nie spodziewali.

O godz. 0:30 w nocy z niedzieli na poniedziałek dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Dębicy otrzymał informację, że autostradą idzie człowiek. We wskazane miejsce natychmiast skierowany został patrol. Pieszego żadnego jednak nie było. Był natomiast volkswagem t4 stojący na pasie awaryjnym.

- Wewnątrz pojazdu nikogo nie było - mówi Jacek Bator, rzecznik KPP w Dębicy.

Funkcjonariusze poprosili o wezwanie holownika, by usunąć pojazd z autostrady.

- I wtedy pod radiowóz podjechał autokar, który gwałtownie zahamował. Policjanci wyszli, by zobaczyć co się stało - opisuje rzecznik.

Zauważyli, że tył autokaru płonie. W pojeździe poza kierowcą,

obywatelem Ukrainy, nie było nikogo. Policjanci natychmiast kazali mu opuścić autokar i wraz z nim oraz z innymi kierowcami przystąpili do akcji gaśniczej. Trzeba dodać, że skutecznej, bo w międzyczasie wezwana została również straż pożarna, która po przyjeździe na miejsce nie miała zbyt wiele pracy.

- Z raportu wynika, że strażacy zużyli 6 kilogramów proszku, co sugeruje, że do gaszenia wykorzystana została gaśnica - mówi bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

Oprócz strażaków zawodowych do akcji wysłani zostali także ochotnicy z Żyrakowa.

Na tym jednak nie koniec atrakcji. W trakcie gaszenia obok radiowozu gwałtownie zahamował kolejny pojazd, w którym doszło do wystrzału opony.

rar



W autokarze doszło do pożaru komory silnika. Nikt nie ucierpiał.

Podczas wyprzedzania

Ten mandat zapamięta

I to na długo. Mieszkaniec Dębicy został ukarany za spowodowanie kolizji drogowej.

Do zdarzenia doszło w czwartek wieczorem na ulicy Rzeszowskiej w Dębicy, na wysokości sklepu Majster. W kierunku Nagawczyny jechał opel astra, za kierownicą autą siedział dębiczanie. W pewnym momencie mężczyzna postanowił wyprzedzić samochód jadący przed nim.

- Zrobił to w miejscu niedozwolonym - podkreśla Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Do tego tak niefortunnie, że doprowadził do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka fiatem ducato, którym jechał inny mieszkaniec Dębicy.

Policjanci, którzy zjawili się na miejscu zdarzenia przebadali uczestników kolizji, obaj byli trzeźwi. Obaj też wyszli ze zdarzenia



Do zdarzenia doszło na Rzeszowskiej.

bez szwanku. Sprawca, kierujący oplem został ukarany. I to surowo.

- Pan dostał mandat w wysokości 5 tysięcy złotych, a do jego konta zostało dopisane 10 punktów karnych - wyjaśnia rzecznik.

(nan)

Dwie kradzieże w tym samym sklepie

Mandatami ukarani zostali dwaj mężczyźni, którzy chcieli wynieść towar z Kauflandu.

Do pierwszej doszło w piątek 3 stycznia, ok. godz. 12:30. Po przyjeździe na miejsce policjanci zastali 79-letniego mieszkańca miejscowości Borsuki (woj. mazo-

wieckie). Mężczyzna ukradł artykuły spożywcze o wartości blisko 131 zł. Ukarani zostali mandatem 50 zł.

Z kolei 100 zł będzie musiał zapłacić 36-letni mieszkaniec Bobrowej, który dzień później ukradł artykuły przemysłowe o wartości 25,98 zł.

rar

Tragedia na powiatówce

Tu szukała schronienia przed wojną, zginęła w wypadku drogowym

Śmierć na miejscu poniosła 67-letnia kobieta. Jej syn trafił do szpitala.

Do tragedii doszło w piątek 3 lutego około 17:25. Warunki na drogach w powiecie dębickim były fatalne po kolejnych opadach śniegu.

Ciężarówka wpadła w poślizg
Samochodem marki peugeot 206 podróżowała 67-latka wraz z 46-letnim synem. Oboje to obywatele Ukrainy, którzy w Polsce znaleźli schronienie przed wojną. Jechali drogą powiatową od strony Dębicy w kierunku Wiewiórki. Z przeciwnej strony z góry zjeżdżał ciągnik siodłowy DAF z naczepą. Za kierowcą ciężarówki siedział 29-letni mieszkaniec Rzeszowa.

- Samochód ciężarowy wpadł w poślizg i zjechał na przeciwny pas ruchu - mówi Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Doszło do zderzenia z peugeotem. Ciężarówka uderzyła czołowo-bocznym, od strony pasażera,



Na ratunek dla 67-letniej pasażerki peugeota było za późno.

a następnie wypadła z drogi. Na miejsce od razu skierowane zostały służby ratunkowe. Pierwsze informacje spływające z miejsca zdarzenia były optymistyczne: dwie

osoby brały udział w zdarzeniu, obie przytomne i chodzące.

Ale już chwilę później było wiadomo, że doszło do ogromnej tragedii, co potwierdził tuż po wypadku

rzecznik dębickiej policji. Na miejscu zginęła pasażerka peugeota.

Droga w miejscu zdarzenia była zablokowana przez kilka godzin. Policjanci pod nadzorem prokura-

tora zabezpieczali wszystkie ślady, które pozwolą wyjaśnić dokładny przebieg wypadku.

Do szpitala w Dębicy przewieziony został kierowca samochodu osobowego, ale jego obrażenia nie zagrażały życiu. Z kolei kierowca DAF wyszedł z wypadku bez jakiegokolwiek urazu.

- Policjanci przebadali kierujących pojazdami. Obaj panowie byli trzeźwi - podkreśla st. asp. Jacek Bator.

Mundurowi kolejny raz apelują do kierowców

Na miejscu poza policją, prokuratorem i pogotowiem ratunkowym pracowali także strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy - Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 1 oraz JRG nr 2, a także ci z Ochotniczej Straży Pożarnej w Górze Motycznej, Straszynie i w Żyrakowie.

Policja apeluje do wszystkich kierowców o ostrożną jazdę, zwłaszcza teraz, kiedy drogi pokryte są śniegiem oraz lodem, a o stłuczkę, czy poważniejsze zdarzenie nie trudno.

Grzegorz Król

Z orkiestrą zagraliśmy jak trzeba. Udało się zebrać 285 983,57 zł

Takiego wyniku nie spodziewała się nawet Małgorzata Burdzy, szefowa sztabu Kwiatek.

W zeszły poniedziałek, gdy oddawaliśmy do druku poprzedni numer OL, na koncie dębickiego sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy było prawie 250 000 zł.

- Liczyłam, że uda nam się zebrać 260 000, maksymalnie 270 000 zł. Ale nie prawie 286 000 zł! - cieszy się Małgorzata Burdzy.

Z tego 150 803,57 zł pochodziło z licytacji i kwest prowadzonych w Dębicy. 60 000 zł natomiast dołożyła firma Śnieżka, która już od lat gra z WOŚP i jej dębickim sztabem.

Zbiórki w gminie Dębica przyniosły tym razem 33 262,98 zł. Gmina Żyraków wpłaciła 20 517,02 zł, gmina Brzostek - 11 000 zł, gmina Jodłowa - 5 800 zł, a gmina Czarna - 4 600 zł.

Akademia Małego Strażaka ze sprzedaży poduszki miała 10 000 zł, dodatkowo 5 000 zł zebrali wolontariusze, którzy kwestowali w Galerii Raj.

Rekordzistą okazał się jednak Aleksander Barnaś, uczeń Szkoły Podstawowej nr 9, który pieniądze najpierw zbierał na Rynku, a później na hali MOSiR. Do jego puszkki trafiło prawie 10 000 zł.



Pieniądze z całego powiatu liczone były w Zespole Szkół nr 2 w Dębicy.

Podczas licytacji prowadzonych na hali najlepiej schodziły piłki z podpisem Artura Jędrzejczyka.

- Jedna poszła za 500 zł! - cieszy się szefowa sztabu.

Pilek - replik tych, którymi piłkarze grali na mistrzostwach świata w Katarze, Małgorzata Burdzy kupiła sześć. Jej mąż zawiązał je do rodziców Artura Jędrzejczyka, a ten podpisał je podczas jednej z wizyt w rodzinnym domu.

Takie działania naszych wolontariuszy jak widać przyniosły efekt, skoro o ponad 43 000 zł pobiliśmy zeszłoroczny rekord. Nawet mimo

kryzysu, inflacji i faktu, że zbiórek, przede wszystkim na Ukrainę, było w tym roku naprawdę sporo.

- To było widać podczas licytacji, bo one jednak trochę słabiej szły niż w poprzednich latach - przyznaje szefowa Kwiatek.

Co ciekawe, nikt nie przekazał na rzecz WOŚP biżuterii, co wcześniej zdarzało się nagminnie.

Wszystkie pieniądze, które udało się zebrać w trakcie niedzielnej zbiórki przekazane zostaną do głównego sztabu WOŚP i wesprą walkę z sepsą.

tra

Umowa podpisana, pracują nad dokumentacją

Kompost sprzedadzą

Nowa instalacja kosztować będzie spółkę PGO w Paszcznie około 16,5 mln zł.

Witold Stanoch, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarowania Odpadami przyznaje, że o dofinansowanie do budowy instalacji do przetwarzania odpadów biodegradowalnych spółka starała się od 1,5 roku.

- Pierwszy projekt nie przeszedł, bo mieliśmy w nim wpisane przetwarzanie osadów ściekowych. Więc je wykreśliliśmy i się udało. Choć na decyzję czekaliśmy około roku - przyznaje prezes.

Do inwestycji wartkiej około 16,5 mln zł Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dołoży 10 mln zł (3,3 mln zł dotacji i 6,7 mln zł pożyczki). A 6,5 mln zł to wkład własny spółki.

- Jeszcze nie wiadomo czy te pieniądze wystarczą, bo kosztorysy są sprzed 1,5 roku. Wszystko okaże się kiedy ogłosimy przetarg - zaznacza Witold Stanoch.

Obecnie w Paszcznie działa kompostownia, tyle tylko, że może przeobrazić jedynie 3 tys. ton odpadów rocznie, a proces kompostowania odbywa się na wolnym powietrzu. Nowa nie tylko zwiększy moce przerobowe PGO do 12 tys. ton odpadów, ale wszelkie procesy w niej,



Nawet rozładunek odpadów odbywał się będzie w hali.

łącznie z rozładunkiem odpadów, odbywać się będą w halach.

- W ten sposób dostosujemy się do przepisów, które wymagają, by proces nie był uciążliwy dla mieszkańców - tłumaczy prezes.

Efektem końcowym ma być kompost, który jako produkt rynkowy sprzedawany będzie jako środek wspomagający uprawę roślin. Raczej, co podkreśla szef spółki, nie będzie workowany, ale sprzedawany na tony okolicznym rolnikom.

Instalacja ma być gotowa z końcem tego, lub początkiem przyszłego roku.

tra

Trzy pytania do... **Krzysztofa Kosińskiego**,
organizatora Podkarpackiego Maratonu Biologicznego.

0 sztucznej krwi dla wampira w Walentynki

Po raz który już w I Liceum Ogólnokształcącym w Dębicy odbędzie się Podkarpacki Maraton Biologiczny?

To będzie czwarta edycja. Po pierwszej, która w 2020 r. odbyła się stacjonarnie, kolejne dwie, ze względu na pandemię, musieliśmy zredukować do wersji on-line. Obecna - 14 lutego - wracamy w mury I LO, i jak co roku będziemy chcieli pokazać młodzieży praktyczne strony nauki.

Jakie ciekawe tematy zaproponujecie słuchaczom?

Może warto zacząć od tego, że z naszego zaproszenia skorzystali profesorowie belwederscy z wielu renomowanych uczelni. Przyjadą m.in. z Uniwersytetu Rolniczego

w Krakowie. Podczas zajęć w ciekawy sposób zostaną przedstawione topowe tematy biologiczne. Moim zdaniem najciekawszy może być ten poruszony przez prof. Waldemara Grzegorzewskiego: Krew nie woda, ale bezcenny dar życia. Czy sztuczna krew to przyszłość tylko dla wampira, czy też dla biologa? Będą też zajęcia o znaczeniu lasów i środowiska naturalnego. No i takie, od których w dzisiejszych czasach nie da się uciec, czyli o alternatywnych źródłach pożywienia dla człowieka.

Kto weźmie udział w maratonie?

Zaprosiliśmy młodzież z pięciu szkół ponadpodstawowych z województwa podkarpackiego, ma-



łopolskiego i świętokrzyskiego. Przyjadą uczniowie z Nowego Sącza, Tuchowa, Sandomierza, Sędziszowa Małopolskiego i Pustkowa-Osiedla. No i będą oczywiście gospodarze z naszego liceum. Wcześniej edycje spotkały się ogromnym uznaniem młodzieży, ale też nauczycieli. Ciągłe odbieram od nich telefony, że chcieliby przyjechać ponownie. Z przykrością muszę odmawiać, ponieważ szkoła, która raz brała udział, nie może zostać zaproszona ponownie. Wynika to z założeń statutowych, do których muszę się dostosować.

JAG

Śliski chodnik? Dzwon do Straży Miejskiej

Wystarczy trochę lodu i chwila nieuwagi, a już leżymy na chodniku. Kto jest temu winny?

Nie tylko kierowcy, ale też piesi co rusz narzekają na służby odpowiedzialne za zimowe utrzymanie dróg i chodników. I nie chodzi o to, że są one nieodśnieżone, ale często pokryte też lodem.

- Wyszłem z domu do piekarni po bułki. Ledwo zrobiłem kilka kroków i już leżałem na chodniku. Spodnie mokre, d*** obita, bo oczywiście nikt nie pomyślał żeby to lodowisko czymś posypać - denerwuje się mieszkaniec jednego z bloków przy ul. Strumskiego.

Twierdzi, że on jeszcze się jakoś pozbierał, ale co będzie, jeśli na lodzie przewróci się jedna z jego starszych sąsiadek? Jeśli złamie nogę, rękę, czy uszkodzi biodro? Nie mówiąc już o sytuacji, gdy uderzy głową w oblodzony chodnik.

Mężczyzna nie wskazuje konkretnie, w którym miejscu doszło do upadku. A to, według Sylwestra Bieszczada, komendanta Straży Miejskiej, kluczowa kwestia. Wtedy bowiem można określić, kto jest właścicielem terenu i na kim ciąży obowiązek posypywania chodnika.

- A co za tym idzie od kogo w takiej sytuacji można się domagać z powództwa cywilnego odszkodowania - mówi komendant.



Za stan chodnika odpowiada jego właściciel.

Takie odszkodowanie od miasta, według Sylwestra Bieszczada, wywalczyć miał nie tak dawno mężczyzna, który poślizgnął się na ul. Wielopolskiej. Mimo że do miasta należał tylko skrawek ziemi, na której doszło do tego zdarzenia.

Mieszkaniec ul. Strumskiego przekonuje jednak, że jemu nie zależy na odszkodowaniu, ale na tym, by chodniki były posypane jak należy.

- Jeżeli pan zadzwoni do nas i wskaże o jaki chodnik chodzi, wtedy będziemy mogli ustalić właściciela i zlecić mu jego posypywanie - deklaruje komendant.

tra

Został tylko pouczony

Węgiel gubił na zakrętach

Najwięcej na skrzyżowaniu Słonecznej i Szkolnej oraz przy zjeździe pod wiadukt obok sądu.

Był zeszły poniedziałek około godz. 19:30, gdy ciężarowe volvo przewożące węgiel skręcało z ul. Szkolnej w ul. Słoneczną. I nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, gdyby po przejeździe samochodu na asfalcie nie pozostały zwały węgla, które gubił.

- Kierowca źle zabezpieczył przewożony towar, no i gubił go na zakrętach - tłumaczy Jacek Bator, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Podobnie było przy zjeździe pod wiadukt przy ul. Fabrycznej, choć tam węgla było już trochę mniej. W każdym razie jego obecność nie utrudniała ruchu w takim stopniu, jak na skrzyżowaniu Szkolnej i Słonecznej. Tam jeden pas był właściwie nieprzejezdny, więc część kierowców korzystała z faktu, że ruch pieszych, z uwagi na warunki pogodowe był bardzo ograniczony i odcinek ul. Słonecznej pokonywała chodnikiem. Jedynie ci najbardziej zdecydowali się jechać po węglu.

- Ja się bałam, no i szkoda mi było opon - twierdzi kobieta, która poinformowała nas o sytuacji na Słonecznej.



Tu węgiel już trochę rozjeżdżony.

Na miejscu szybko pojawiły się dwa patrole policji. Jeden kierował ruchem na wspomnianym skrzyżowaniu, drugi zabezpieczał rondo pod sądem. Po chwili przyjechał tam również pług Zakładu Usług Miejskich.

- Panie, rozumiem solą, czy piaskiem, ale węglem sypać? - śmiał się jeden z przechodniów, widząc co dzieje się na drodze.

Jacek Bator twierdzi, że kierowca odpowiedzialny za to zdarzenie nie został ukarany mandatem, a jedynie pouczony. Miał pomagać w uprzątnięciu węgla.

tra

Przedstawiamy samorządy szkolne

W Pustkowie-Osiedlu rządzi Katarzyna Kosińska

Przewodnicząca i zastępca funkcje te pełnią już drugą kadencję.

Obecne prezydium Samorządu Uczniowskiego w ZSZ w Pustkowie-Osiedlu wybrane zostało jeszcze pod koniec roku szkolnego 2021/2022. Przewodniczącą jest Katarzyna Kosińska, zastępca - Karol Kaczor, skarbnikiem - Nikola Kras, sekretarzem - Michał Ćwik, a członkiem - Wiktoria Gulis.

- Zespół świetnie się z sobą dogaduje i razem starają się sprostać niejednemu wyzwaniu - mówi jego opiekunka Regina Dykiel.

Zorganizowali mikołajkowy turniej siatkówki i Dzień Piżamy, jako wyraz solidarności z chorymi. Na Dzień Chłopa czy mikołajki czę-



Od lewej: Wiktoria Gulis, Katarzyna Kosińska, Karol Kaczor i Michał Ćwik.

stują słodyczami. Przed świętami przygotowali dla nauczycieli ręcznie robione kartki. Wspierani przez całą społeczność szkolną prowadzą akcje charytatywne. Przed Bożym

Narodeniem odbyła się zbiórka artykułów żywnościowych i przemysłowych dla Ukrainy i dla najbardziej potrzebujących rodzin z okolicy.

JAG

Profilaktyka 40+

Badania wykonasz do końca tego roku

Mowa o morfologii krwi, ale też np. o PSA dla mężczyzn, które ujawnia problemy z prostatą.

Program Profilaktyka 40+ realizowany jest od 1 lipca 2021 r. Do tej pory w Polsce skorzystało z niego ponad 1,5 miliona osób. Najwięcej w Wielkopolsce - 193 tysiące. Podkarpacie jest na czwartym miejscu, do 25 stycz-

nia 2023 r. z badań skorzystało u nas 156,5 tysiąca uprawionych.

Najwięcej w stolicy województwa Rzeszowie - 23 tys., w powiecie dębickim zaś 11 tys. Więcej niż u nas było ich jeszcze w powiecie mieleckim - 17 tys. i rzeszowskim - 12 tys. Częściej z diagnostyki korzystają kobiety (58,7 proc.).

Żeby skorzystać z profilaktyki, należy umówić się na badanie za

pośrednictwem infolinii 22 735 39 53 (w godz. 8:00-18:00), przez Internetowe Konto Pacjenta lub w placówce, która realizuje program. W Dębicy są to Lux Med, Medyk, Alab Laboratoria, Kol-Med i Diagnostyka Tarnów.

Jakie badania jeszcze wykonasz, sprawdź na www.gov.pl/web/zdrowie/pakiety-badan.

JAG

14 lutego w Walentynki będą się bawić i tańczyć

Miłość nie jest zarezerwowana wyłącznie dla młodych ludzi

Ci trochę starsi też potrzebują kogoś bliskiego, kogoś, z kim będą mogli dzielić swoje troski i radości.

Tomasz Ratuszniak

Kiedy Janina Ziarko-Zajac, choć może raczej Janeczka, bo tak zwracając się do niej wszyscy w Domu Seniora, poznała Jana Zajacę, miała 54 lata i była już wdową.

- Nie tyle sama poznałam, co zapoznała nas Jana córka, z którą wtedy pracowałam. Jan zaprosił mnie na pierogi, a trzeba wiedzieć, że pyszne robi, no i w końcu został moim mężem - opowiada.

Jana zazdrości jej dziś niejedna pani z Domu Seniora, bo oboje przychodzą tam na zajęcia. Nie tylko dlatego, że to przystojny, postawny mężczyzna i że robi świetne pierogi, ale przede wszystkim z uwagi na to, że jak twierdzi większość z nich to po prostu bardzo dobry człowiek. Podobnie zresztą jak Janeczka, na której pomoc każdy może liczyć. Mimo tego koleżanki radzą jej, żeby pilnowała swojego Jana, bo w końcu któraś może go jej podkraść.

- Dzieci się ze mnie śmieją, że jak rozmawiamy przez telefon to ja o niczym innym nie mówię, tylko o tym naszym domu - uśmiecha się.

Zresztą nie tylko ona przeszła tam taką metamorfozę. Często trafiają tam osoby załamane, których mężowie, czy żony odeszły, a oni nie mogą sobie z tym poradzić. Bo starszych osób, jak same twierdzą, najgorsza jest samotność. Szczególnie dla tych, którzy większość życia przeżyli z drugą połówką u boku. Gdy jej zabraknie w życiu robi się pusto. Jeśli ktoś jeszcze ma rodzinę, z którą żyje blisko, to pół biedy. Gorzej, gdy zostaje się sam jak palec.

- A wiadomo, że każdy chciałby mieć kogoś, do kogo mógłby się odezwać, przytulić, czy choćby potrzymać go za rękę - tłumaczy Wiesława Skowron.

I właśnie w Domu Seniora często udaje im się taką osobę znaleźć.

Par nie brakuje, był nawet ślub

Julita Skiba, kierowniczka Ośrodka Wsparcia Miejskiego Ośrodka

- Mam takiego Stefusia co ma 90 lat i Stefus jeszcze poleczkę zatańczy - podkreśla Wiesława Skowron.

Jakby Jan był wolny...

- Ja jestem sama, ale nie samotna i męża już nie szukam. Chociaż jakby Jan był wolny... - Wiesława Skowron teatralnie zawiesza głos, by w końcu wybuchnąć śmiechem. Sama jest wdową i od 10 lat przychodzi do Domu Seniora.

Twierdzi, że i jej kiedyś marzyło się, że stare lata spędzi u boku ukochanego mężczyzny.

- Na emeryturze mieliśmy z moim Zbysiem chodź po górkach, bo bardzo lubiliśmy takie wycieczki. Ale Zbysiu zmarł na 3 miesiące przed emeryturą, no i zostałam sama - wspomina.

Na początku nie mogła pogodzić się ze śmiercią męża. Szczególnie że w domu to właśnie on zajmował się praktycznie wszystkim.

- Kiedy odszedł okazało się, że sama nie umiałam niczego ugotować, ani choćby zakupów zrobić, bo to Zbysiu się zawsze tym zajmował. Więc dzieci musiały mi pomagać, a ja siedziałam w kącie i płakałam - wspomina.

W końcu jednak trafiła do Domu Seniora i to ją uratowało. Dziś w tej kipiącej energią, żartującej i wiecznie uśmiechniętej kobiecie trudno doszukiwać się tamtej rozżalonej i zapłakanej osoby.

Pomocy Społecznej, której podlegają domy seniora twierdzi, że właśnie dlatego zdarzają się tam nie tylko koleżeństwa i przyjaźnie, ale i głębsze uczucia.

- Miłość nie ma granicy wieku. Seniorzy zakochują się tak samo, jak młodzi ludzie - podkreśla.

Najlepszym tego dowodem są pary, w które łączą się ci, których głowy dobrze już przyprószone są siwizną. Panie wspominają jeden ze związków, który trwał tam prawie 10 lat. Przerwała go dopiero śmierć pana, który go tworzył.

- No taki to wiek i takie życie - zauważa Aniela Królikowska.

Panowie mają łatwiej

Julita Skiba wspomina też ślub zawarty przez jedną z par, jeszcze zanim to ona zaczęła kierować domem seniora. Na taki krok jednak osoby starsze decydują się niezwykle rzadko.

Dodaje, że jeśli chodzi o znalezienie drugiej połówki, to na uprzywilejowanej pozycji są tutaj panowie. A to dlatego, że wśród siedemdziesięciu osób biorących udział w zajęciach w domach seniora przy Rzeszowskiej i Mościckiego, na siedem pań przypada tylko trzech panów.



Może symbol serduszka nie zawsze im jeszcze wychodzi, za to swoje przeżyli i na miłości znają się jak mało kto. Od lewej: Wiesława Skowron, Aniela Królikowska, Jan Zajac i Janina Ziarko-Zajac.

- Dlatego, gdy przychodzą na zajęcia to zawsze elegancko ubrani, wypachnieni i po rękach wycalują - zauważa Aniela Królikowska.

Wiesława Skowron dodaje, że na imprezach tanecznych przechodzą im wszelkie dolegliwości, a laski, którymi czasami się podpierają, idą od razu w kąt.

- Mam takiego Stefusia co ma 90 lat i Stefus jeszcze poleczkę zatańczy! - podkreśla.

Walentynki z tańcami

A okazją, by potańczyć będzie nadchodzący Dzień Zakochanych. Seniorzy, jak co roku, będą go świętować w restauracji Bogusława Filipka. Julita Skiba twierdzi, że

walentynkowa zabawa to już w dębickich domach seniora tradycja. Co roku panie same przygotowują dekoracje, niespodzianki, układają piosenki i wierszyki. Tegoroczną niespodzianką ma być natomiast walentynkowa skrzynka.

- Co? Głupie? - pyta Wiesława Skowron widząc, że uśmiecham się czytając tekst jednej z piosenek przygotowanych na imprezę.

- Nie. Zabawne - przyznaje.

- A to dobrze, bo takie właśnie ma być - oddycha z ulgą.

Trzeba ze sobą być i dużo rozmawiać

Przy okazji Walentynek dębickie seniorki mają radę dla tych, któ-

rzy już są w związkach, ale i tych, których być może dopiero w święto zakochanych dopadnie strzała Amora.

- Kiedy już się weźmie ślub, to w małżeństwie trzeba ze sobą być, spędzać czas i dużo rozmawiać. Wszystko po to, żeby, kiedy już przejdziemy na emeryturę, a dzieci pójść na swoje nie okazało się, że nie mamy o czym gadać i nie możemy ze sobą wytrzymać - podkreśla Janina Ziarko-Zajac.

I nie załamywać się, kiedy zostaniemy sami, bo nawet w starszym wieku możemy trafić na swoją drugą połówkę. I tak jak Janeczka z Janem patrzeć na siebie z miłością.

ratuszniak@ol.com.pl

Dema
widok na przyszłość

DRZWI

OKNA

ROLETY

ZIMOWA PROMOCJA

DĘBICKA FABRYKA OKIEN
Dębica, ul. Transportowców 3
tel. 14 6818108, poczta@de-ma.com.pl

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy
w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer
dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon
Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczna – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy oso-
bom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakre-
sie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego
Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Paw-
ła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Osób
Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób
z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Po-
trzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze
Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”, ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Rekrutacja do szkół i przedszkoli ruszy 1 marca

W tym roku wniosek złożysz tylko stacjonarnie

Do klas pierwszych szkół podstawowych w Dębicy pójdzie ponad czterystu siedmiolatków.

Rekrutacja rozpocznie się 1 marca i potrwa przez cały miesiąc. Ireneusz Kozak, dyrektor Miejskiego Zarządu Oświaty w Dębicy, podkreśla, że dotyczy ona tylko uczniów nie przypisanych do danego obwodu. Ubiegający się o przyjęcie do szkoły obwodowej dostarczają w tym terminie zgłoszenie i przyjmowani są z urzędu.

- Rodzice, którzy chcą posłać dziecko do innej szkoły, składają do niej wniosek o przyjęcie - tłumaczy.

Powołane przez dyrektorów każdej z nich komisje rekrutacyjne będą je weryfikować na bieżąco. Kandydaci będą mogli zostać przyjęci pod warunkiem, że będą wolne miejsca w oddziałach. W klasach pierwszych w jednym może się

uczyć do 25 dzieci, a pierwszeństwo mają te z obwodu.

Listy zakwalifikowanych zostaną wywieszone 22 maja, i wtedy rodzice będą mieli cztery dni na potwierdzenie, że chcą, by dziecko zostało przyjęte do konkretnej szkoły.

- Bo zdarza się, że składają wnioski nawet do trzech - zauważa Ireneusz Kozak.

Nabór do przedszkoli rozpoczyna się nieco wcześniej. Jego pierwszą fazą jest złożenie deklaracji przez rodziców dzieci, które korzystają z opieki w tym roku, o chęci jej kontynuacji. Będą mieli na to czas od 20 do 28 lutego. Wtedy będzie wiadomo, ile w którym przedszkolu zostanie miejsc dla nowych podopiecznych.



Przedszkola miejskie w Dębicy dysponują 1330 miejscami.

Rekrutacja dla dzieci z rocznika 2020, ale też starszych, potrwa od 1 do 24 marca. Wnioski można złożyć do maksymalnie trzech przedszkoli. Listy kandydatów

zakwalifikowanych zostaną ogłoszone 14 kwietnia. Od 17 do 21 kwietnia rodzice muszą potwierdzić wolę przyjęcia dziecka.

JAG

240 tysięcy do podziału

Pieniądze dla klubów

Dwa dębickie kluby otrzymały pieniądze z Rządowego Programu Fundusz Młodzieżowy.

Blisko 140 tys. zł trafiło do zawodników z Dziecięcej Akademii Piłkarskiej Dębica.

- Jak mówił prezes Grzegorz Cyboron, takich środków DAP Dębica nigdy nie otrzymała - mówi Paweł Ciszczon, radny Rady Gminy w Jodłowej, dyrektor biura poselskiego Krzysztofa Sobolewskiego i jednocześnie Ambasador Unijnego Dialogu Młodzieżowego Województwa Podkarpackiego.

To właśnie on wręczał przedstawicielom klubów sportowych z Dębicy decyzje o przyznaniu pieniędzy i czeka.

Ten trafił również do pięściarzy z Uczniowskiego Klubu Sportowego Morsy. Bokserzy otrzymali trochę mniej, niż piłkarze z DAP. Paweł Ciszczon wręczył im czek na kwotę prawie 130 tys. zł.



DAP otrzymał nieco więcej niż bokserzy z UKS Morsy.

- Nie byłoby tak dużego sukcesu, gdyby nie zaangażowanie posłów Krzysztofa Sobolewskiego i Jana Warzechy, europosła Tomasza Poręby oraz starosty Piotra Chęćka - mówi Paweł Ciszczon.

rar

Igloopol podsumowuje Akcję Mikołaj 2022

Ponad 11,6 tys. zł udało się zebrać Klubowi Kibica Morsy '06 podczas dorocznej akcji.

Kibice białoniebieskich ustalili, że tym razem pieniądze przeznaczone zostaną na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla podopiecznych Ośrodka Wczesnej Terapii i Rehabi-

litacji w Dębicy. To właśnie dla tego ośrodka pieniądze od lat zbierają sympatycy Igloopolu, wcześniej jednak przygotowywane z nich były mikołajkowe paczki.

Najwięcej, bo aż 1 250 zł wpłaciła grupa kibiców z ul. Cmentarnej, a ostateczna kwota, którą udało się zebrać to 11 670 zł.

rar

Schronisko po remoncie, zacznie działać w marcu

W Schronisku dla bezdomnych mężczyzn przy ul. Słonecznej dach nad głową znajdzie 35 osób.

Z placówki prowadzonej przez dębickie koło Towarzystwa Przyjaciół im. Brata Alberta jego mieszkańcy wprowadzili się w kwietniu zeszłego roku. Budynek wymagał generalnego remontu, a towarzystwo otrzymało na ten cel 130 000 zł dofinansowania z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Remont miał zakończyć się jesienią 2022 roku.

- Niestety, od momentu kiedy dostaliśmy te pieniądze wszystko poszło tak drastycznie w górę, że to okazało się o wiele za mało. Remont trwał więc o wiele dłużej, bo musieliśmy zdobyć dodatkowe pieniądze - tłumaczy Anna Wójcik, szefowa dębickiego koła.

Prace trzeba było zacząć od zabezpieczenia pękających funda-

mentów, a także skarpy, na której stoi schronisko.

- Jeżeli teraz go nie wyremontujemy, to za parę lat już nie będzie czego ratować. Bo ten budynek się osuwa i pęka - mówiła w maju zeszłego roku Anna Wójcik.

Dziś to już przeszłość. Nieruchomość przekazana towarzystwu przez miasto przeszła generalny remont i jest już po odbiorach technicznych. Ma już nowe instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną i centralnego ogrzewania. Popękane ściany zostały zabezpieczone, a pomieszczenia odmalowane. Schronisko ma też pełny monitoring wewnątrz, jak i na zewnątrz.

- W tej chwili jesteśmy na etapie zwożenia wyposażenia, a ludzie wejdą tu 1 marca - zapowiada Anna Wójcik.

Dodaje też, że choć schronisko przeznaczone jest dla 35 osób, to może przyjąć nawet 5 osób więcej.

tra

*Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszej Koleżanki*

*Pani
Doroty Sikory*

Mężowi, Córce oraz Bliskim

*wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy
w tych trudnych chwilach składają*

*Dyrekcja i Pracownicy
Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy*

Na węgiel wciąż czekają

Ekogroszek przyjedzie najwcześniej 20 lutego

Mieszkańcy Dębicy, którzy czekają na drobny węgiel, muszą uzbroić się w cierpliwość. I cieplej ubrać.

Obecnie w mieście trwa dystrybucja węgla typu orzech, czyli węgla grubego.

- Mamy zakontraktowane 2,6 tys. ton takiego węgla - mówi Sławomir Gawlik, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Dębicy.

Do tej pory do Dębicy przyjechało 1350 ton z kopalni Jankowice. Pozostały węgiel gruby oraz ekogroszek będą pochodziły z kopalni Ziemowit. Tego drugiego miasta zakontraktowało 175 ton. Czy ostatecznie tyle przyjedzie, nie wiadomo. I nie wiadomo dokładnie kiedy.

Nie było możliwości

Jak tłumaczy Sławomir Gawlik, na Śląsk został wysłany pociąg do wspomnianej kopalni Jankowice. Nie było możliwości, by jednym transportem przewieźć także ekogroszek z Ziemowita.

- Bo jak go przerzucić z jednej kopalni do drugiej - mówi naczelnik.

Dlatego on i pracownicy wydziału, którym kieruje, skupiają się

teraz na dystrybucji orzecha. Tego do mieszkańców Dębicy trafiło już blisko 800 t. Kiedy z punktów, z których można je odbierać zniknie całość, wtedy zajmą się kwestią ekogroszku.

Ludzie rezygnują

Naczelnik wyjaśnia, że w pierwszej kolejności sprawdzają, jakie na dany moment będzie zapotrzebowanie. Bo to, że pierwotnie mieszkańcy zgłosili zapotrzebowanie na 175 t nie oznacza, że takie będzie także teraz.

- Część ludzi się zapisała i nie odbierają węgla, zrezygnowali - podkreśla naczelnik Gawlik.

I nie jest to problem, który występuje jedynie w Dębicy, ale także w innych gminach. Być może wynika to z faktu, że ludzie nie mogą czekać tak długo, mając w domu np. dzieci, czy osoby starsze i udało się im zdobyć węgiel na wolnym rynku. Niestety, dużo droższy, ale przynajmniej nie muszą marznąć od dwóch, czy trzech miesięcy.



Obecnie trwa dystrybucja węgla grubego.

Przełom lutego i marca

Z informacji, które dotarły do naszej redakcji wynika, że ekogroszek przyjedzie do Dębicy dopiero po połowie miesiąca. Sławomir Gawlik potwierdza tę informację, choć w jego wersji brzmią one jeszcze mniej optymistycznie.

- Myślę, że będzie to koniec lutego, początek marca - podkreśla naczelnik, dodając, że nie wcześniej niż 20 lutego.

Pytany o to, czy to nie jest trochę późno, naczelnik stwierdza, że dystrybucja węgla trwać będzie do 30 kwietnia, bo tak mają skonstruowaną umowę z Polską Grupą Górniczą.

- Poza tym trzeba brać pod uwagę, że kopalnie mają pewne moce przerobowe, których nie da się przeskoczyć - mówi Sławomir Gawlik.

Grzegorz Król

KRÓTKO

ZWOLNIEN Z PODATKU NIE BĘDZIE

Radni Prawa i Sprawiedliwości chcieli, by mieszkańcy Dębicy byli zwolnieni z podatku od nieruchomości w przypadku, kiedy w swoich domach zamontują ekologiczne źródło ciepła, np. pompę ciepła lub przyłączą się do miejskiej sieci ciepłowniczej. Pomysł ma kilka miesięcy, ale wrócił na ostatniej sesji Rady Miejskiej. Ostatecznie radni tzw. nowej większości uznali, że wpływ nie to źle na budżet miasta, a pomoc dla mieszkańców będzie niewielka. PiS głosował za przyjęciem uchwały, a radni skupieni wokół burmistrza byli przeciw.

TRZY STANOWISKA CZEKAJĄ

Urząd Miejski prowadzi nabór kandydatów na trzy stanowiska. Do 10 lutego mogą zgłaszać się kandydaci na audytora wewnętrznego, z kolei do 17 lutego prowadzone są nabory na głównego specjalistę w Wydziale Infrastruktury Miejskiej i Inwestycji w UM w Dębicy oraz na głównego specjalistę ds. administracyjnych w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Dębicy. Więcej informacji znaleźć można na portalu debica24.eu.

ZŁOŻYLI KWIATY NA WOLICY

Burmistrz Mariusz Szewczyk i jego zastępca Maciej Małozieć złożyli kwiaty na zbiorowej mogile Żydów w lesie na Wolicy. W ten sposób upamiętnili Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu.

SIEĆ HANDLOWA JUBILATKA

OFERTA PROMOCYJNA OBOWIĄZUJE
07.02.2023 r. do 11.02.2023 r.
lub do wyczerpania zapasów

Konserwa Krakus

boczek wieprzowy, wieprzowina w sosie własnym mielonka wieprzowa



6,99 zł/szt

300g

Szynka konserwowa



SOKOŁÓW

24,99 zł/kg

Przyprawy Prymat



1,29 zł/szt

15-20g

Rosół z kury Kucharek



1,39 zł/szt

60g, 6 kostek

Jogurt Finezja

wybrane rodzaje



1,99 zł/szt

130g

Sok marchwiowy VITAMINKA

różne rodzaje



1,49 zł/szt

300ml

Popcorn Bakalland

solony, maślany



1,69 zł/szt

90g

Ryż biały Cenos



2,79 zł/szt

4x100g

Kawa rozpuszczalna Nescafe Classic



18,99 zł/szt

200g

Ręcznik papierowy Cashmir



3,99 zł/op

2 szt.

*najniższa cena w SH Jubilatka stosowana w ciągu ostatnich 30 dni.

W O**L**biektywie...

Centrum Integracji Społecznej w Dębicy, znajdujące się w budynku przy muszli koncertowej na os. Słonecznym, wyposażone zostało w defibrylator. Urządzenie wykorzystuje się do przywrócenia akcji serca za pomocą terapeutycznej dawki elektrycznej prądu stałego. Podobne urządzenia znajdują się m. in. w hali basenów Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Dębicy, jak również w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, Starostwie Powiatowym i Urzędzie Skarbowym.

Przekaż swoje 1,5%

Rodzice Mai dziękują
i proszą o dalsze wsparcie

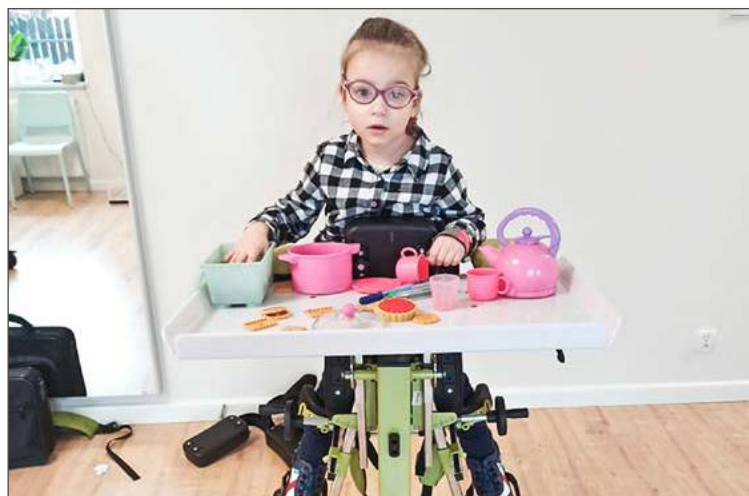
**Pieniądze na operację
zebrali. Ale pomoc nadal
jest potrzebna.**

W tym roku pierwszy raz możemy przekazać nie 1, a 1,5% naszego podatku wybranej organizacji lub konkretnej osobie.

Maja na łamach Obserwatora gościła w ubiegłym roku, kiedy jej rodzice Magdalena i Dawid poinformowali o zbiórce pieniędzy na operację dziewczynki.

Przyszła na świat jako wcześniak. Zmagają się z mózgowym porażeniem dziecięcym, niedowładem lewostronnym i wysoką krótkowzrocznością. Z powodu wzmoczonego napięcia mięśniowego i wewnętrznej rotacji nóg biodra Mai są zagrożone zwichnięciem. Pomóc ma operacja, która zostanie przeprowadzona w tym roku, a na którą udało się zebrać ponad 100 tys. zł.

- Składamy ogromne podziękowania i wyrazy wdzięczności czytelnikom Obserwatora i wszystkim, którzy wsparli zbiórkę oraz przyczynili się do jej zakończenia z sukcesem. Dzięki Waszej hojności i ogromnym sercom udało się zebrać całą potrzebną kwotę na operację, która zaplanowana jest w czerwcu tego roku w Paley European Institute w Warszawie - informuje tata dziewczynki Dawid Dybowski.



Maja w czerwcu przejdzie operację, potem czeka ją rehabilitacja.

Po operacji czeka ich 2-3 miesięczny pobyt w instytucie i codzienna intensywna rehabilitacja pooperacyjna.

- Przed Mają jeszcze długa droga do sprawności i samodzielności. Sama operacja nie wystarczy. Aby utrzymać jej efekty konieczna będzie ciągła intensywna rehabilitacja - podkreśla Dawid Dybowski.

Z powodu wcześniactwa dziecko już teraz wymaga m.in. usprawniania funkcji lewej ręki, stymulowania pracy mięśni i terapii widzenia. Systematyczna rehabilitacja przynosi efekty, a Maja robi ogromne postępy, starając się być samodzielną.

- Jednak koszty zajęć z różnymi specjalistami są bardzo duże. Wie-

my, że to co wypracujemy teraz zaowocuje w przyszłości. Dlatego kolejny raz zwracamy się z prośbą o pomoc, tym razem poprzez przekazanie 1,5% podatku dla Mai. Zgromadzone fundusze pozwolą nam na zapewnienie córce koniecznej terapii i pokrywanie kosztów specjalistycznego sprzętu poprawiającego funkcjonowanie - apeluje tata dziewczynki.

Pomóc jej można poprzez Stowarzyszenie Uwierz w siebie. Wystarczy w rozliczeniu podatkowym wpisać numer KRS 0000305185 oraz cel szczegółowy: Dla Mai.

- Raz jeszcze dziękujemy za dotychczasową pomoc - mówią rodzice Mai.

rar

Listy, e-maile, komentarze



Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Terminu określić nie mogą

W nawiązaniu do materiału w Obserwatorze Lokalnym z 14 stycznia br. informujemy, że planujemy dostosować placówkę Banku Pekao S.A. przy ul. Kościuszki 6 w Dębicy do potrzeb osób z niepełnosprawnościami ruchowymi. Ze względu na architekturę budynku oraz konieczność uzyskania niezbędnych zgód aktualnie nie jesteśmy w stanie określić terminu zakończenia tego rodzaju prac.

Departament Komunikacji
Bank Pekao S.A.

**Komentarze po zdarzeniu skutera
z samochodem na Cmentarnej**

Niestety, wyjeżdżając z ulicy Cichej, jeśli są zaparkowane samochody na parkingu wzdłuż Cmentarnej - pod byłym MG 1 oraz przy sklepach - nic nie widać.

Dokładnie, jak są tam zaparkowane samochody trzeba sporo wyjechać na drogę, na Cmentarną (z Cichej), żeby zobaczyć czy nic nie jedzie. Tam powinno być lustro! I zakaz parkowania, bo kompletnie

nic nie widać! Jeżdżę tamtędy codziennie.

Miejsca parkingowe są tam, gdzie powinien być zakaz parkowania!

Brzostowski robił objazd

Za Waszym pośrednictwem zwracam się do burmistrza Szewczyka i jego zastępców, by choć raz w tygodniu robić przegląd tego, jak wygląda miasto. Ale nie tylko przy głównych ulicach, choć i tam jest co robić, ale też przy tych mniej uczęszczanych, czy osiedlowych też.

O legendarnych wręcz objazdach miasta nieżyjącego Edwarda Brzostowskiego nie wspominam, bo obecne władze miasta z pewnością tą historię znają.

Panowie burmistrzowie - wiem, że roboty macie po kokardy, ale raz w tygodniu zaplanujcie, choćby na zmianę, objazd miasta. Dębica zasługuje na to, żeby być miejscem czystym i zadbanym.

A niestety do tego nam jest bardzo daleko.

Marta

Założ maseczkę
dla swojego dobra

Dyrektor Przemysław Wojtys apeluje o przestrzeganie przepisów sanitarnych.

O covidzie dawno przestaliśmy myśleć i mówić, ale niektóre przepisy wprowadzone podczas pandemii, ciągle obowiązują. Przynajmniej teoretycznie, bo w praktyce ani nie są przestrzegane, ani nie sposób ich wyegzekwować. Tak jest między innymi z nakazem zakładania масечек w placówkach służby zdrowia. Zgodnie z zaleceniem usta i nos powinniśmy zasłaniać będąc nie tylko w szpitalu czy przychodni, ale także w aptece.

Przemysław Wojtys, dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Dębicy mówi wprost, że odwiedzający szpital nic sobie z przepisu nie robią.

- Oczywiście są chlubne wyjątki, kiedy ludzie naprawdę zasłaniają i usta, i nos, ale większość nawet nie pomyśli o масечeczce, wchodząc do szpitala - przekonuje dyrektor.

I apeluje, by przepisu przestrzegać, z uwagi na zachorowania na choroby wirusowe. Jak podkreśla Wojtys, infekcji grypopochodnych i przebiegów nie jest więcej, niż w latach ubiegłych. Ale wiele z tych, z którymi pacjenci trafiają do szpitala, ma bardzo niebezpieczny przebieg.

- Dziś przyjęliśmy młodą kobietę, z wynikiem wskazującym na stan zapalny kilkaset razy wyższym od wyniku w normie - mówi.

Co więcej, zwraca uwagę na to, że zdarzają się takie zachorowania, które mają nie tylko nietypo-



Maseczka chroni przed infekcją.

wy, ostry przebieg, ale też kończą się śmiercią, spowodowaną sepsą. Przywołuje przykład z ostatnich tygodni: dwóch mężczyzn przed pięćdziesiątką, obaj mieli kontakt ze szkarlatyną. Infekcja spowodowana paciorkowcem, w obydwu przypadkach miała tragiczny finał, pacjentów, mimo zaangażowania lekarzy różnych specjalności, nie udało się uratować.

Przemysław Wojtys zwraca uwagę na to, że przychodząc do szpitala bez масечeczki, nie tylko możemy stanowić zagrożenie dla przebywających tu chorych, często osób z obniżoną odpornością.

- Jeżeli już nie patrzymy na dobro innych, miejmy świadomość, że w ten sposób możemy zaszkodzić samym sobie, bo w szpitalu bardzo łatwo się zarazić - przekonuje dyrektor.

(nan)

Czy ceny za ogrzewanie spadną? Nie jest to wykluczone

Tomasz Wróbel: w mojej ocenie powinno być taniej

Jest szansa, że za centralne ogrzewanie zapłacimy mniej.

Może tak się stać, jeśli w życie wejdzie ustawa ograniczająca podwyżki cen ciepła. Taką przyjął pod koniec stycznia Sejm. Za było 441 posłów, nikt nie był przeciw, a 8 posłów się wstrzymało. Ustawa jest teraz w Senacie, a według założeń ma wejść w życie 1 marca.

Nie więcej niż 40%

O tym, że rząd planuje ograniczyć podwyżki za ogrzewanie mówi się od miesięcy. Zanim ustawa została przyjęta m. in. Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Dębicy zdążyło podnieść opłaty za centralne ogrzewanie. Najwięcej dla odbiorców, którzy korzystają z ciepła wytworzonego za pomocą gazu. Podwyżki w tym przypadku przekroczyły 200%. W przypadku ciepła powstałego w wyniku spalania węgla podwyżka wyniosła ponad 60%. Ustawa, nad którą trwają prace zakłada, że wzrost nie może być wyższy niż 40%, w stosunku do cen z 31 września 2022 roku. Te oczywiście były różne w zależności od miasta, dlatego to Urząd Regulacji Energetyki obliczy i opublikuje maksymalną cenę dostawy ciepła.

- W mojej ocenie ceny za ogrzewanie powinny być niższe - mówi prezes MPEC w Dębicy Tomasz Wróbel.

Różnice mogą jednak nie być duże. Jak tłumaczy prezes, ostatnie podwyżki w Dębicy były spore, bo wcześniej ceny za ogrzewanie były niższe niż w innych miastach. Ich utrzymanie na niskim poziomie było możliwe m.in. dzięki temu, że dębicka spółka kupiła na zapas uprawnienia do emisji dwutlenku węgla po niższych cenach. Drastyczny wzrost cen paliw zbiegł się

Ogłoszenie własne wydawcy



Tomasz Wróbel mówi, że sytuacja delikatnie się poprawia.

z faktem, że uprawnienia kupione po niższych cenach już się wyczerpały.

- Nowe ceny, które wejdą, jeśli ustawa zostanie ostatecznie przyjęta, będą obowiązywać do końca tego roku - mówi Tomasz Wróbel.

Ceny paliw mocno w dół

Prezes pytany, czy spadające ceny paliw na świecie mogą również mieć wpływ na obniżkę cen w mieście odpowiada twierdząco.

- Ale nie od razu - podkreśla szef miejskiej ciepłowni.

Ceny węgla w portach ARA (Amsterdam-Rotterdam-Antwerp) spadły do poziomu sprzed wybuchu wojny za naszą wschodnią granicą. A nawet niżej, bo w momencie ataku Rosji na Ukrainę tona kosztowała 150 dolarów, a teraz jest to 141 dolarów. W czerwcu cena wynosiła

380 dolarów za tonę. Do tego spadł także kurs samego dolara, co nie jest bez znaczenia. Spadły też ceny gazu. Problemem jednak są kontrakty podpisane przez MPEC.

- Zamawiamy dzisiaj, ale z dostawą za jakiś czas, na warunkach z dzisiaj - mówi prezes.

Chodzi o to, że kiedy spółka podpisywała kontrakty w 2022 roku z Polską Grupą Górniczą, to ceny były wyższe i takie zostały w kontrakcie wpisane.

- I jeśli mam umowę, to do końca roku cen zmienić nie mogę, chyba że będzie odgórny nakaz - tłumaczy Tomasz Wróbel.

Podkreśla, że bardzo będzie się cieszył, jeśli będzie mógł obniżyć ceny, zwłaszcza po wszystkich atakach na miejską spółkę, które pojawiły się po podwyżkach.

Grzegorz Król

Diamenty Forbesa dla 45 firm z powiatu

Stanowią one niemal 10 proc. wyróżnionych z Podkarpacia. W województwie jest ich 506.

Ranking powstał przy współpracy redakcji miesięcznika Forbes i agencji Dun&Bradstreet Poland, a zawiera zestawienie najdynamiczniej rozwijających się firm w Polsce.

Diamenty Forbesa dla firm z przychodami powyżej 250 mln zł otrzymały: Lerg z Pustkowa-Osiedla (tworzywa sztuczne i żywice), Romet z Podgrodzia (motocykle, rowery oraz części) i Canpack z Dębicy (puszki).

Wśród przedsiębiorstw z przychodami od 50 do 250 mln zł wyróżnione zostały: Bratex z Dębicy (materiały budowlane), który na liście rankingowej na Podkarpaciu zajął trzecie miejsce, Mateo z Dębicy (produkcja mrożonek), Dezako z Dębicy (systemy oczyszczania), Galicja z Brzeźnicy (artykuły wyposażenia wnętrz), Chemipol Co z Pustkowa-Osiedla (preparaty chemiczne);

BBG z Dębicy (ubój i przetwórstwo drobiu), Ravi z Brzeźnicy (artykuły wyposażenia wnętrz), Alta Trans z Żyrakowa (transport samochodowy), Hand Bud z Dębicy (przedsiębiorstwo budowlane), Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe z Dębicy (budowa dróg i autostrad), Stek-Rol z Dębicy (sklepy spożywcze, produkcja konserw), Tabor z Dębicy (usługi naprawcze) i Globe Tyre z Pilzna (sklepy motoryzacyjne).

Diamenty Forbesa otrzymały też firmy z przychodami od 5 do 50 mln zł. Są wśród nich PC Logistic z Nagawczyzny (transport samochodowy), Delta z Dębicy (produkcja opakowań), Dębickie Centrum Spedycji (transport samochodowy), Vantor Energi z Dębicy (instalacje wodociągowo-kanalizacyjne, grzewcze i kanalizacyjne);

Britom z Dębicy (sklep z artykułami ogólnobudowlanymi), MP Trans Dębica (uporządkowanie transportu ładunków), PTSZ Klabacha z Pustkowa (wyroby z tworzyw sztucz-



Bratex w rankingu wojewódzkim zajmuje trzecie miejsce.

nych), Śrubtex z Dębicy (sprzęt oraz artykuły grzewcze i wodno-kanalizacyjne), Kanwil z Dębicy (zakłady mięsne), CMB Dębica (materiały budowlane), Bama Logistics z Kozłowa (transport samochodowy), BFT z Zawady (przetwórstwo tytoniu), Leja Nykiel z Jodłowej (sklepy spożywcze);

Ban-Kor-Bet z Dębicy (mieszanka betonowa), Poldim z Dębicy (budowa dróg i autostrad), Union Parts z Bobrowej (artykuły i nowe części do samochodów), IPS Express z Dębicy (usługi kurierskie), Chemał z Dębicy (chemikalia), Hekobentonit z Korzeniowa (niemetaliczne wyroby mineralne), Remost Fundamenty z Dębicy (budowa mostów i tuneli), Erhem z Dębicy (przyszyty chirurgiczne i medyczne), Dom Trans ze Straszęcina (transport samochodowy);

Wist z Dębicy (sklepy motoryzacyjne), Caldo Izolacja z Dębicy (materiały budowlane), BH Plastics ze Straszęcina (wyroby z tworzyw sztucznych), Trans-Południe z Podgrodzia (transport samochodowy), Iwona Cymbor i Stanisław Cymbor z Dębicy (wynajem nieruchomości), MPEC z Dębicy (systemy ogrzewania), Zakład Drzewny TB z Pustkowa (wyroby z drewna twardego).

JAG

Ogłoszenie na portalu debica24 i w Obserwatorze Lokalnym

Teraz to takie proste:

1. Wchodzisz na portal debica24.eu
2. Klikasz w zakładkę Ogłoszenia lub w baner: ogłoszenia drobne na stronie głównej.
3. Klikasz ikonę: Dodaj ogłoszenie
4. Dodajesz treść ogłoszenia i wybierasz wariant: zwykłe, wyróżnione, premium
5. Dokonujesz płatności

debica 24

Twoje ogłoszenie automatycznie ukazuje się na portalu. Możesz także wybrać wersję z jego zamieszczeniem w Obserwatorze Lokalnym.

79. rocznica rozstrzelania 53 Polaków przez niemieckiego okupanta

Choć mokną sztandary to młodzież pod nasypem uczy się historii tego miasta

Mimo niesprzyjającej aury wyjątkowo dużo młodzieży pojawiło się w czwartek pod pomnikiem przy cegielni.

2 lutego to ważna data w historii miasta - 79 lat temu niemieccy okupanci rozstrzelali w pobliżu toru kolejowego 53 zakładników (54 według niektórych źródeł). Była to ich odpowiedź na zamachy dokonane przez partyzantów na pociągi wiozące niemieckich żołnierzy.

Ofiary, które pozbawiono życia strzałem w tył głowy, przywiezione

zostały z krakowskiego więzienia na Montelupich. W dużej części byli to mieszkańcy Chechel (które dziś są częścią Ropczyc), aresztowani podczas pacyfikacji tej miejscowości. Ich szczątki ekshumowane zostały w 1958 roku i pochowane na cmentarzu wojskowym.

W czwartkowych uroczystościach, co podkreślał burmistrz



Uroczystości tradycyjnie już uświetniła Miejska Orkiestra Dęta.



Poczet sztandarowy Szkoły Podstawowej nr 12 im. Armii Krajowej w Dębicy.

Mariusz Szewczyk, wzięło udział wyjątkowo dużo młodzieży z pocztami sztandarowymi. Byli też przedstawiciele samorządów, parlamentu, służb mundurowych

i mieszkańcy miasta, chcący oddać hołd ofiarom bestialskiego mordu. Wśród samorządowców zabrakło jednak tych z gminy Ropczyce i powiatu ropczycko-sędziszowskiego,

skąd pochodziła duża część zamordowanych.

- Rzadko przyjeżdżają - przyznaje wiceburmistrz Maciej Małozieć.

tra

W mieście potrzebna jest rada dojrzałej młodzieży, a nie dzieci

Radna Joanna Ożóg chce, by taka powstała jako organ doradczy Rady Miasta.

Próby powołania w Dębicy Młodzieżowej Rady Miejskiej mają długą historię, a atmosferę, w jakiej przebiegały, trudno nazwać sprzyjającą. Starania zainicjowane przez Marcina Łączaka spełzły na niczym. Najpierw inicjatywę stopniowali radni Klubu PiS, zmieniając kryteria członkostwa w radzie - mieli w niej zasiadać uczniowie szkół podstawowych. Po zmianie układu sił w Radzie Miasta pomysł nie wrócił pod obrady i w ten sposób organu, który miałby stać się głosem młodych, nie ma do dziś.

Radna Joanna Ożóg uważa, że koniecznie trzeba do niego wrócić. Upewniła się w tym przekonaniu podczas spotkania, jakie z kobietami zorganizowała europosłanka Elżbieta Łukacijewska. Brały w nim udział także bardzo młode kobiety, które mówiły, z jakimi problemami na co dzień boryka się ich pokolenie.

- Taka rada jest bardzo potrzebna. Złożona z młodych, aktywnych ludzi, ale nie dzieci! Z dziećmi można się bawić, a nie angażować do poważnych działań - podkreśla Joanna Ożóg.



Joanna Ożóg zamierza przekonać kolegów z rady do swojego pomysłu.

Sprawa jednak nie jest prosta. Zdaniem radnej jej koleżdy z obecnej kadencji stracili zainteresowanie powołaniem organu doradczego, składającego się z młodych mieszkańców miasta.

- Przekonują, że teraz to nie czas na to, bo kadencja zaraz się skończy. A ja mówię, że warto nawet na taki czas, by nie marnować kolejnego roku - wyjaśnia Joanna Ożóg.

Nie ukrywa, że bardzo zależy jej na tym, by młodzież miała prawo stanowienia w ważnych dla siebie kwestiach. Przy okazji podkreśla, że taka rada nie jest w żadnym

stopniu konkurencją dla miejskich radców. Co więcej, ci ostani mogą na tej współpracy tylko skorzystać.

- Młodzi są bardzo kreatywni, mają świetne pomysły, doskonale rozeznają się we współczesnym świecie. Dlaczego mielibyśmy nie korzystać z ich opinii w sprawach, które ich samych dotyczą - mówi radna.

I dodaje, że jeszcze w tym tygodniu będzie rozmawiać z radnymi i przekonywać ich, by do inicjatywy wrócić jeszcze w trwającej kadencji samorządu.

(nan)

Zwolnieni z teorii

Z patronatem starosty

Projektowi nadały nazwę Przebadani i zależy im, by każdy należał do tego grona.

W ramach ogólnopolskiej olimpiady Zwolnieni z teorii swoje plany wcielają w siódmkę. Liderką jest Maria Labak, a współpracują z nią Gabriela Cebula, Anna Kłis, Paulina Krypel, Oliwia Ortyl, Magdalena Potyrała i Agata Wilk.

- Propagujemy regularne badania profilaktyczne i zdrowy styl życia - podkreśla Maria Labak.

Robią to nie tylko w mediach społecznościowych, ale też spoty-

kając się z ludźmi w różnym wieku. Odwiedziły przedszkolaków w Przyborowie i uczniów Szkół Podstawowych nr 5 w Dębicy i w Latoszynie. Były też w Dziennym Domu Senior+ w Dębicy.

- Dotarliśmy już dzięki temu do 250 osób - mówi Maria Labak.

W planach mają kolejne spotkania, ale też zorganizowanie konkursu dla koleżanek i kolegów z I LO. Tematem będzie anatomia i choroby człowieka.

Patronat nad ich działaniami objął starosta powiatu dębickiego, a partnerem są gabinety Bonne Sante.

JAG



Uczennice I LO w Dębicy przekonują wszystkich do regularnych badań.

Fot. Antoni Rak

Prawie wszyscy oszczędzają na oświetleniu ulicznym

Rokosz już zdecydował: rano nie włączamy. Co zrobią inne gminy?

Godzinę po zachodzie słońca zapalają się lampy w gminie Dębica.

Jest czwartek 2 lutego, słońce zaszło o 16:29. Czekam, kiedy zacznie działać oświetlenie przy drodze. Jest zupełnie ciemno, widzę jak samochody mijają idących poboczem ludzi. O 17:35 wreszcie robi się jasno, a piesi są bardziej bezpieczni.

W ten sposób oszczędności na rachunkach za prąd szukają władze gminy Dębica. Jeszcze do połowy stycznia lampy zapalały się tu pół godziny po zachodzie słońca i świeciły się do 23:00. Ponownie włączały się o 4:00 nad ranem i wyłączały, kiedy robiło się już jasno.

Teraz nad ranem w ogóle nie działają. Taką decyzję podjęły władze gminy. Przyznaje to w rozmowie ze mną wójt Stanisław Rokosz. Kiedy pytam go, dlaczego wieczorem zapalają się tak późno, tłumaczy, że obsługa nie może sobie poradzić z ustawieniem.

- Ale przecież te lampy nie mają czujek zmierzchowych, tylko działają zgodnie z zegarem - dziwi się



W gminie Dębica w ciągu doby oświetlenie uliczne działa teraz tylko przez pięć i pół godziny.

sołtys Stasiówki Tomasz Domaradzki.

Uważa, że takiej decyzji o znacznym skróceniu oświetlenia ulic wójt nie powinien podejmować sam, ale

z udziałem radnych. Wtedy udało by się wymyślić bardziej racjonalne rozwiązanie. Tomasz Domaradzki zapraszał wójta i jego zastępcę Jacka Drobota, by rano przeszli do

Reklama

autobusu MKS na ul. Wielopolską po ciemku przez las. Tak jak to robi część mieszkańców Stasiówki.

Z podobnym problemem muszą radzić sobie też mieszkańcy Dębicy.

Jak opowiada mi jeden z Czytelników przed godziną 18:00 nie świeci się żadna lampa na al. Jana Pawła II, od skrzyżowania z ul. Słoneczną do ronda Braci Lipieni. Wiceburmistrz Jerzy Sieradzki podkreśla tymczasem, że latarnie w nocy wyłączone są tylko między północą a 4:00.

- Ja natomiast zastanawiam się nad wyłączeniem rano, bo gdzie mam znaleźć oszczędności, których rząd wymaga - pyta burmistrz Brzostku Wojciech Staniszewski.

W Jodłowej lampy gasną już nie o 23:00, a godzinę wcześniej. Rano zapalają się o 4:15. Na wcześniejsze o godzinę wyłączenie zdecydował się też Żyraków. Ciemno robi się tu o 22:30. W gminie Pilzno godziny wyłączeń pozostały niezmienione (23:00-4:30).

- Ale teraz lampy gasną wtedy nie tylko na terenach wiejskich, ale też w mieście - tłumaczy różnicę wiceburmistrz Krzysztof Krawiec.

Jedyną gminą, w której oświetlenie działa przez całą noc jest nadal Czarna. Wójt Józef Chudy podkreśla, że wymienia lampy sodowe na ledowe i oszczędności chce szukać w ten sposób.

Janusz Grajcar

Z darami jedzie już czwarty raz

Szef Stowarzyszenia Saperów Dębickich zawiezie je do Rudek i do Samboru.

Tym razem głównym ładunkiem będą świece wykonane i przekazane przez społeczność Szkoły Podstawowej nr 9 w Dębicy im. Dębickich Saperów. W dniu, kiedy oddawaliśmy do druku ten numer gazety, odbył się ich załadunek.

- Mamy około 3 tys. sztuk. To są rzeczy, które bardzo się przydadzą w okopach i ziemiankach - mówi Krzysztof Glijer, emerytowany major Wojska Polskiego.

Dodaje, że równie potrzebne są: ręczniki, koce, kołdry, środki czystości. Te przedmioty także znajdują się w samochodzie, który w środę z Dębicy wyruszy w kierunku Sambora, a później do Rudek. W pierwszej miejscowości na wsparcie czekają żołnierze.

- Od wojska z Krakowa mam dla nich specjalistyczne amerykańskie opatrunki, ciepłe dresy - mówi Krzysztof Glijer.

Dzieci dostaną książki, zeszyty i inne przybory szkolne.

Tej pomocy by nie było, gdyby nie zaangażowanie, nie tylko członków stowarzyszenia. Dary przekazują ochotnicze straże pożarne, samorząd gminy Dębica, a tak-



Załadunek w SP nr 9 w Dębicy.

że prywatne osoby i to są czasami bardzo wzruszające sytuacje.

- Jeden pan z Czarnej podarował nowiusieńki kożuch, że może się im tam przyda. Oczywiście, że tak - przekonuje.

Podaje też przykład ze spotkania w uniwersytecie trzeciego wieku, kiedy jeden z uczestników podarował mu ostatnie 20 zł, jakie miał.

Krzysztof Glijer na Ukrainę pojedzie z kolegą ze Stowarzyszenia. W jedną stronę mają do zrobienia około 300 km. Na miejscu będą musieli przenocować.

(nan)

EURODOM

EURODOM Domy z bala klejonego

EURODOM S.C.

tel. 693 862 852

tel. 601 997 597

biuro@eurodom-debica.pl

www.eurodom-debica.pl

Jeśli się nie godzą, niech podpiszą

Radny Bolesław Pysz ubolewa, że mieszkańcy nie chcą kanalizacji i blokują budowę sieci.

Poruszył ten temat podczas ostatniej sesji Rady Gminy, jako przykład podając: Braciejową, Głobikową, Gumniska i Latoszyn.

- Mieszkańcy są niechętni, by podpinąć się do wody i kanalizacji - mówił.

I dodawał, że co gorsze, także blokują przeprowadzenie inwestycji przez swoje tereny. Postulował, by w takich przypadkach komisynie nie podpisali sprzeciwu, a kiedy zmienia zdanie w całości finansowali przyłączyć do sieci.

(nan)

Radni martwią się o losy basenu

Mimo zapewnień dyrektora Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Krzysztof Lipczyński zreferował Radzie Gminy sytuację Kompleksu Basenów Nemo w Pustkowie - Osiedlu, związaną z drastyczną podwyżką cen gazu. Zapewnił, że basen, mimo trudnej sytuacji, pozostanie otwarty w kolejnych miesiącach.

Do wystąpienia dyrektora odniósł się wiceprzewodniczący Rady Gminy Janusz Gwóźdź. Zaapelował, by samorządowcy przyłożyli wszelkich starań do utrzymania ciągłości funkcjonowania zarówno Nemo, jak i Latoszyna-Zdroju.

(nan)

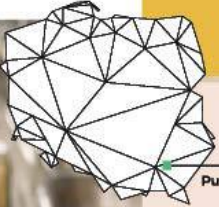
Ogłoszenie



LERG®
PRODUCENT ŻYWIC SYNTETYCZNYCH



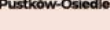
TU JESTEŚMY



Pustków-Osiedle



LERG®



Pustków-Osiedle

OFERUJEMY:

- UMOWĘ O PRACĘ W FIRMIE POSIADAJĄCEJ STABILNĄ POZYCJĘ NA RYNKU
- PRZYJAZNĄ ATMOSFERĘ PRACY
- MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU ZAWODOWEGO
- SYSTEM PREMIOWANIA

JEŚLI ZAINTERESOWAŁA CIĘ NASZA OFERTA PRZEŚLIJ SWOJE CV NA ADRES: rekrutacja@lerg.pl LUB ZADZWOŃ TEL. 14 68 06 508

DOŁĄCZ DO NAS!
www.lerg.pl

Od przyszłego roku zmiana

Funduszu sołeckiego nie chcą

Radni gminy Dębica podjęli uchwałę o rezygnacji z funduszu sołeckiego. Chcieli tego sami sołtysi.

Z pieniędzy przyznawanych w ramach funduszu sołectwa korzystają od kilku lat. W tym roku ogółem na wszystkie sołectwa to kwota prawie 881 tys. zł. Przyznawana jest w zależności od liczby mieszkańców - najwięcej 50,5 tys. zł dostają: Pustków - Osiedle, Braciejowa, Nagawczyna czy Gumniska. Najmniej - trochę ponad 24 tys. zł Kędzierz. Ale nie wysokość kwot była powodem wniosku sołtysów, by z funduszu zrezygnować, a ograniczenia w sposobie jego wydatkowania narzucone przez przepisy.

- To były ściśle określone cele, poza które nie mogliśmy wychodzić. Kiedy zepsuła się kosiarka, trzeba było kombinować, bo fundusz nie przewidywał sfinansowania takiego zadania - mówi Piotr Żybura, przewodniczący Rady Gminy

i jednocześnie sołtys w Pustkowie-Osiedlu.

Zwraca uwagę na jeszcze jedną niedogodność: wydatki z funduszu sołeckiego trzeba było zaplanować już jesienią, co blokowało wykorzystanie pieniędzy w niespodziewanych sytuacjach kryzysowych.

Rezygnacja z funduszu nie oznacza jednak, że od przyszłego roku do sołectw żadne pieniądze trafić nie będą. Ustalona w budżecie kwota zostanie każdemu, ale wydatkowanie będzie bardziej elastyczne.

- My po prostu wracamy do tego, co już było, bo taki sposób rozdysponowania pieniędzy jest dla nas bardziej korzystny - wyjaśnia Piotr Żybura.

Dodaje, że fundusz sołecki nie obowiązuje w żadnej gminie w powiecie.

(nan)



Piotr Żybura zapewnia, że sołectwa pieniądze dostawać będą.

Pierwszego miejsca nie było

Najlepsi w województwie

Dwie szkoły z gminy Żyraków mogą pochwalić się sukcesem w przeglądzie jasełek.

Było to wydarzenie o randze wojewódzkiej. Na Przeglądzie Teatrów Jasełkowych w Głogowie Małopolskim spotkały się grupy aktorów-amatorów ze szkół na całym Podkarpaciu. Ich pojawienie się na scenie wojewódzkiej poprzedziły eliminacje w gminach.

Po Przeglądzie Amatorskich Zespołów Teatralnych pod hasłem: Tradycje Bożonarodzeniowe do Głogowa Małopolskiego pojechali uczniowie dwóch szkół podstawowych: z Góry Motycznej i Zasowa.

Nie wrócili z pustymi rękami, a o szczególnym sukcesie mogą mówić podopieczni Szkoły Podstawowej im. Stanisława Mroczy w Górze Motycznej, którzy zajęli trzecie miejsce i tym samym okazali się najlepsi, gdyż w tym roku w konkursie komisja oceniająca



Grupa teatralna z Zasowa.

występy nie przyznała ani pierwszego, ani drugiego miejsca.

Powody do zadowolenia mają także uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Zasowie. Jako najmłodsza grupa w przeglądzie otrzymali wyróżnienie.

(nan)

Nawet podczas suszy wody będzie dość

Rozpoczęła się przebudowa stacji uzdatniania wody w Żyrakowie. Inwestycja pochłonie 10 mln zł.

Większość tej kwoty - 7,4 mln zł to dotacja z Polskiego Ładu, resztę dołoży gmina. Po przebudowie stacja będzie wyposażona w dodatkowe zbiorniki, zwiększą się moż-

liwości gromadzenia i uzdatniania wody.

- Podczas suszy konieczne były czasowe wyłączenia dostaw wody, teraz to się zmieni - mówi Grzegorz Reguła, wicewójt gminy Żyraków.

Dzięki wdrażanej technologii ozonowania poprawi się także jakość wody.

(nan)

Będą kary za niewłaściwą segregację odpadów

Choinki na pewno nie wezmą

A jeden z mieszkańców chciał w ten sposób pozbyć się sztucznego drzewka.

Gmina Czarna wraz z PGO w Paszcznie, które odbiera śmieci, prowadzi kontrolę prawidłowości segregacji odpadów komunalnych. Do Tomasza Wodzińskiego z Biura Gospodarowania Odpadami trafiają zdjęcia robione przez kierowców, jeśli ci mają wątpliwości, czy worek mają zabrać, czy też nie.

- Zawsze były niedociągnięcia w segregowaniu śmieci, ale teraz zbliżamy się do granicy kosztów finansowania - podkreśla.

Chciałby, żeby do ludzi w końcu to dotarło, że im większa jest masa odpadów zmieszanych, tym gmina musi zapłacić więcej. Dlatego muszą zostać wprowadzone kary, najpierw jednak pojawią się ostrzeżenia.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowej segregacji, pracownicy odbierający odpady znaczą worki naklejkami z napisem: Zła segregacja lub Odpady proszę dostarczyć na pszok. Tę ostatnią mógł znaleźć mieszkaniec, który wystawił przed posesję sztuczną choinkę. Podobnie będzie też z odpadami medycznymi i lekarstwami.



Po przejęciu odbioru odpadów przez PGO, segregowanie odpadów będzie sprawdzane bardziej restrykcyjnie.

Najczęstsze błędy przy segregacji to wrzucanie opakowań kartonowych po mleku do niebieskiego worka, zamiast do żółtego. Pudełko po pizzie, które jest tłuszczone, też nie dajemy do odpadów papierowych, ale do zmieszanych. Tu pojawi się naklejka Zła segregacja.

Tomasz Wodziński podkreśla, że reklamacje z tytułu nieodebranych odpadów nie będą uwzględniane. Dowodem będą zdjęcia.

Osoby, które nie zdążą wystawić worków przed wyznaczoną godziną odbioru, a później dzwonić będą, że śmieci nie zostały zabrane,

też powinny się nad wykonaniem telefonu zastanowić. Wszystkie samochody są bowiem śledzone z pomocą gps. Wiadomo więc, gdzie i o której godzinie były. Jeśli odpady nie zostaną zabrane, to właściciel z naklejki dowie się dlaczego.

Janusz Grajcar

Likwidacja już zatwierdzona

Formalnie Szkoła Podstawowa w Przyborowie przestanie istnieć 31 sierpnia 2023 roku.

Rada Gminy Czarna zgodnie z przepisami 11 października 2022 r. podjęła uchwałę o zamiarze likwidacji. Wójt Józef Chudy poinformował o takiej decyzji Podkarpackie Kuratorium Oświaty, a to wydało pozytywną opinię. Informacja została doręczona rodzicom wszystkich uczniów z tego obwodu.

Od 1 września wszystkie dzieci z Przyborowa chodzą do SP w Grabinach. Uczniowie są dowożeni autobusem, a podczas przejazdu mają zapewnioną opiekę. W Grabinach uczy się obecnie 202 dzieci w dziesięciu oddziałach szkolnych i jednym przedszkolnym.

Dlatego podczas posiedzenia, które odbyło się 20 stycznia, radni zagłosowali za ostateczną likwidacją SP w Przyborowie. Dzięki temu pieniądze przeznaczone na cele oświatowe mogą być dzielone nie na dziesięć, a na dziewięć szkół. Przy rosnących kosztach ogrzewania i energii elektrycznej, daje to gminie spore oszczędności.

Majątek po szkole przejmie samorząd. Wójt nie ma jednak na razie żadnych planów co do zagospodarowania budynku. Podkreśla, że gminy przy obecnych kosztach prac nie stać na jego adaptację na inne cele.

JAG

Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holocaustu

Medal przekazała do muzeum

Pilzno nie zapomina o tych, którzy przed wojną stanowili 1/3 mieszkańców tego miasta.

- Wielokulturowa społeczność żyła w zgodzie, współuczestnicząc w rozwoju miasta i jego życiu gospodarczym, politycznym, społecznym i kulturalnym - przypomniała burmistrz Ewa Gołębiowska podczas gminnych obchodów Międzynarodowego Dnia Pamięci o Ofiarach Holocaustu.

Podczas wydarzenia, w którym wzięła udział przede wszystkim młodzież szkolna, odczytane zostały nazwiska żydowskich mieszkańców Pilzna, zebrani mieli też okazję obejrzeć prezentację opowiadającą o żydowskiej społeczności ziemi pilźnieńskiej i jej losach w czasie II wojny światowej w kontekście Polaków ratujących Żydów.

Gościem specjalnym była Alicja Skaza, będąca bliską Józefy Anieli Rysińskiej ps. Ziuta, żołnierza

Ogłoszenie własne wydawcy



Alicja Skaza, w tle Marzena Baum-Gruszowska. fot. Krzysztof Kosowski

Armii Krajowej, członkini Rady Pomocy Żydom Żegota, która z narażeniem własnego życia ratowała Żydów, za co później uhonorowana została medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Medal ten oglądać będzie można w Muzeum

Regionalnym, bo Alicja Skaza przekazała go na ręce Marzeny Baum-Gruszowskiej, która pełni funkcję kustosa tej placówki.

Na zakończenie spotkania odbył się koncert muzyki klezmerskiej.

tra

Rozdali 540 tys. zł

400 tys. zł dla Legionu

Pięć klubów z gminy Pilzno otrzymało pieniądze na zadania związane z rozwojem sportu.

Gmina rozstrzygnęła konkurs na realizację projektów z zakresu tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi sportu, które realizowane będą w tym roku.

Na największy kawałek tortu, bo aż 400 tys. zł mógł liczyć KS Legion Pilzno, który przeznaczy je na szkolenie zawodników piłki nożnej oraz udział klubu w rozgrywkach Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej.

Do LKS Łęki Górne trafiło 50 tys. zł na popularyzowanie gry w piłkę nożną wśród dzieci, młodzieży i dorosłych poprzez treningi oraz współzawodnictwo w rozgrywkach ligowych.

Po 40 tys. zł otrzymali: Gminny Klub Szachowy Hetman Pilzno na organizację zajęć szachowych, a także Klub Sportowy Bielowy-Strzegocice na organizację i pro-



KS Legion gra obecnie w IV lidze.

wadzenie szkolenia sportowego dzieci i młodzieży oraz udział klubu w rozgrywkach ligowych.

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół musiało zadowolić się kwotą 10 tys. zł.

tra

debica 24

Pobierz apkę



Google Play
(wersja Android)

Bezpłatna aplikacja
już w sklepach:



App Store
(wersja iOS)

Wszystko pod ręką:

- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

W razie potrzeby będą szukać zaginionych osób

Grupa rozpoczęła już działalność

**To pierwsza taka
ochotnicza grupa
w powiecie dębickim.**

Piętnastu strażaków z kilku jednostek Ochotniczych Straż Pożarnych powiatu dębickiego weszło w skład Ochotniczej Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej, która formalnie działać będzie przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawadce Brzosteckiej.

Podpisali umowy

Jak mówi naczelnik OSP w tej miejscowości Wojciech Miśkowicz, grupę tworzą strażacy z OSP w Chotowej, Nagawczynie, Korzeniowie, Januszkowicach-Działach, Opacionce, Grudnej Dolnej, Zawadzie oraz Pustyni.

W sobotę 4 lutego odbyło się w Zawadce Brzosteckiej zebranie sprawozdawcze za ubiegły rok. To w jego trakcie grupa została oficjalnie powołana, a część strażaków wchodzących w jej skład podpisała umowy wolontariackie.

- To była tylko symboliczna część składu grupy - mówi Wojciech Miśkowicz.

Na ten moment OGPR będzie działała na terenie powiatu dębickiego. Po załatwieniu formalności



Jeszcze kilka lat temu OSP w Zawadce Brzosteckiej prawie nie działało. Teraz powołali do życia OGPR.

zarząd OSP w Zawadce Brzosteckiej na czele ze wspomnianym Wojciechem Miśkowiczem oraz prezesem Andrzejem Gilem chcieliby, aby teren działań był większy, wykraczający poza powiat.

Grupa nieoficjalnie działa od dwóch lat, a o tym, że ona jest,

pierwszy raz wspomniał prezes gminny OSP Daniel Wójcik. Przez ten czas członkowie brali udział w szkoleniach z podobnymi grupami z innych miejscowości, a także ze Stowarzyszeniem Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami STORAT.

- Zresztą dwóch członków naszej grupy należy do STOART-u - nie kryje zadowolenia Wojciech Miśkowicz.

Ich doświadczenie z pewnością przyda się nowej grupie.

- Oczywiście zapraszamy chętnych do wspólnego działania

i dalszego rozwoju tej formacji - podkreśla naczelnik.

To ułatwi im pracę

Aby grupa mogła lepiej działać w terenie otrzymała dostęp do aplikacji SIRON, dzięki której mogą w łatwy sposób dzielić przeszukiwany teren na sektory i ma dostęp do map na żywo oraz wiele innych funkcji.

- Aplikacja umożliwia nam wykorzystywanie telefonów komórkowych podczas akcji - mówi Wojciech Miśkowicz.

W trakcie spotkania w Domu Ludowym w Zawadce Brzosteckiej naczelnik w obecności burmistrza Wojciecha Staniszewskiego wspominał o najpilniejszych potrzebach OSP. W pierwszej kolejności strażacy chcieliby mieć swoją remizę i pomieszczenia, w których można trzymać sprzęt. Obecnie służy im do tego blaszany garaż, który odpowiednim miejscem na to nie jest.

- Stworzymy jakąś koncepcję, potem projekt - mówi naczelnik.

Włodarz nie powiedział nie, jednak nie pozostawił strażakom złudzeń - w tej chwili nie ma pieniędzy na takie inwestycje. W przyszłym roku również może być problem. Bardziej realne wydają się kolejne lata.

Grzegorz Król

Udany początek TS Jodłowa

Pierwszy sparing mają już za sobą

Wynikiem 6:2 zakończył się mecz kontrolny pomiędzy TS Jodłowa a Jasiołka Hankówka Brzyszczy.

To było ważne spotkanie z przynajmniej dwóch powodów. Po pierwsze - seniorska piłka nożna wróciła do Jodłowej, a po drugie zarząd TS Jodłowa, jak i trener Damian Szpak, mogli sprawdzić, ilu zawodników mają do dyspozycji. A kadra meczowa była szeroka.

Na pierwszy sparing stawili się 26 piłkarzy: Dariusz Golec, Mariusz Szpak, Piotr Szewczyk, Damian Szpak, Jakub Stręk, Kacper Dzik, Adrian Placek, Mariusz Kita, Kamil Serafin, Damian Serafin, Kacper Czarnawski, Andrzej Potas, Mateusz Szpak, Antoni Smółucha, Tomasz Czarnawski, Marcin Potas, Michał Wal, Damian Król, Bartłomiej Czarnawski, Dominik Gubernat, Adam Strzepak, Bartłomiej Cius, Bartłomiej Bułat, Mateusz Borzykowski, Konrad Składanow-



Mecz z Jasiołką zawodnicy TS Jodłowa rozegrali w Jaśle.

ski i Karol Czarnawski. Pierwsze bramki dla nowej drużyny, która od jesieni 2023 ma grać w klasie B strzelili: Damian Szpak 2 (15, 21), Mariusz Kita (24), Bartłomiej Czarnawski (58) i Karol Czarnawski (90). Jedno trafienie samobójcze

dodał zawodnik Jasiołki. Kolejne mecze TS Jodłowa zagra z Brzeżnicą (11.02, g. 20), Płomieniem Zagorzyce (18.02, g. 20) i Interem Gnojnicą (26.02, g. 20). Wszystkie na Euroboisku w Dębicy.

rar

Pomagają zawsze, kiedy jest ku temu okazja

Strażacy z Jodłowej dołączyli do kolejnej akcji charytatywnej. Tym razem dla Marysi Guściary.

Dziewczynka to dziewięcioletnia mieszkanka Tarnowa, która zmagą się z SMA, czyli rdzeniowym zanikiem mięśni.

- Hania, starsza siostra Marysi, również choruje na SMA, lecz jej niestety nie można podać już leku, jest za duża - informują strażacy z Jodłowej.

I dodają: walczymy z czasem! A do tej walki dołączyć może każdy, nie tylko jednostki OSP, które zostały nominowane przez strażaków z Jodłowej. A są to: OSP Pilzno, OSP Dzwonowa i OSP Nagawczyna.

- Akcja polega na nagraniu filmiku z syreną i nominowaniu kolejnych jednostek tak, aby o Marysi dowiedziała się cała Polska - tłumaczy strażacy z Jodłowej.



Dla Marysi Mosoń utworzyli serce.

Wcześniej strażacy pomagali m.in. Marysi Mosoń z Kowalowej.

Aby wesprzeć dziewczynki wystarczy wpisać ich imiona i nazwiska w wyszukiwarkę siepomaga.pl

rar

OGŁOSZENIA DROBNE

od
6 zł

Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne

www.debica24.eu/ogloszenia

Konkurs Powiatowy na Szopkę Bożonarodzeniową

Nagród było siedemnaście

Jurorzy wybrali najlepsze prace spośród 76, które zostały zgłoszone.

Za najładniejszą i najbardziej oryginalną uznali tę zgłoszoną przez Julię Mieldun. Uczennica czwartej klasy Szkoły Podstawowej nr 5 w Dębicy zdecydowała się na formę zupełnie różną od tych tradycyjnych.

- Moja szopka jest ze styropianu w kształcie choinki. Użyłam też kawałków materiału, których końce umieszczałam w zrobionych w styropianie nacięciach - opowiada.

Mozaiki różnokolorowych tkanin układają się tak, że tworzą postacie Maryi, Józefa i Jezusa, czyli całej Świętej Rodziny. Autorka przyznaje, że pomysł takiego wykonania podsunęła jej mama.

- Chciałam, żeby moja praca się wyróżniała, bo zazwyczaj wszystkie mają tradycyjny kształt, a moja to stożek - podkreśla Julia Mieldun.

Drugie nagrody trafiły do Michała Poświata, Kacpra i Marcina Ząbików z rodzicami oraz Emilii Matuszkiewicz z mamą Małgorzatą. Trzecie miejsce ex-aequo jurorzy zdecydowali się przyznać aż pięciu szopkom. Ich autorami byli: Maja Biduś, Szymon Szczepański z tatą Waldemarem i dziadkiem Stanisła-



Julia Mieldun przygotowała bardzo nietypową szopkę.

wem, Wiktoria i Marcin Barowie, Dominika Podsiad oraz Emilia, Wojciech i Paulina Jasikowie.

Wyróżnienia odebrali: Pola Warchoń, Anna Grębska, Mikołaj Kula, Hanna i Stanisław Szmigłowie, Wojciech Małozieć, Adam Kurcz, Klaudia Wadas z rodziną,

Anna, Aleksandra, Dariusz, Bartosz, Adam i Krzysztof Jezuitowie, Gabriel Dejko z mamą, Gabriela i Adrian Lescy, Maciej Książek i Zuzanna Kłęczek.

W kategorii szkół specjalnych, warsztatów terapii zajęciowej i środowiskowych domów samopo-

mocy nagrodzonych zostało pięć prac. Przygotowali je Zofia Bury, Emilia Pławecka i Krzysztof Żurek, Adrian Krzewiński i Dominika Madura, Artur Romański, Tomasz Pyrkowski, Magdalena Nykiel, (wszyscy ZSS w Dębicy) oraz Małgorzata Stojak i Magdalena Lis z SDS w Brzostku.

Podczas gali zostały też wręczone nagrody publiczności. Otrzymali je autorzy trzech dzieł, na których głosowało najwięcej użytkowników Facebooka. Pierwsze miejsce przypadło Szymonowi, Waldemarowi i Stanisławowi Szczepańskim (1007 głosów), drugie - Idzie i Wiktorowi Golbom (780 głosów), a trzecie Filipowi Ermlerowi z mamą Beatą (637 głosów).

Na wystawie, która towarzyszyła wydarzeniu, można było zobaczyć wszystkie szopki. Oglądający byli pod wrażeniem materiałów, z których zostały wykonane. Wicestarosta Adam Pieniążek robił zdjęcie tej... makaronu. I nie ukrywał, że jest nią zachwycony.

Przewodniczącemu jury Ryszardowi Kucabowi, kierownikowi Galerii Sztuki MOK, najbardziej przypadło do gustu dzieło Bartosza Maniewskiego. Autor wkomponował w nie bowiem obrazy Vincenta van Gogha. Dlatego też otrzymał nagrodę specjalną.

Janusz Grajcar

KRONIKA

MSZA ŚW. DLA CHORYCH

W sobotę 11 lutego przypada liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes. W tym dniu obchodzony jest Światowy Dzień Chorego. O godz. 9:00 w parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Brzostku odprawiona zostanie msza św. z obrzędem namaszczenia, pół godziny wcześniej będzie możliwość spowiedzi. Duszpasterze proszą o umożliwienie transportu tym, którzy nie będą mogli sami przyjść do kościoła.

WYCHOWANIE DO WIARY

Kolejna Niedziela dla Rodziców w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dębicy-Latoszynie została zaplanowana na 12 lutego. Kazania wygłosi ks. prof. Józef Stala, pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, członek Zespołu ds. opracowania kierunków rozwoju nauk o rodzinie. Po południu o godz. 15:40 w domu parafialnym będą tradycyjne rozmowy przy kawie. Ich temat to: Wychowanie do wiary w rodzinie.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI

Siostry Służebniczki Dębickie zapraszają do wspólnej modlitwy z okazji szóstej rocznicy śmierci Heleny Kmieć. Msza św. dziękczynna za dar jej życia zostanie odprawiona w niedzielę 12 lutego o godz. 16:00 w kościele klasztornym przy ul. Krakowskiej 15 w Dębicy. Przewodniczył jej będzie ks. Paweł Wróbel, salwatorianin, postulator procesu beatyfikacyjnego Heleny Kmieć.

KURS PRZEDMAŁŻEŃSKI

Nowy cykl katechez przedmałżeńskich w parafii Matki Bożej Anielskiej w Dębicy rozpocznie się w poniedziałek 20 lutego. Spotkania będą się odbywały w poniedziałki i środy o godz. 19:00. Zgłoszenia przyjmowane są w kancelarii parafialnej i w zakrystii po mszach św. Wymagana będzie obecność na wszystkich spotkaniach.

STRONA NIE DZIAŁA

Z przyczyn niezależnych od parafii nie działa strona internetowa wspólnoty NSPJ w Dębicy-Latoszynie. Zainteresowani transmisją mszy św. z kościoła powinni wpisać w przeglądarkę internetową adres: <http://kamery.tarnow.net.pl/#/stream/242245>

Z KAZANIEM DLA DZIECI

Od niedzieli 12 lutego w kościele Miłosierdzia Bożego w Dębicy przywrócone zostaną msze św. o godz. 13:00. Do udziału w nich będą zapraszane dzieci, które wysłuchają przygotowanego dla nich kazania. Eucharystie te będą się na razie odbywały dwa razy w miesiącu — w drugie i czwarte niedziele miesiąca.

OSTATNIE KOLEDY

Wizyty duszpasterskie w parafii św. Jadwigi w Dębicy zakończyły się we wtorek 7 lutego. Duszpasterze dziękują rodzinom, które przyjęły kapłana i modliły się o błogosławieństwo Boże. W ich intencji zostanie odprawiona msza św. w niedzielę 12 lutego o godz. 10:30.

Młodzież zaprasza: Ożyw swoje oblicze

Pod tym hasłem w sobotę 11 lutego odbędzie się kolejna Walentynka dla Jezusa.

To będzie już jedenaste spotkanie organizowane przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży w Pustkowie-Osiedlu. Rozpocznie się o godz. 16:30 w kościele parafialnym św. Stanisława Biskupa i Męczennika.

Rozpocznie się od scenki wprowadzającej, której tytuł brzmi Przejrzyj się. Z reklamami kosmetyków spotykamy się ciągle i wszędzie. Te, zamiast służyć pielęgnacji naturalnego piękna, coraz częściej są używane do kreowania nowego wyglądu lub ukrywania się za różnymi maskami.

To, co dotyczy naszego ciała, możemy nieświadomie przekładać na sferę duchową. Dlatego podczas tegorocznej Walentynki dla Jezusa młodzież chce zachęcić wszystkich do skupienia uwagi na duchowym obliczu. A tym, co mu najbardziej zagraża i najbardziej szpeci jest grzech.

Jak zapewniają organizatorzy, nawet jeśli już do nas przyłgnał, wciąż możemy znaleźć ratunek w obliczu Chrystusa. Ten, kto chce je zobaczyć, tak jak Zacheusz, może liczyć na przemieniające spotkanie



Czym zaszokują organizatorzy, przekonamy się w sobotę.

z Jezusem. Okazją będzie eucharystia, podczas której homilię wygłosi ks. Łukasz Plata, który od jedenastu lat prowadzi ewangelibus.pl.

Po mszy św. - wracając do tradycji sprzed pandemii - młodzież przejdzie do hali sportowej Zespołu Szkół w Pustkowie-Osiedlu, gdzie zagra Sezon na czereśnie. To zwycięzca konkursu Debiuty 2022 podczas ostatniego Festiwalu Chrześcijańskie Granie. Będzie też czas na ujrzenie siebie w uświetnieniu i adoracji z grupami OdNowa&Siloe (2.0).

JAG

Kolęda misyjna - podsumowanie

Od nas 120 tysięcy

Najwięcej pieniędzy przekazali wierni z parafii św. Jadwigi w Dębicy.

Do końca stycznia na konto Dzieła Misyjnego Diecezji Tarnowskiej wpłynęło 1 835 736 zł zebrane przez kolędników misyjnych w okresie Bożego Narodzenia 2022. Tarnowscy misjonarze złożyli 29 projektów wymagających wsparcia finansowego i to do nich trafią zebrane fundusze.

Dzięki akcji będzie można wesprzeć m.in. funkcjonowanie szpitala w Bagandou w Republice Środkowoafrykańskiej, naukę dzieci w wioskach pigmejskich, prowadzenie świetlicy dla sierot w Bimbo, szkoły i przedszkola w Baboua, remont i wyposażenie domu katechetycznego w Tolle oraz budowę studni w tej miejscowości, edukację dzieci w Wantiguera, dożywianie dzieci w Brazzaville, wyposażenie sal lekcyjnych w Brazzaville, wyposażenie szkoły dla dzieci głuchoniemych w Bertoua w Kamerunie, kontynuację opieki nad dziećmi z zespołem Downa w Kazachstanie.

Obok przedstawiamy, z których parafii powiatu dębickiego zostały przekazane pieniądze, i jakie kwoty złożyli wierni. Dane na podstawie misje.diecezja.tarnow.pl.

Dębica, św. Jadwigi - 9 025 zł
Dębica, MBA - 3 028 zł
Borowa - 2 800 zł
Brzeźnica - 5 100 zł
Czarna - 5 100 zł
Dobrków - 5 100 zł
Gorzejowa - 1 240 zł
Góra Motyczna - 2 000 zł
Gumniska - 2 600 zł
Grudna Górna - 2 850 zł
Jodłowa - 5 299 zł
Jodłowa Górna - 3 514 zł
Kamienica Górna - 750 zł
Korzeniów - 307 zł
Lubcza - 6 500 zł
Lubzina - 4 300 zł
Łęki Górne - 9 150 zł
Machowa - 2 571 zł
Nagawczyzna - 4 670 zł
Nagoszyn - 3 120 zł
Paszczyzna - 1 570 zł
Pilzno - 5 130 zł
Podgrodzie - 3 000 zł
Przeczyca - 3 180 zł
Pustków - 2 285 zł
Pustków-Osiedle - 5 300 zł
Pustynia - 2 620 zł
Róża - 2 830 zł
Siedliska-Bogusz - 1 500 zł
Słotowa - 5 673 zł
Stara Jastrząbka - 3 500 zł
Stasiówka - 3 200 zł
Straszcęcin - 3 230 zł
Strzegocice-Bielowy - 3 154 zł
Żdźdź - 1 860 zł
Żyraków - 3 572 zł

JAG

W piłkarskim świecie czuje się najlepiej

Stanisław Baczyński z kadrą U-17 leci na towarzyski turniej do Hiszpanii

**Reprezentacyjna przygoda byłego prezesa Igloopolu
Dębica trwa już piętnaście lat.**

- Miło znowu być z reprezentacją - napisał 2 lutego na swoim profilu facebookowym Stanisław Baczyński.

Jest obecnie jednym z zaufanych ludzi Marcina Dorny, dyrektora sportowego Polskiego Związku Piłki Nożnej. Ten odpowiedzialny jest przede wszystkim za drużyny młodzieżowe. A znają się dobrze, bo jeszcze nie tak dawno współpracowali przy prowadzeniu kadry U-21.

- Teraz wykorzystuje moje doświadczenie z pracy kierownika drużyny - tłumaczy Stanisław Baczyński.

Kiedy z nim rozmawiam przygotowuje się do wylotu do Hiszpanii. Tam kadra U-17 weźmie udział w bardzo silnie obsadzonym turnieju towarzyskim. Prowadzona przez Marcina Włodarskiego ekipa ma zaplanowane od niedzieli do czwartku (5-9 lutego) mecze z Norwegią, Belgią i Szwecją.

To etap przygotowawczy do eliminacji do ME na Cyprze w 2024

roku. A Stanisław Baczyński jest obecnie - jak sam mówi - kierownikiem przy wszystkich młodzieżowych reprezentacjach Polski.

- Po pandemii nastąpiła zmiana pokoleniowa, są młodzi ludzie na stanowiskach, a moim zadaniem jest wspomagać ich doświadczeniem - wyjaśnia.

A tego nikt mu odmówić nie może. Pracę w młodzieżowej reprezentacji Polski rozpoczynał w maju 2008 roku. Prowadził ją wtedy Władysław Żmuda. Temu człowiekowi, co podkreśla Stanisław Baczyński, szacunek należy się już za to, że był cztery razy na mistrzostwach świata. Żaden z polskich piłkarzy później tego nie powtórzył.

Z nim i z tymi samymi zawodnikami w roli kierownika przechodził do kolejnych grup wiekowych, a skończyli na U-20. Władysława Żmudę zastąpił wtedy trener Jacek Zieliński, a Stanisław Baczyński pozostał na stanowisku. W U-21 pracował do pandemii.



Praca z młodzieżowcami daje Stanisławowi Baczyńskiemu dużo satysfakcji.

Najbardziej cieszy go to, że w tym czasie dwukrotnie był z kadrą na mistrzostwach Europy U-21. Na jednych w Polsce, kiedy po drodze przyszło mu jeszcze współpracować z Marcinem Dorną. Na drugich zaś we Włoszech z Czesławem Michniewiczem. Wtedy drugim trenerem był Mirosław Kalita, a w reprezentacji grał wychowanek Wisłoki Paweł Bochniewicz.

- Zabrakło nam wtedy dwóch minut, by utrzymać wynik i zakwalifikować się na igrzyska do Tokio - wspomina.

Kiedy pandemia powoli odpuszczała z kadrą U-15 poleciał na turniej do Bośni i Hercegowiny w 2022 roku. Bo choć jest coraz starszy (w tym roku kończy bowiem 68 lat) i coraz mniej chce mu się podróżować po świecie, to reprezentacji się nie odmawia.

Nie odmówił też teraz, kiedy otrzymał propozycję wyjazdu do Hiszpanii. Zdradza przy tym, że już wkrótce może otrzymać od PZPN kolejną ofertę. Kiedy pytam jaką, odpowiada, że na razie nie może jeszcze powiedzieć, żeby nie zapeszyć.

Janusz Grajcar

Dobra wiadomość

Wiosna ze słońcem przyjdzie do nas już w marcu

Tak prognozuje Mateusz Lewartowski, pasjonat meteorologii.

Chyba większość z nas jest już zmęczona aurą. Nie tyle samą zimą, co brakiem słońca. Na facebookowych profilach mieszkańców powiatu łatwo natrafić na wspomnienia zim, którym, owszem, towarzyszył mróz, ale nieba nie zakrywały czarne chmury. Za słoneczną zimą, z mrozem i śniegiem tęskni fotograf Dariusz Tyrpin, publikując zdjęcie sprzed 8 lat, a na nim biały krajobraz oświetlony promieniami wschodzącego słońca.

Na te ostatnie od jakiegoś czasu wszyscy czekamy na próżno.

- W ciągu ostatnich dni praktycznie codziennie było pochmurno - mówi Mateusz Lewartowski, na co dzień lekarz neurolog, równie dobrze znany ze swojej pasji meteorologa-amatora.

Spodziewa się jednak, że już w tym tygodniu pogoda zrobi się nieco łaskawsza.

- Zapowiada się bardziej słoneczna, stabilna. Wstępnie nie przewiduje się większych opadów, każdego dnia dość pogodnie, bez



Mateusz Lewartowski wiosny spodziewa się już wkrótce.

silnego wiatru - prognozuje Mateusz Lewartowski.

Uprzedza jednak, że ta zmiana przyniesie ze sobą ochłodzenie. Nawet w ciągu dnia temperatura będzie się wahać pomiędzy 0 a minus 5 stopni C, a nocami spadnie o jeszcze kilka stopni.

- W pobliżu weekendu 11-12 lutego możliwe opady i ocieplenie związane z niżem. Druga połowa lutego

zapowiada się na pograniczu zimy i przedwiosnia, z temperaturą około 0 st. C mówi prognostyk.

Kiedy możemy spodziewać się wiosny? Okazuje się, że pora roku, której wielu nie może już się doczekać, jest całkiem blisko. Zdaniem Mateusza Lewartowskiego marzec będzie typowo wiosenny, z wyraźnym ociepleniem i tylko krótkimi chłodniejszymi epizodami. (nan)

12 lutego jest ten dzień

Piszą nim nie tylko dzieci

Pióro kształtuje charakter pisma, uczy dyscypliny, staranności i uwagi.

Jest o tym przekonana Lidia Świątowiec, nauczycielka nauczania wczesnoszkolnego ze Szkoły Podstawowej w Górze Motycznej. Zaprzecza twierdzeniu, że posługiwanie się piórem odchodzi do lamusa. Jej podopieczni właśnie przy pomocy pióra uczą się ładnego pisania. Sięgniecie po nie to pewien przywilej i wyróżnik.

- Dopóki uczymy się literek, piszemy ółwkiem - wyjaśnia nauczycielka.

Jej zdaniem dzieci lubią pisać piórem i to nawet dłużej niż do końca III klasy, co jest powszechne w większości szkół. Lidia Świątowiec zna przypadki, kiedy uczniowie kończą podstawówkę i nadal posługują się wyłącznie piórem. Niektórzy tylko tego narzędzia piśmienniczego używają przez całe życie. Ona sama jest najlepszym przykładem, bo piórem pisze od zawsze i bardzo to sobie chwali.

Zalety pióra wymienia bez zastanowienia: pismo jest ładne i bardziej kształtne, pióro uczy koncentracji i uważności, pozwala mocniej skupić się na treści, a to z kolei ułatwia uczenie się i zapamiętywanie. Podkreśla jednak, że



Lidia Świątowiec też używa pióra.

tylko wtedy pióro sprawia radość piszącemu, kiedy jest odpowiednio dobrane. W przypadku dzieci ma to szczególne znaczenie.

- Musi być lekkie, żeby dłoń i nadgarstek się nie męczyły - mówi.

Fakt, że w szkole nie brakuje zwolenników pisania stalówką, potwierdza dyrektorka Diana Wójcik. Na dowód tej tezy pokazuje szkolną kronikę, której strony pokryte są piękną kaligrafią. Prowadzi ją nauczycielka historii Dorota Zasadni.

Dzień pisania piórem przypada w najbliższą niedzielę. Może chociaż warto spróbować.

(nan)

Młodzi nie mają łatwo

Pomoc nadeszła w porę, nastolatka w depresji trafiła do szpitala

Na czacie Dziecięcego Telefonu Zaufania 12-latka z naszego powiatu napisała, że chce się zabić.

Sygnał o tym funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy dostali od kolegów, policyjnych specjalistów zajmujących się cyberbezpieczeństwem. Był środek nocy. Natychmiast udali się do domu nastolatki.

- Dziewczynka zdawała sobie sprawę, z jakiego powodu pojawili się policjanci - relacjonuje Jacek Bator, rzecznik dębickiej komendy.

Z uwagi na stan psychiczny dziecka, funkcjonariusze wezwali karetę, którą dziewczynka wraz z matką odwieziona została do Centrum Medycznego w Łańcucie, gdzie działa Poradnia Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży.

Lekarze i terapeuci w całej Polsce alarmują, że coraz więcej młodych ludzi wymaga specjalistycznej pomocy psychologicznej, psychiatrycznej i terapeutycznej. Statystyka z naszego podwórka jest zatrważająca.

- Miesięcznie realizujemy ponad 400 wizyt. Notujemy więcej zgłoszeń, średni czas oczekiwania do

psychologa to miesiąc (na diagnozę i poradę psychologiczną), zaś na sesje terapeutyczne to okres około pół roku. Jest bardzo dużo telefonów, rodzice dzwoniąc pytają o miejsca i formę pomocy, w kolejce jest ponad 100 dzieci i rodziców - informuje Ewelina Baweda - kierownik do spraw rejestracji medycznej z Ośrodka Środowiskowej Opieki Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży w Dębicy.

Pracujące w ośrodku Agnieszka Hajdon - psycholog oraz Anna Kiwak i Marta Wardęga - psychoterapeutki wskazują na bardzo poważne problemy młodych pacjentów: zaburzenia lękowe, stany depresyjne, samookaleczenia, myśli i tendencje, próby samobójcze, brak motywacji do nauki szkolnej, kontaktów społecznych, apatia, trudności w relacjach rodzinnych i kontaktach społecznych, ale też niepewność w związku z tożsamością płciową i orientacją seksualną. Podkreślają, że przyczyny tych za-



Młodzi ludzie coraz częściej borykają się z problemami ponad swoją miarę.

burzeń są niejednoznaczne i bardzo złożone.

Co powinno zaniepokoić w zachowaniu młodych ludzi? Takich symptomów jest wiele, bywa,

że umykają uwadze rodziców czy opiekunów.

- Izolacja mogąca przejawiać się ciągłym przebywaniem w swoim pokoju, spaniem w ciągu dnia, cią-

głym siedzeniem przy komputerze, brakiem kontaktu z rodzicem, wycofanie z kontaktów społecznych, wcześniejszych zainteresowań, ciągły smutek, płaczliwość, drażliwość na swój temat, strata radości życia, witalności, pogorszenie wyników w nauce, problemy wychowawcze w szkole, słowa wyrażające myśli rezygnacyjne: nie chcę żyć, nie widzę sensu w życiu - wymieniają specjalistki.

Na końcu tej listy jest wymieniona właśnie próba samobójcza. Ale także, czasami lekceważone dolegliwości somatyczne takie jak różnego rodzaju bóle, na które skarżą się dzieci i młodzież: głowy, brzucha, czy inne, a które nie są związane z chorobą.

Zdaniem terapeutek to rodzina odgrywa najważniejszą rolę w procesie rozwiązywania problemów młodych ludzi i tu powinni oni znaleźć największe wsparcie w trudnych dla siebie momentach.

Nie ukrywają także, że na obecną sytuację wpływ miała pandemia, która uwidoczniła i wzmocniła problemy zarówno dzieci, jak i dorosłych.

(nan)

Reklama

OFERTA MARIOGRANIT

- SCHODY
- BLATY • KUCHENNE • ŁAZIENKOWE
- PARAPETY
- NAGROBKI
- POSADZKI
- WYCENA I POMIAR GRATIS



FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA "MARIO-GRANIT"
MARIUSZ JAJE, LATOSZYN 60A.
Tel. 692 203 826.

MARIOGRANIT ROBIMY DLA NAJLEPSZYCH

MARIOGRANIT



Chcą, by był gotowy na 670-lecie lokacji miasta

Ten dom to historyczna perełka Pilzna

**Kosztował gminę Pilzno
1 000 000 zł. Ale to dobrze
wydane pieniądze.**

Pod dom rodziny Szczeklików Marzena Baum-Gruszowska, kustosz Muzeum Regionalnego w Pilźnie, przyjeżdża z pękiem wielkich kluczy. Chwilę mocuje się z dobrze ponad studziesięcioletnimi drzwiami, które jednak w końcu się poddają i wchodzimy do wąskiego korytarza. Jest zimno. Na ścianach rogi i skóra jakiegoś zwierzęcia. Na wprost drewniane schody na strych, który, jak twierdzi Marzena Baum-Gruszowska, można zaadaptować pod działalność wystawienniczą.

Po lewej wejście do kuchni. Już ona robi wrażenie. Mimo kilku współczesnych urządzeń wygląda jak sprzed wieku. Na środku stół, na nim serweta, patera i w połowie opróżniona cukiernica. Jak gdyby ktoś przed chwilą jeszcze tu był, wyszedł i zaraz miał wrócić.

Obok skromnie umeblowany pokój. Ława z czterema krzesłami, kolumna, stary dywan, kilimy, obrazy i niewielki tapczan. Stamtąd możemy przejść albo do ciemnej łazienki, albo do kolejnego pokoju, w którym znajdziemy łóżko, ale i stół z krzesłami i piękny kredens.



Andrzej Kozik i Marzena Baum-Gruszowska w jednym z pokoiów tzw. Szczeklikówki.

Poza tym fotel, nakastlik, obrazy i rodzinne fotografie Szczeklików.

To niesamowite, że właściciele sprzedając dom gminie pozostawili całe jego wyposażenie. Wiele z tych przedmiotów ma w końcu dużą wartość i to nie tylko historyczną.

- Meble i resztę wyposażenia przejeżdżaliśmy razem z domem pod

warunkiem, że pozostaną w nim jako ekspozycja - tłumaczy szefowa muzeum.

W następnym pokoju jeszcze więcej mebli. Stylowe łóżko, stolik, fotel, komoda i toaletka. A do tego piec kaflowy.

Andrzej Kozik, dyrektor Domu Kultury w Pilźnie, który dołączył

do nas w międzyczasie, zwraca też uwagę na świetnie zachowane parkiety. Właściwie wszystko wydaje się być w takim stanie, że wystarczy jedynie pobielić ściany i można wpuszczać tam zwiedzających.

Marzena Baum-Gruszowska szybko wyjaśnia, że wcale tak nie jest. Budynek czeka jeszcze wiele

prac, a wcześniej trzeba zrobić inwentaryzację, wszystko co się tam znajduje opisać i wciągnąć w zasoby muzeum.

- Ale mam nadzieję, że do 2024 roku, kiedy obchodzić będziemy jubileusz 670-lecia lokacji miasta, uda nam się już tu wszystko przeprowadzić i otworzyć dla zwiedzających - mówi.

Andrzej Kozik tłumaczy, że na zaadaptowanie na potrzeby muzeum czeka nie tylko część mieszkalna, ale też strych, piwnice, które są pod całym domem, jak również budynki gospodarcze. Te ostatnie mogłyby być przeznaczone na działalność warsztatową. Zagospodarować trzeba też sporą działkę, na której stoi dom.

Na razie oglądamy kolejne pomieszczenia Szczeklikówki. W ostatnim pokoju uwagę zwraca kuty żyrandol, ale też stylowy stolik, czy biblioteczka. Trudno też nie zauważyć niewielkiej, ale solidnej szafy, tapicerowanej ławy i krzeseł.

Marzena Baum-Gruszowska wskazuje również na zasłony, twierdząc, że są naprawdę wartościowe, a jest ich tam cały stos.

- Dlatego pierwsze co musimy zrobić, to założyć tu system alarmowy, aby to wszystko chronić - mówi Andrzej Kozik, gdy szefowa muzeum dokładnie zamyka drzwi.

Tomasz Ratuszniak

Tylu autorów jeszcze na tej wystawie nie było

Wystawa środowiskowa w Galerii Sztuki MOK otwarta zostanie w piątek 10 lutego o godz. 18:00.

W poprzednim numerze OL informowaliśmy, że do udziału w corocznej prezentacji dorobku artystów mieszkających, lub związanych z Dębicą zgłosiło się ponad 40 autorów. Tymczasem okazuje się, że lista uczestników zdążyła się już zdezaktualizować i obecnie znajduje się na niej prawie 50 nazwisk. Uczestnicy tegorocznej wystawy środowiskowej to: Artur Barwacz, Anna Bączek, Agata Buch, Magdalena Bukowska, Maria Chęć, Teresa Bednarczyk-Czech, Zbigniew Czech, Grażyna Oleksy-Duda, Piotr Fic, Magdalena Gawron, Dariusz Stanisław Grabowski, Zofia Żmuda-Hendriks, Grażyna Jałowicz, Mateusz Jałowicz, Wacław Jałowicz, Karolina Jirmann, Piotr Albert Kocaj, Kinga Kołodziej, Stanisław Kopacz, Barbara Kozicka, Grzegorz Kozioł, Agnieszka Krawczyk, Paweł Król, Ryszard Kucab, Elżbieta Kurowska, Anna Leska, Sylwia Kopeć-Matejek, Marian Matłok, Pamela Mączyńska, Piort Nizioł, Agnieszka Osak, Katarzyna Osak, Dominika Podolec, Dana Polniaszek, Iwona Poproch, Roman Przewoźnik, Jolanta Samborska,



W wystawie po raz pierwszy weźmie udział Agata Buch.

Grażyna Scarpone, Teresa Socha, Adam Sypel, Grzegorz Szlachta, Ewa Olszko-Szpunar, Marek Szymaszek-Szaman, Małgorzata Tylec, Aneta Urbanek, Piotr Wolf, Elżbieta Zając i Daniel Zolotar.

Przy ul. Akademickiej 8 gości będzie przede wszystkim malarstwo, ale też rysunek, grafika, fotografia, rzeźba i tkanina. Wystawę czynną przez miesiąc, oglądać będzie można od poniedziałku do piątku w godzinach od 9:00 do 17:00, a także w soboty od godz. 10:00 do 14:00.

tra

Martyna Mrocza liczy na nasze sms-y

Do hitów TikToka tańczyła z Mateuszem

Martyna właśnie poznała swojego partnera w programie You Can Dance. Nowa Generacja.

Zawodniczka Akademii Tańca Soul Dance znalazła się w finałowej szesnastce programu TVP2 i w ostatni piątek wzięła udział w pierwszym studyjnym odcinku. Na parkiecie partnerował jej 13-letni Mateusz Rola.

- Byłam w totalnym szoku. Mateusz jest bardzo miły i inteligentny. No i ładny jest - stwierdziła z uśmiechem Martyna.

- Martyna jest bardzo fajna. Nie tylko jako tancerka, ale i jako koleżanka - przyznał Mateusz.

Przed jurorami zatańczyli do utworu Sanah i Darii Zawiałow zatytułowanego Eldorado.

Kasia Cichopek nie mogła się ich nachwalić.

- Jestem pod wielkim, wielkim wrażeniem. Gratuluję wam. To był absolutny majstersztyk. Słuchajcie - zatańczyliście jak zawodowi tancerze. Oprócz fantastycznego ruchu zagraliście, byliście w roli do samego końca. No to jest coś niesamowitego. I w ogóle jakoś tak ładnie razem wyglądacie... - przyznała.

W podobnym tonie wypowiadał się Agustin Egurolla.

- To było spektakularne, teatralnie przepiękne i myślę właśnie, że



Martyna Mrocza i Mateusz Rola z choreografką Katarzyną Mieczkowską.

dla takich chwil powstał program You Can Dance. Żeby zachwycić, właśnie oczarować. No wszystko się zgadzało w tym występie. Bravo - mówił tuż po ich występie.

Komentarz Idy Nowakowskiej-Herndon nie odbiegał od dwóch poprzednich.

Podczas piątkowego odcinka z programu nie odpadł żaden z jego uczestników. W następnym odpadnie dwoje. Aby pomóc Martynie pozostać w programie należy pod nr 7346 wysłać sms-y o treści 9. Koszt jednego to 3,69 zł.

tra

Iskierczanie w Stanach Zjednoczonych

Teksas tak im się spodobał, że chcą tam wrócić jeszcze w tym roku

Choć jeszcze niedawno taki wyjazd wydawał im się kompletnie nierealny.

A wszystkiemu winna pandemia. Bo właśnie w trakcie jej trwania organizatorzy The Annual Festival of Texas Fiddling postanowili, że impreza będzie mieć formę online. Wśród zespołów, które zgłosiły chęć udziału w niej była Kapela Ludowa Iskierczanie grająca tradycyjną muzykę Rzeszowszczyzny. Grupa tak spodobała się jurorom, że ci nie dość, że przyznali naszym muzykom pierwszą nagrodę, to jeszcze zaprosili ich do Stanów na kolejną edycję festiwalu.

Iskierczanom nie trzeba było dwa razy powtarzać, szczególnie że Amerykanie proponowali gościnę, pokrycie części kosztów podróży i pobytu oraz koncerty nie tylko dla teksańskiej Polonii.

Z samolotu prosto na imprezę
Podróż za ocean, z przesiadkami, zajęła im ponad dwadzieścia godzin. Z Krakowa lecieli do Amsterdamu, stamtąd do Atlanty, a z Atlanty do Houston.

- Po samolocie wszyscy mieliśmy gardła załatwione - twierdzi Stanisław Czapla, lider Iskierczan.

Na miejscu czekał na nich Michael Kurtin, tancerz, akordeonista i pasjonat polskiego folkloru, którego babcia pochodziła z Bóbrki.

- Jeszcze tego samego dnia trafiliśmy do jego domu na nocne granie - wspomina Jakub Czapla.

Zresztą nie było właściwie dnia, który nie kończyłby się muzykowaniem i wspólną biesiadą.

Dumni z pochodzenia
Pierwszy większy koncert natomiast dębicki muzyk zagrał w miejscu bardzo ważnym dla Polaków, a właściwie potomków polskich emigrantów, którzy przed laty za chlebem przyjechali do USA. Chodzi o otwarte jesienią 2021 roku Centrum Dziedzictwa Polskiego w Panna Maria, czyli w najstarszej



Iskierczanie, czyli: Bogusław Kamiński, Stanisław Czapla i Jakub Czapla w biurze szeryfa Dona Sowella.

polskiej osadzie w Stanach Zjednoczonych.

- Amerykanie szukają swojej tożsamości i tradycji. Jako kraj nie mają swojej historii dlatego tak dużą wagę przywiązują do tego skąd pochodzą. Właściwie w każdym domu, który odwiedziliśmy była polska flaga, czy godło - tłumaczy Stanisław Czapla.

Dodaje, że teksańska emigracja tym bardziej jest dumna z pochodzenia, odkąd po ataku Rosji na Ukrainę, Polacy pomagając sąsiadom ze Wschodu zdali egzamin z empatii.

- A Amerykanie w związku z tym klepią ich po plecach z uznaniem, że pochodzą z tego narodu - zauważa muzyk.

Zobaczyli nawet magazyn broni
Jakub zwraca za to uwagę na otwartość teksańczyków i ich podejście do życia.

- Kiedy odwiedzaliśmy biuro szeryfa to mogliśmy wszędzie wejść, wszystko zobaczyć. Przymierzać kapelusze, czy wejść do pomieszczenia pełnego broni. Czy u nas byłoby to możliwe? Nie ma takiej możliwości - mówi.

Twierdzi, że ich gospodarze nawet nie zwracali sobie głowy zamknięciem drzwi w domu. Mimo że było tam wiele wartościowych rzeczy, wiele sztuk broni i paszporty naszych muzyków.

Polonusi są za to bardzo religijni. - Chłopaki opowiadali, że specjalnie dla nich nauczyli się po polsku

modlitwy przed posiłkiem. Nie wiedzieli, że u nas już bardzo rzadko ją się odmawia - włącza się do rozmowy Anna Czapla, żona Stanisława i mama Jakuba.

Tymczasem teksańczycy polskiego pochodzenia pielęgnują tradycję swoich pradziadków. Czasem nawet używają ich powiedzonek, które nie do końca rozumieją. Dla nich mają jednak wartość sentymentalną.

Szczególnie że ludzie, których Iskierczanie spotykali tam na swojej drodze, to zazwyczaj osoby w średnim wieku i starsi.

Jakub wygrał bajo quinto
Podobnie zresztą na festiwalu na którym wystąpili. Tyle tylko, że

tam spotkali ludzi z całego świata. Ponad 50 grup, które brały udział w imprezie, tworzyło około 400 muzyków.

- Fajne było to, że jak ktoś zaczynał grać na scenie, czy choćby przed budynkiem, to zaraz do niego dołączali następni. Nieważne, czy ktoś był z Brazylii, Meksyku, czy z Polski - zauważa Stanisław Czapla.

Jednak jurorzy festiwalu znów udowodnili, że bliska im jest tradycyjna muzyka regionu rzeszowskiego i doceniają kunszt naszych muzyków. Grający na skrzypcach Jakub Czapla otrzymał od nich główną nagrodę w postaci bajo quinto, czyli 10-strunowej gitary akustycznej wykorzystywanej przede wszystkim przez meksykańskich muzyków.

- Prawdopodobnie jest to jedyna taka gitara w Polsce - podkreśla Anna Czapla.

Z tego wyjazdu napisze licencjat
Prócz festiwalu Iskierczanie grali jeszcze w wielu innych miejscach. W barach, restauracjach, a nawet w siedzibie towarzystwa ubezpieczeniowego. Mieli też czas na zwiedzanie. Zobaczyli m.in. Zatokę Meksykańską, ogromne rancza, ale i Centrum Kosmiczne NASA w Houston.

Jakub, student muzykologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wykorzystał ten wyjazd do badań. Na ich podstawie zamierza napisać pracę licencjacką. Artykuł jego autorstwa opisujący festiwal pojawi się również w najnowszym numerze Pisma Folkowego.

W Stanach im się spodobało
Iskierczanie zapewniają, że choć wyjazd do Teksasu wydawał się przygodą życia, to tylko zastrzył im apetyt na zagraniczne wojaże. Ale mimo to, że mieli też zaproszenia z Australii, Grecji, czy Kanady, to prawdopodobnie jeszcze w tym roku znów polecą do Stanów. Tym razem, by pokoleńdować z Teksańczykami. No bo w końcu czemu nie?

Tomasz Ratuszniak

II Powiatowy Konkurs Piosenki Patriotyczno-Sybirackiej

Zuzanna Ryba z nagrodą specjalną

W swoich kategoriach wiekowych wygrała Aleksandra Latocha i Zuzanna Stanoch.

Konkurs organizowany przez Dębickich Sybiraków rozstrzygany był w dwóch kategoriach wiekowych. W młodszej, w której rywalizowali uczniowie klas IV-VIII szkoły podstawowej, zwyciężyła Aleksandra Latocha ze Szkoły Postawowej nr 1

w Jodłowej. Zresztą dwie pozostałe nagrody i wyróżnienie również zgarnęli uczniowie tej szkoły. Na drugim miejscu znalazła się Marta Jędrzejczyk, a na trzecim Dominika Jędrzejczyk. Wyróżnienie trafiło do zespołu wokalnego w składzie: Julia Kapłon, Kinga Bator, Oliwia Klucznik, Dominika Jędrzejczyk, Zuzanna Górka i Kornelia Szukała. Wśród uczniów szkół ponadpodstawowych wygrała Zuzanna Sta-

noch reprezentująca Zespół Szkół Ekonomicznych w Dębicy, a na drugim miejscu znalazła się Iga Knajzel z Liceum Ogólnokształcącego w Pilźnie.

Nagrodę specjalną Dębickich Sybiraków odebrała Zuzanna Ryba z SP nr 11 w Dębicy.

Gala finałowa odbędzie się 10 lutego o godz. 17:00 w Domu Kultury w Pustkowie-Osiedlu.

tra

Kino Śnieżka

Dębica,
ul. Bojanowskiego 18

Zadziwiający kot Maurycy

7, 8 lutego, godz. 16:00
2D dubbing/animacja, familijny/93 min./od lat: 7
Niemcy, Wielka Brytania, bilety 17 zł, 15 zł - ulg.

Kot Maurycy obmyśla przekręt. Wędruje od miasta do miasta, wmawiając rzekomą „plagę szczurów”, którą tylko dźwięk magicznego fletu jest w stanie pokonać.

Niebezpieczni dżentelmeni

7, 8 lutego, godz. 18:00
2D PL/komedia kryminalna/107 min./od lat: 15
Produkcja: Polska, 17 zł, 15 zł - ulg.

Zakopane, 1914. Czterech artystów budzi się po szalonej, narkotycznej imprezie nie dość, że zamieszani w rewolucyjną intrygę, to jeszcze z trupem na kanapie.

Pimi z krainy tygrysów

10, 11, 12, 14, 15 lutego, godz. 16:00
2D dubbing/familijny, przygodowy/93 min./od lat: 7
produkcja: Włochy, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg.

Pewnej nocy Balmani ratuje małego tygrysa przed kłusownikami. Wyruszają w długą i niebezpieczną podróż do odległego sanktuarium, gdzie będą bezpieczni.

Ślub doskonały

10, 11, 12, 14, 15 lutego, godz. 18:00
2D PL/komedia romantyczna/98 min./od lat: 15
produkcja: Polska, bilety: 17 zł, 15 zł - ulg.

Jak wiele rzeczy może pójść „nie tak” w najważniejszym dniu Państwa Młodych? Komedia pomyłek, w której próba ustalenia, kto kim jest wydawać się będzie nie do rozplątania.

Zeznaje...

Krzysztof
Prucnal

fot. M. Szęszół

Zajmuję się

Z żoną prowadzimy Agencję Artystyczną Kama.

W dzieciństwie chciałem zostać

Muzykiem.

W wolnym czasie

Oglądam filmy na Netfliksie.

Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...

Z łódką, dzięki której mógłbym wrócić do żony i dzieci.

Pies czy kot?

Wolę koty, choć mam też psa. Kotka to Helka, a suczka Franka.

Pierwsze zarobione pieniądze

Wydałem na nowy sprzęt.

Ulubiony lokal w powiecie

Czarny Sezam.

Najchętniej zjadłbym

Pstrąg z frytkami.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Madryt, bo jestem kibicem Realu Madryt.

Książka lub film, które polecam

Książka - Anioły i demony Dana Browna.

Na urodziny chciałbym dostać

Nowe klawisze.

Gościom w powiecie pokazałbym

Wyremontowaną salę widowiskową Mors.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

W Pustkowie brakuje mi sklepu w pobliżu domu.

Wygraną w Lotto wydałbym

Na rozwinięcie swojej działalności i podróże z rodziną.

Dobry przepis, bo z Głowaczowej



Pizza z wędliną lub serem

Poleca: **Violetta Czapla**

Ciasto:

250 g mąki pszennej
1,5 łyżki oliwy lub oleju
15-20 g świeżych drożdży
szklanka ciepłej wody
płaska łyżeczka soli
czubek łyżeczki cukru

Drożdże rozpuszczamy w ciepłej wodzie. Dodajemy cukier i dwie łyżki mąki. Odstawiamy w ciepłe miejsce na chwilę, aby rozczyń zwiększył swoją objętość. Pozostałą mąkę, sól i oliwę lub olej dajemy na stolnicę i przygotowujemy wcześniej rozczyń łączymy z tymi składnikami. Wyrabiamy ciasto, następnie formujemy z niego kulę zagniatą do środka. Zostawiamy do wyrośnięcia na ok. 30 minut.

W tym czasie przygotowujemy sos pomidorowy. Do garnka dajemy sos pomidorowy lub pulę pomidorową, tak pół szklanki. Do tego wsypujemy łyżeczkę cukru, odrobinę soli, łyżeczkę przetartego czosnku, łyżeczkę oleju i łyżeczkę przyprawy do pizzy. Mieszmamy. Jeśli masa byłaby zbyt gęsta, dodajemy odrobinę przegotowanej wody. Wszystko mieszamy z odrobiną mielonej papryki słodkiej.

Wyrośniętą kulę ciasta rozciągamy w rękach, nie wałkujemy. Robimy wyższe brzegi. Środek smarujemy sosem pomidorowym, posypujemy startym serem, mozzarellą.

Na to dajemy to, co lubimy. Może to być np. 200 g stariego sera mozzarella, szynka pokrojona w kostkę, kiełbasa w plasterkach, pomidor w plasterkach, kukurydza, cebulka, pieczarki w plasterkach, a na drugą połowę różne sery.



Zapiekamy w piekarniku w najwyższej temperaturze lub w programie pizza przez ok. 10-12 minut. Sprawdzamy czy jest upieczona przez naciśnięcie palcem zarumienionego brzegu. Jeśli chrupnie lub pęknie, jest gotowa. Część serową skrapiamy delikatnie po wyciągnięciu oliwą. Można ją podać ze świeżą rukolą i szynką szwarcwaldzką. Część z wędlinami można podać z ketchupem lub sosem czosnkowym.

JAG

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Tak cieli drzewa pod WUCHem. Jedno po drugim.

fot. Beata Kopyra



Feniks, czyli wrocławskie klimaty.

fot. Grzegorz Staryszewski

Chcesz, by Twoje zdjęcie uka-
zało się w OL? Ta galeria prze-
znaczona jest na fotografie
wykonane przez Czytelników.

Można je przysyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony. Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem. Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.

W tym tygodniu otrzymuje ją **Beata Kopyra** za zdjęcie: **Tak cieli drzewa pod WUCHem. Jedno po drugim.**

Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji. Na ten sam adres prosimy przysyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl**. Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP
OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Krótkowzroczność w działaniu, to nie jest dobry pomysł. Staraj się przewidywać konsekwencje. To Ci pomoże i to bardzo.

Byk (21.04 - 20.05)

Dostaniesz w tym tygodniu ciekawą propozycję, ale dokładnie ją przemyśl. Może jeszcze ugrasz coś dla siebie?

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Spacery dobrze Ci zrobią, nawet jeśli pogoda pod psem. Wychodź częściej z domu, to pomoże Twojemu organizmowi w regeneracji.

Rak (21.06 - 22.07)

W pracy wszystko będzie dobrze, ale pamiętaj, by nie skupiać się na niej zbyt długo. Zadbaj też o tych, na których Ci zależy.

Lew (23.07 - 22.08)

Przed Tobą nerwowy tydzień. Ale nie daj ponieść się emocjom. Do wszystkiego podejdź na spokojnie.

Panna (23.08 - 22.09)

To będzie bardzo emocjonujący czas. Pod koniec tygodnia wydarzy się coś, co sprawi, że poczujesz się lepiej.

Waga (23.09 - 23.10)

Każdemu może powinąć się noga. Nie dobieraj sobie tego do głowy. Wiesz już przynajmniej, czego masz nie robić. Działaj dalej!

Skorpion (24.10 - 21.11)

Lepiej dobrze się rozejrzyj i zakończ niektóre znajomości. To sprawi, że w końcu odetchniesz i będziesz cieszył się życiem.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nigdy nie trać nadziei na poprawę. Te gorzkie pigułki są po to, by nas wzmocnić. Głowa do góry i nigdy się nie poddawaj!

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Raz jest lepiej, a raz gorzej. Jak to w życiu. Pamiętaj jednak, że proporcje zależą przede wszystkim od Ciebie.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Czas przyznać się do błędu i przeprosić za swoje zachowanie. Zrób to choć raz, a zobaczysz, że to nie boli.

Ryby (20.02 - 20.03)

Zaciśnij zęby i przejdź przez ten czas z podniesioną głową. Pod koniec tygodnia sytuacja ulegnie znacznej poprawie.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom. Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

Jadąc do Warszawy zbierali pieniądze

Krystian Cholewa wziął udział w rajdzie pod hasłem: Policz się z cukrzycą.

Imprezy pod tym hasłem organizowane są od lat. Ale w formie rajdu rowerowego Tyczyn-Warszawa odbyła się dopiero trzeci raz. Z pieniędzy, które udaje się zebrać, kupowane są pompy insulinowe dla ciężarnych kobiet z cukrzycą.

- Wystartowaliśmy w pięciu z Tyczyna o północy z 28 na 29 stycznia - mówi ultrakolarz Krystian Cholewa.

Ich celem było studio Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Warszawie. Tam mogli bardzo krótko opowiedzieć o swojej rowerowej podróży, która trwała około 17 godzin.

- Samej jazdy było 13 godzin, a w tym czasie pokonaliśmy 360 kilometrów - mówi Krystian Cholewa.

Ale nie wszystkim dane było do Warszawy dojechać. Tuż po starcie, po pokonaniu ok. 15 km doszło do wypadku dwóch uczestników. Jak mówi Krystian Cholewa, wszyscy wjechali na jeden z mostów i doszło do kraksy na oblodzonej nawierzchni. Jeden z rowerzystów złamał kość udową i konieczny okazał się jego transport do szpitala. Do stolicy dojechali ostatecznie we trzech, a każdy pokonany

Ogłoszenie własne wydawcy



Krystian Cholewa (z prawej) w studio WOŚP z Bogdanem Adamczykiem spod Rzeszowa.

przez nich kilometr to były kolejne złotówki do ogólnego konta akcji Policz się z cukrzycą.

- Sponsorzy za każdy kilometr płacili po 5,5 zł - wyjaśnia Krystian Cholewa.

Łącznie trzech rowerzystów wykręciło ok. 6 tys. zł. Oczywiście do tego wlicza się również dystans pokonany przez dwóch zawodników, którzy rajdu nie ukończyli.

Dla Krystiana Cholewy z Dębicy była to kolejna przygoda na dwóch kółkach. A o tym, że kiedyś będzie miał co wspominać, można się przekonać wchodząc na jego fejsbukowy profil Ultrakolarz Krystian.

rar

Lekarz radzi

Sporty zimowe - jak uprawiać je bezpiecznie

To wspaniałe hobby, które może jednak być bardzo niebezpieczne.

Duża część wypadków, które występują podczas czerpania radości z zimy, jest spowodowana nieprzygotowaniem organizmu. Podstawą przygotowania powinien być trening fizyczny. Nie można wyjść na narty prosto „z biurki”. Istotnym elementem zachowania bezpieczeństwa jest używanie odpowiedniej odzieży ochronnej. Kask i ochraniacze są absolutnie niezbędne! Duża część urazów jest niestety spowodowana nieodpowiedzialnością wczasowiczów i korzystaniem ze stoku pod wpływem alkoholu. Jeżeli widzisz, że ktoś zachowuje się w sposób nienaturalny, albo jesteś świadkiem, jak raczy się alkoholem, natychmiast poinformuj o tym obsługę.

Najczęstszym typem urazu, który może nas spotkać podczas białego szaleństwa są stłuczenia. To uraz przeważnie niezbyt groźny, lecz może powodować ból i dyskomfort. Kolejnym częstym, typem urazu jest skręcenie. Pierwsza pomoc w obu tych przypadkach polega



Mateusz Gołębiowski zachęca, by sporty zimowe uprawiać z rozwagą.

na unieruchomieniu kończyny, stosowaniu zimnych okładów. Poważniejszym urazem jest natomiast zerwanie więzadła, objawia się ono bardzo silnym bólem kończyny i brakiem możliwości ruchu. Należy szybko zastosować zimny okład, unieruchomić uszkodzony staw i przetransportować poszkodowanego do szpitala. Ostatnim typem urazu są złamania. Objawem jest ból nasilający się podczas próby poruszania kończyną, deformacja kształtu kończyny i ułożenie w spo-

sób nienaturalny. Jest to uraz niebezpieczny, przy którym występuje możliwość krwotoku wewnętrznego, wzdłuż kości często biegają duże naczynia krwionośne. Podstawą pierwszej pomocy jest unieruchomienie kończyny w dwóch sąsiednich stawach.

Bardzo istotnym elementem pomocy na stoku jest ocena bezpieczeństwa dla poszkodowanego i dla udzielającego pomocy.

Mateusz Gołębiowski
lekarz SOR szpitala w Dębicy



Ryszard Pajura

ZAGŁADA I WALKA

Druga wojna światowa
w Dębicy i powiecie dębickim

HISTORIA KTÓRĄ MUSISZ POZNAĆ

Dębica | Pilzno | Pustków | Ropczyce | Sędziszów | Wielopole

JUŻ W SPRZEDAŻY

Od kampanii wrześniowej po Akcję Burza
Bestialskie akcje w gettach, mordy na Żydach
Obóz pracy obozem wyniszczenia
Oni ratowali przed zagładą
Martyrologia wsi
Podziemne państwo polskie

Do kupienia w: Księgarnia Skarbnica (Dębica, Rynek 39), Księgarnia Retor (Pilzno), redakcja Obserwatora Lokalnego (Dębica, ul. Żeromskiego 10)

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Piata
specjalista chirurg
Pracownia Endoskopii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
• porady gastroenterologiczne
/gastroskopia/
• porady proktologiczne /rektoskopia/
• małe zabiegi chirurgiczne
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 16.00 do 20.00
Tel. 604 489 052

Dietetyka

Gabinet Dietetyczny
Bonne Sante
ul. Piekarska 1, Dębica
Rejestracja tel. 516 277 635

Pierwsza konsultacja
DARMOWA

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krasoń
specjalista dermatolog - wenerolog
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna 14 670 41 83
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
spec. chorób
wewnętrznych – endokrynolog
choroby tarczycy i cukrzyca
informacja: +48 606 200 184
rejestracja: +48 887 807 566
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
środa od 15.00

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych

Dębica, ul. Królewska 55
Poniedziałek od 17.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

dr nauk med. Zofia Grażyna Żyta
specjalista endokrynolog
i chorób wewnętrznych
Przyjmuje:
1. Dębica, ul. Rzemieślnicza 2, we wtorki od 15.00,
tel. 501 686 078
2. Mielec, ul. Mikołewicza 40, w poniedziałki od 15.00,
tel. 17 586 23 78
3. Rzeszów, ul. Słowackiego 24, w piątki od 14.00,
tel. 17 864 17 45
Lekarz robi USG i biopsję tarczycy, tel. 604 588 920

Geriatra

Małgorzata Wysłobocka
specjalista neurolog,
geriatra
Dębica ul. Grunwaldzka 33
Rejestracja telefoniczna
pn. - pt. po godz. 20.00,
tel. 606 261 629

Ginekologia

Ginekologia:
Lek. med. Anna Siwińska
specjalista ginekolog położnik
poniedziałek 9-11 i 16-18;
wtorek 9-11 i 16-18;
środa 9-11 i 16-18;
czwartek 9-11; piątek 9-11
USG i USG piersi, badanie ginekologiczne, cytologia
Dębica, CENTRUM POD AKACJAMI,
ul. Rzemieślnicza 2, tel. kom. 606 453 528

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNĄ BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna estetyczna

Dr Pyla
MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ I TRYCHOLOGIA
Profesjonalna konsultacja lekarska, diagnostyka i leczenie owłosionej
skóry głowy oraz obszaru twarzy.
DYPLOMOWANY LEKARZ MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ
KRZYSZTOF PYLA
TEL: 506 665 650
UL. PODGÓRSKI 11, 39-200 DĘBICA

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE,
SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE,
BADANIA DLA KIEROWCÓW
WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

Lekarz chorób wewnętrznych,
specjalista medycyny rodzinnej
Elżbieta Nowak-Bereś
Wizyty prywatne w poniedziałki
i w piątki 18.00 - 20.00.
Przychodnia Elmed,
Nagawczyna 24a.
Badanie USG jamy brzusznej
zapisy: 14 696 99 88.

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Krocza
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed” - konsultacje specjalistów
z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci,
młodzieży
i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

SPECJALISTA NEUROLOG
Lek. med. Jacek Składzień
telefoniczna rejestracja pacjentów:
14 677 92 76
696 48 12 56
Dębica, ul. 3 Maja 10/17

Neurochirurgia

SPECJALISTA NEUROCHIRURG
lek. med. Michał Cibor
Tel. 666 462 111
Dębica, ul. Piłsudskiego 10
MANUFATURA ZDROWIA

Okulistyka i optyka

60ptyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c
Rynek 18
Rynek 40
DĘBICA
optyk.debica
BADANIE WZROKU
Realizacja
recept NFZ
14 670 27 07
optyk- debica.pl

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

OPTYK
Wiesława Kędzior
39-200 Dębica
ul. Sobieskiego 7
zapraszamy:
tel. 14 681 76 00, kom. 502 869 454
pn. - pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00-12.00

Zakład Optyczny „OPTI”
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkła
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Lek. med. Marcin Dec
Specjalista Ortopedii
i Traumatologii, Chirurg
usg narządu ruchu, stawów i mięśni
diagnostyka i leczenie ortopedyczne
Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
czwartek od 15:00
rejestracja 603-757-452

Lek. med. Paweł Jasiński
specjalista-ortopeda traumatolog
Asystent Oddz.Ortopedii Szp. Woj.Nr 2 w Rzeszowie
-USG stawów biodrowych u dzieci
-USG innych stawów i narządu ruchu
-artroskopia
-leczenie operacyjne po urazach
tel. kom. 662 667 998
tel.kom.602 471 187
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba-Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Psychiatria

Agnieszka Orehwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Psychologia

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi,
pamięci, nadpobudliwości
u dzieci i dorosłych
wspomagająco przy dysleksji
i dysortografii
Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny
i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny
- zdjęcia:
pantomograficzne, cefalometryczne
zębów, płuc, kręgosłupa, kończyn,
czaszki, zatok, stawów skroniowo-żuch-
wowych,
Czynne: pon-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
FIZJOTERAPEUCI
mgr Jurek Podgórski • mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa
i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
☎ 602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

GABINET STOMATOLOGICZNY
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY DO 18 R. Ż.
Kontrakt z NFZ
Tel. 666 462 111
Dębica, ul. Huberta Wagnera 4
Szkoła Podstawowa nr 10

JANECZKO profesjonalna
stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych
w tym abrazja powietrzna
i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
D-ca, ul. Grottera 3. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

STOMATOLOGIA
LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciwko kościoła św. Józefa)

Specjalista protetyk
Jadwiga Naziemiec
Dębica, ul. Cmentarna 40
Kontrakt z NFZ
Tel. 14 670 86 49

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Stomatologia i protetyka

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

O: DONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE
NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (partner budynku Endorfin obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

STOMATOLOGIA
openmed
ORTODONCJA / IMPLANTY
KOMPLEKSOWE LECZENIE
Dębica, ul. Ks. Nosala 4
Tel: 570 208 708
www.openmed.eu

Urologia

Gabinet Urologiczny
lek. Daniel Łukaszewski
przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00
39-200 Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303
USG, diagnostyka, leczenie chorób układu mo-
czowego i płciowego m.in. prostaty
PROFESJONALIZM I MIŁA ATMOSFERA!

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu
mięśniowo-więzadłowego;
stawów barkowych, kolanowych i innych;
torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów
biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: 609 051 589

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych
i chorób naczyń
- USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- USG doppler (przepływy) tętnic i żył
Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 (obok Kaprys)
REJESTRACJA: 517 408 805

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI I DOROSŁYCH
węzły chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi
badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca
lek.med. Tomasz Krzyżanowski
specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny transportu
Umawianie badań:
tel. 603 994 449, 14 648 37 00
oraz **www.vivere-usg.pl**

DYŻURY APTEK
W godz. 6:00-6:00
6-12.2.2023
Apteka „Centrum”, Dębica,
ul. Krakowska 10; tel. 14 670 34 02
13-19.2.2023
Apteka „Dbam o zdrowie”, Dębica,
ul. Głowackiego 19; tel. 739 697 715



kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

690 997 751

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.

Wyślij SMS na nr **79567** wpisując w treści:

DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.

Koszt SMS – **11,07 zł** (9,00 zł + VAT 23%).

Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

**Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:**

www.egazety.pl

www.eprasa.pl

debica 24

**informacje z miasta
i powiatu**
www.debica24.eu



**Dom Pogrzebowy
Kowalczyk**

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe
Produkcja trumien
(konkurencyjne ceny)

Dębica, ul. Krakowska 49
tel. całodobowy 502 433 479

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego. Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego. Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne



DZIAŁKI

- Sprzedam działkę 35 a, media. Wola Żyrakowska. Tel. 531 650 322.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

MIESZKANIA, DOMY

- Ważne! Kupię mieszkanie lub dom dla siebie. Może być do remontu i w złym stanie technicznym. Tel. 794 628 093.
- Wynajmę lub sprzedam 2 - pokojowe mieszkanie, na 4 piętrze, przy ul. Cmentarnej w Dębicy. Kontakt: 607 625 444.

MOTORYZACJA

- SKUP AUT OSOBOWYCH, DO-STAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.

- Auto Skup Dębica - skup aut w każdym stanie. Płacimy najwięcej. Tel. 574 283 937.

NIERUCHOMOŚCI, RÓŻNE

- aokazja.pl szuka: mieszkanie, działka, las, pole, lokal, gospodarstwo, dom. Tel. 607 720 930.

PRACA - DAM PRACĘ

- Apteka Janiga w Pilźnie zatrudni magistra oraz technika farmacji. Oferuję atrakcyjne wynagrodzenie. Osoby zainteresowane proszę o kontakt. Tel. 501 382 471.

- Firma BS System zatrudni na stanowisku: monter instalacji sanitarnych, spawacza tig (stałe nierdzewne, węglowe rurociągów, konstrukcji). Tel. 696-276-931, 505-224-821

- Firma budowlana zatrudni: robotników (pomocników budowlanych, murarzy - tynkarzy, zbrojarzy, monterów konstrukcji stalowej, brukarza oraz operatora koparki/koparko - ładowarki. Kontakt 664 740 723.

- Firma Delta zatrudni pracownika na stanowisku: operator linii produkcyjnej, mistrz zmiany Oferujemy atrakcyjne warunki zatrudnienia. Kontakt - 609 906 336.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu

w Głowaczowej

zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla

Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.

Usługa ważenia - waga do 30 ton.

Tel. 508 461 117

- **Pracownik produkcji.** Producent okien i drzwi z drewna zatrudni osobę do pracy fizycznej. Kontakt tel.: 668-682-830.

- **Stolarz.** Producent okien i drzwi z drewna zatrudni stolarza. Kontakt tel: 668 682 830.

- Zatrudnię krawcową. Tel. 601 500 901.

- Zatrudnimy operatora żurawia samojazdnego do 30 ton. Wymagane uprawnienia UDT, mile widziane doświadczenie. Kontakt: 668 155 652.

SPRZEDAM

- Drzewo opałowe brzoza, dąb. Tel. 510 457 303.

- **Nowe piece na drewno, węgiel 5 klasy. Różnych producentów Atmos, SAS, MPM, Stalmark - kotły zgazowujące drewno, węgiel. Zapewniamy transport. Ceny producentów. Tel. 606 219 371.**

- Sprzedaż pelletu i brykietu. Tel. 505 871 128.

UBEZPIECZENIA

- **UBEZPIECZENIA** na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. - pt.: 8:30 - 17:00, 39 - 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www.ubezpieczeniamarco.pl

USŁUGI BUDOWLANO - REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.

- Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, układanie paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782.

- **Atrakcyjne ceny;** malowanie, szpachlowanie, regipsy, panele, kompleksowe remonty. Tel. 691 419 597.

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

- Cyklinowanie bezpyłowe, lakiero-

wanie, układanie parkietu. Kompleksowa renowacja schodów i drzwi. Tel. 604 704 743.

- Cyklinowanie bezpyłowe parkietu, układanie podłóg, renowacja, montaż schodów. Mycie i konserwacja podłóg drewnianych. Możliwość wypożyczenia cykliniarki. Tel. 888 056 895.

- Docieplenia pianką poliuretanową. Izolacja idealna. Izolacja poddaszy, hal, przechowalni. www.piotrowski-okna.pl. Tel. 509 655 100.

- Formur (Brzeźnica, ul. dębicka 26) - ogrodzenia, serwis, wypożyczalnia. W ofercie m.in. panele, słupki, podmurówki, sztachety, bramy, furtki. Oferujemy sprzedaż na raty. Tel. 792 665 554, www.formur.pl

- Kopalnia Kruszywa LIPINY koło Piłzna oferuje: żwiru 2-8, 8-16, 16-63, kliniec, piasek, pospółkę, ziemię ogrodową. Możliwość transportu. Tel. 601 621 816.

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska, sprzeda: piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamyk, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy, korę kamienną. Transport. Tel. 510 457 303.

- Malowanie dachów, mycie elewacji, obróbki kominów, montaż orynnowania. Tel. 880 898 632.

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441

- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.

- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo-budowlane. Tel. 730 633 756

- Montaż podbitek dachowych, obróbka kominów blacha, montaż rynien i śniegołapów, wymiana gwoździ na wkręty Tel. 782 466 177.

- Remonty domów, adaptacja poddaszy. Tynki gipsowe i cementowo wapienne. Malowanie szpachlowanie (angielską masą gipsową na mokro, bez kurzu płytki, panele, regipsy. Tel. 570 414 398.

- Usługi remontowe: szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, układanie płytek. Tel. 516 199 782.

- Usługi remontowo - budowlane: malowanie, szpachlowanie, sucha zabudowa i inne. Tel. 693 569 404.

cd. na str. 26

▶ **Markizy**
▶ **Rolety**
▶ **Moskitiery**
▶ **Szutlery**

▶ **Okna**
▶ **Bramy garażowe**
▶ **Automatyka**

Jovanna

ul. Krakowska 31, Tel. 691 364 667

e-mail: jovanna@interia.eu

Ogłoszenia drobne, reklamy

- Wylewki anhydrytowe. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

- Wylewki maszynowe, niwelowanie laserem, zacieranie mechaniczne, wysoka jakość, krótkie terminy. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI KSIĘGOWE

- Usługi księgowe KPiR, kadry i płace. Tel. 504 283 510.

USŁUGI OGRODNICZE

- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Pielęgnacja ogrodów oraz terenów miejskich – cięcie, formowanie. Wykonujemy całkowicie profesjonalną i bezpieczną wycinkę drzew. Zadzwoń. Zapytaj. Pomożemy. Tel. 724 061 117.

- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kor-nikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

- Montaż i naprawa anten satelitar-

nych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.

- Pomoc frankowiczom – unieważnienie kredytu. Pomoc kredytobiorcom gotówkowym – sankcja kredytu darmowego – unieważnienie części odsetek. Pomoc poszkodowanym po wypadkach z OC do 20 lat wstecz. Tel. 515 250 065.

- Skupujemy antyki – starocie: radia, zegary, aparaty, maszyny, motocykle itp. Tel. 698 693 846.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

- Meble na wymiar. Zabudowa wnęk. Szafy. Garderoby. Regały. Kuchnie. Wykonujemy meble na wymiar, dzięki zabudowie, można maksymalnie wykorzystać miejsce w twoim domu, w nowoczesny sposób. Kontakt: 664 586 434.

USŁUGI TRANSPORTOWE

- Kompleksowe przeprowadzki, transport krajowy i międzynarodowy, możliwość współpracy +48 884 383 577.

- Przeprowadzki. Transport. Kompleksowo. Tel. 607 231 561.

ZDROWIE

- Gabinet leczenia nerwic i stanów depresyjnych, zaburzeń odżywiania (bulimia i anoreksja) pomoc terapeutyczna w zakresie uzależnień, współuzależnienia. Pomoc osobom doznającym przemocy domowej. Praca z osobami stosującymi przemoc domową, program psychoedukacyjny po utraceniu prawa jazdy. Tel. 885 422 244.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal, kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Sprzedaż: środa, sobota. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.

WIELKANOC NAD MORZEM
W KRYNICY MORSKIEJ

5 dni w cenie 999 zł/os.
10 dni w cenie 1799 zł/os.

www.owjantar.pl,
tel.: 552 476 030, 534 244 044

Wczasy dla Seniora
– Krynica Morska,

kwiecień – od 1149zł/os.,
maj – 8 dni od 1149 zł/os.,
czerwiec – 8 dni od 1399 zł/os.,
Stegna, maj – 8 dni od 1049 zł/os.,
czerwiec – 8 dni od 1199 zł/os.,
www.wczasy-senior.pl,
tel.: 534 244 044

Burmistrz Pilzna informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pilźnie został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Pilzno położonych w miejscowości Strzegocice oraz w mieście Pilźnie przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

WYPRZEDAŻ
KUR
NIOSEK

12 - miesięcznych - 16 zł/szt.



Tel. 602 817 064
GOSPODARSTWO ŻMUDA, ZDZIARZEC 119

open door

Okna • Drzwi • Rolety
Bramy • Podłogi

→ www.opendoor.info.pl

ul. Cmentarna 92
tel. +48 724 753 007



ul. Robotnicza 2
tel. +48 798 311 560

TRANS  POŁUDNIE®

Możliwość modułowego wynajmu powierzchni magazynowych.



Lokalizacja:

Podgrodzie przy trasie Tarnów – Rzeszów



Trans Południe Sp. z o.o.
39-200 Dębica, Podgrodzie 8b
tel. 14 681 89 89, 602 742 507
trans-poludnie@trans-poludnie.pl
trans-poludnie.pl

 **LEWIATAN**
**NAJŚWIEŻSZE
LOKALNOŚCI**
KUP 2 ZAPŁAĆ
MNIEJ6⁷⁴

Ręczniki papierowe Puella
3 warstwowe, 2 rolki
Cena przy zakupie 2szt.
Limit 3 pakiety na paragon.

4⁴⁴

Marmolada Lewiatan
o smaku różnym,
wielooowocowa
600g [7,40 zł/1kg]

16⁹⁹

Karkówka wieprzowa 1 kg

OFERTA OBOWIĄZUJE
09-11
LUTEGO15⁹⁹

Bombonierka Merci
wybrane rodzaje 210-250g
[63,96-76,14 zł/1kg]

2⁹⁹KUP 2 ZAPŁAĆ
MNIEJ4³⁹

Pizza Lewiatan
z pieczarkami, z szynką
i pieczarkami 300g.
Cena przy zakupie 2szt.
Limit 3 pakiety na paragon.
[14,63/1kg]



Palma
250 g [11,96 zł/1kg]

Oferta ważna w dniach od 09.02.2023 r. do 15.02.2023 r. lub do wyczerpania zapasów.



MINTPROPERTY

BIURO NIERUCHOMOŚCI
NA SPRZEDAŻ I WYNAJEM

MIESZKANIA I DOMY I POWIERZCHNIE KOMERCYJNE I DZIAŁKI

www.mintproperty.pl**SZUKASZ NIERUCHOMOŚCI? Oferujemy:**

- doświadczony zespół doradców
- elastyczne godziny pracy
- obszerna baza ofert nieruchomości
- bezpłatne doradztwo kredytowe
- dokładne sprawdzenie dokumentacji nieruchomości
- bezpieczeństwo transakcji - ubezpieczenie OC pośrednika

SPRZEDAJESZ NIERUCHOMOŚĆ? Oferujemy:

- profesjonalna sesja zdjęciowa nieruchomości
- eksport ofert na największe portale internetowe
- nowoczesna strona internetowa
- pomoc w skompletowaniu dokumentów
- realistyczna wycena nieruchomości

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
Dębica, ul. Rynek 21, tel. 535 158 662, 782 004 056**FIRMA BUDOWLANA****PESAM** ✓**ZATRUDNI****murarzy, cieśli, zbrojarzy,
pracowników dociepleniowych
oraz ogólnobudowlanych.****Zainteresowane osoby proszę o kontakt:****Tel. 14-68-12-540****lub osobiście w siedzibie firmy
w Dębicy przy ul. Tuwima 2.****FORMUR****Centrum ogrodzeniowe FORMUR
PRODUCENT BRAM I FURTEK****OFERUJE:**

- wypożyczenie sprzętu budowlanego
- serwis sprzętu ogrodowo-budowlanego
- montaż ogrodzeń



Sprzedaż i montaż ogrodzeń

Wypożyczalnia sprzętu ogrodowego

Serwis sprzętu ogrodowo-budowlanego

Centrum ogrodzeniowe FORMUR
39-207 Brzeźnica, ul. Dębicka 26☎ **792 665 554 / 604 988 838** biuro/skład budowlany☎ **792 665 554** wypożyczalnia sprzętu budowlanego,☎ **790 505 635** montaż ogrodzeń,☎ **790 505 966** serwis/naprawa sprzętu ogrodowo-budowlanego**ZAPRASZAMY****Sprzedam****lokal położony w pasażu
handlowo-usługowym
w Straszynie o powierzchni
650 m². Możliwość adaptacji
na lokale mieszkalne,
cena 1800 zł/m² do negocjacji.****Kontakt: 605 826 219**

Regamet Cup

W pierwszy weekend trzy turnieje

W rozgrywkach rocznika 2009 triumfował SMS Igloopol Dębica, ale tylko lepszym bilansem bramkowym.

Wyprzedził Legion Pilzno i Wolanie Wola Rzędzińska. Na dalszych pozycjach uplasowały się: Czarnovia, Wolania II oraz Westovia Tarnów 2010.

Wyniki: Wolania - SMS Igloopol 1:0, Legion - Wolania 1:0, SMS Igloopol - Legion 1:0, Legion - Westovia 10:0, SMS Igloopol - Wolania II 9:2, Wolania - Czarnovia 4:0, Legion - Wolania II 5:0, Czarnovia - Westovia 2:0, Legion - Czarnovia 2:1, Wolania - Wolania II 3:0, SMS Igloopol - Westovia 11:2, SMS Igloopol - Czarnovia 5:0, Wolania II - Westovia 1:1, Wolania - Westovia 3:0, Czarnovia - Wolania II 2:1.

Królem strzelców z 13 trafieniami został Jakub Grzyb (SMS Igloopol). Najlepszym Zawodnikiem uznano Jakuba Nędzę (Wolania), a bramkarzem Dawida Czyża (Legion).

SMS Igloopol: Gabriel Wójcik, Jan Skubel, Jakub Grzyb, Robert Sychowski, Igor Ortyl, Mikołaj Wójcik, Jakub Piątek, Maksymilian Magiera, Franciszek Toczyński. Trener Piotr Krzanowski.

Legion: Dawid Czyż, Filip Galus, Oliwier Tomaszewicz, Kacper Łączyński, Julian Gąsior, Oskar Kasprzyk, Maksymilian Kudroń,

Rafał Papiernik, Adrian Anioł. Trener Michał Wilczyński.

Czarnovia: Jakub Garbacz, Igor Cyboron, Kacper Bugaj, Krystian Tworek, Szymon Pękala, Miłosz Szymaszek, Patryk Partyka, Mikołaj Strycharz, Szymon Świerczek, Szymon Bryg, Adrian Pieczonka, Kamil Tabor. Trener Janusz Bryg.

W kategorii młodzika młodszego (rocznik 2011) z kompletem zwycięstw wygrała ekipa AP Piłkarskie Nadzieje Mielec, wyprzedzając APGD Chemik Pustków i SP Straszecin. Dalsze miejsca zajęły UKS Tempo Nienaszów i dwie drużyny Czarnovii.

Wyniki: SP Straszecin - Czarnovia 2012 4:0, AP PN Mielec - Chemik 2:0, Tempo - Czarnovia 2011 2:1, Chemik - Czarnovia 2012 12:0, SP Straszecin - Tempo 5:2, AP PN - Czarnovia 2011 2:0, Tempo - Czarnovia 2012 2:1, Chemik - Czarnovia 2011 8:2, AP PN - SP Straszecin 2:0, Czarnovia 2011 - Czarnovia 2012 4:0, AP PN - Tempo 6:0, Chemik - SP Straszecin 4:0, AP PN - Czarnovia 2012 4:0, SP Straszecin - Czarnovia 2011 1:0, Chemik - Tempo 7:2.

Król strzelców (12 goli) - Maks Janora (Chemik); najlepszy bram-



Piłkarze SMS Igloopol 2009 strzelili 26 goli. Połowę zdobył Jakub Grzyb.

karz - Szymon Padykuła; najlepszy zawodnik - Piotra Babuła (AP PN).

Chemik: Filip Tyksiński, Maks Janora, Hubert Zięba, Hubert Pacocha, Miłosz Mazur, Marcel Mazur, Miłosz Kulig, Błażej Mądro. Trener Robert Gawęda.

SP Straszecin: Kacper Szymaszek, Filip Milas, Piotr Naleźny, Dawid Kurdziel, Miłosz Sowa, Karol Kaput, Kacper Kądziołka, Kacper Para, Dawid Wstawski, Adam Naleźny. Trener Marek Szymaszek.

Czarnovia: Dawid Barnaś, Kac-

per Labak, Wiktor Czapla, Kamil Galus, Albert Małek, Patryk Żołądź, Bartosz Milas, Wojciech Cygan, Maksymilian Tworek, Dominik Daniel. Trener Marek Wulkowicz.

W kategorii żaka (rocznik 2014) wyniki były sprawą drugorzędną, ale organizatorzy przyznali nagrody indywidualne. Królem strzelców z 14 golami został Adam Mytkoś (SMS Igloopol), najlepszym bramkarzem Mateusz Lis (Stara Jastrzębka/Róża), a zawodnikiem Maciej Wilk (SMS Igloopol II).

SMS Igloopol I: Kacper Łakomy, Piotr Śliwa, Jan Rogowski, Stanisław Żmuda, Adam Mytkoś, Aleksander Rokita, Szymon Cieślak. Trener Piotr Krzanowski.

SMS Igloopol II: Ignacy Bała, Aleksander Płatek, Jakub Libuszowski, Maciej Wilk, Aleksander Marucha, Dominik Kocoń, Kacper Stawarz, Jakub Kizior. Trener Michał Wilczyński.

LKS Stara Jastrzębka/Róża: Mateusz Lis, Antoni Uberman, Aleksandra Stalec, Filip Wójcik, Bartosz Szymaszek, Oliwier Lis, Filip Czuchro, Szymon Pupek, Patryk Marczyk. Trener Adrian Podraza.

Czarnovia: Antoni Skubel, Wojciech Ciurkot, Franciszek Pożdżał, Igor Grzyb, Oskar Krawczyk, Jan Kleszcz, Marcel Kubicki, Hubert Gubernat, Karol Czajka. Trener Dawid Żarowski.

AP Borowiec Straszecin: Jan Pyskaty, Wiktor Sujdak, Karol Kusza, Patryk Kramarczyk, Adam Kostka, Ksawery Hołowicki, Franciszek Barnaś, Wiktor Hołowicki, Antoni Białek. Trener Dawid Żarowski.

MULKS Pustynia: Bartosz Bogacz, Jakub Ciemiorek, Szymon Ciborowski, Jakub Mika, Jakub Skóra, Krystian Osak, Igor Sygula, Tymoteusz Buszek. Trener Dariusz Skóra.

JAG

Squash

Zagraли dla Zoi Czudeckiej

Przez dwa weekendy w klubie Fun&Sport w Dębicy zawodnicy rywalizowali w turniejach squashowych.

W pierwszym 28 stycznia wystartowali amatorzy, w drugim, 4 lutego gracze zaawansowani. W obu do rozgrywek na kortach przystąpiło po szesnastu graczy, którzy zmagali się w systemie best of 3, do dwóch wygranych setów.

Wszyscy zawodnicy rozegrali po cztery mecze, walcząc o każdą pozycję w turnieju. Po wygranym spotkaniu zwycięzca awansował do górnej części drabinki, zaś ten który poniósł porażkę spadał niżej i walczył o niższe lokaty.

Do turnieju amatorów zgłosili się mieszkańcy Dębicy, Rzeszowa, Sędziszowa Małopolskiego, Mielca, Ropczyc, Bobrowej, Brzeźnicy, Dobrkowa i Ostrowa. Najwyższe pozycje w tych rozgrywkach zajęli:

1. Rafał Mazur (Mielec)
2. Marcin Bargiel (Brzeźnica)
3. Sebastian Szymański (Mielec)
4. Mateusz Żabicki (Dębica).

Jedyna kobieta, Klaudia Pruś, zajęła dziesiąte miejsce. Ona również otrzymała dodatkową nagrodę za najbardziej wyrównany mecz z Filipem Krzysztoforskim.

Do zawodów dla zaawansowanych przystąpili natomiast gracze z Dębicy, Tarnowa, Niska, Stalowej Woli, Mielca i Ropczyc w większo-

ści zrzeszeni w Polskim Związku Squasha. Do finału awansowali Tomasz Dąbrowski i Szymon Nesteruk. Pierwszego seta wykorzystując trzecią piłkę wygrał Nesteruk. Drugiego również na przewagi 13:11 Dąbrowski. W trzecim poszedł za ciosem i pokonał rywala 11:8.

Klasyfikacja końcowa: 1. Tomasz Dąbrowski, 2. Szymon Nesteruk, 3. Łukasz Rybicki, 4. Kamil Kurcz, 5. Piotr Cyzio, 6. Sebastian Szymański, 7. Sławomir Górny, 8. Arkadiusz Wojna, 9. Michał Tor, 10. Rafał Mazur, 11. Marcin Goleń, 12. Tomasz Czekierda, 13. Łukasz Czudecki, 14. Olaf Pieprzak, 15. Marcin Bargiel, 16. Filip Hebda

Wszystkim wydarzeniom w ramach piątych urodzin Fun&Sport przyświecał szlachetny cel. Przez cały tydzień trwała zbiórka funduszy na leczenie i rehabilitację małej Zoi Czudeckiej, która cierpi schorzenie stopy końsko-szpotaowej. Datek można było przekazać przy recepcji klubu, można to też zrobić bezpośrednio na konto Fundacji Zdążyć z Pomocą 42 2490 0005 4600 7549 3994 w tytule podając: 41746 Czudecka Zoja darowizna na pomoc i ochronę zdrowia.

JAG



Od lewej stoją: Rafał Mazur, Sebastian Szymański i Marcin Bargiel.



Od lewej stoją: Łukasz Rybicki, Tomasz Dąbrowski i Szymon Nesteruk.

PGALPS

Sokół Dobrków zdetronizowany

Mecz na szczycie padł łupem ekipy Jan Nierdzewny. To ona jest bliższa mistrzowskiego tytułu.

Na dwie kolejki przed końcem obie prowadzące drużyny mają tyle samo punktów i taki sam bilans setów. Ale Jan Nierdzewny jest w lepszej sytuacji, bo ma wygrany bezpośredni pojedynek.

OSiR Brzostek - Stal Lipiny 3:0 (25-12, 25-14, 25-10)

OSP Słotowa - Arka Jarka 3:1 (22-25, 25-20, 25-15, 25-19)

Jan Nierdzewny - Sokół Dobrków 3:1 (25-11, 18-25, 25-23, 25-20)

Drużyna Pierścienia - Frosti Dębica 3:2 (16-25, 25-16, 25-14, 23-25, 15-8)

Prestige Okna - Team Jasło 3:0 (26-24, 25-21, 25-20)

JAG

1	Jan Nierdzewny	8	21	22-7
2	Sokół Dobrków	8	21	22-7
3	OSiR Brzostek	8	17	20-11
4	Frosti Dębica	8	16	19-11
5	Team Jasło	9	15	18-15
6	OSP Słotowa	8	14	17-14
7	D. Pierścienia	8	11	13-15
8	Sokół D. II	8	9	15-16
9	Prestige Okna	8	9	12-15
10	Arka Jarka	9	0	3-27
11	Stal Lipiny	8	0	0-24

Siatkówka

Katarzyna Szydło szkoliła się w Modenie

Trenerka Akademii Siatkówki Wisłoki Dębica ma sporo spostrzeżeń, które będzie chciała przenieść na nasz grunt.

W czterodniowym stażu szkoleniowym we Włoszech uczestniczyła dzięki Volleyball Academy prowadzonej przez Krzysztofa Radajewskiego. Poznawała w tym czasie model szkolenia młodzieży na podstawie funkcjonowania Anderlini Modena.

Założony w 1985 r. klub jest właśnie na to nastawiony. W zajęciach biorą udział dzieci już od pierwszego roku życia, kiedy opuszczają akademię mają 19 lat. Podstaw gry w siatkówkę w różnych grupach wiekowych uczy się w niej obecnie 1500 zawodników, z czego 75 proc. stanowią dziewczęta.

Pomaga im w tym sztab szkoleniowy i osoby z obsługi, których jest w sumie 130. Są od początku do końca zajęć maksymalnie zaangażowani i dążą do tego, by dzieciaki wyniosły z nich jak najwięcej. - Cały proces szkolenia mogłam obserwować przez trzy dni, będąc codziennie na hali. Trenerzy oraz pracownicy przebywali tam od rana do wieczora - opowiada Katarzyna Szydło.

Do dwunastego roku życia chłopcy i dziewczęta trenują wspólnie. Selekcja i podział następują później. Trenerzy obserwują i decydują, gdzie dany zawodnik będzie grał, w której grupie, i w jakiej kategorii.

W najmłodszych grupach dopuszczalna jest tylko zagrywka

sposobem dolnym bez podrzutu. Katarzyna Szydło podkreśla bowiem, że z badań prowadzonych na dzieciach wynika, iż zbyt wczesne wykonywanie jej sposobem górnym często kończy się kontuzją barku w późniejszym czasie.

Grupy treningowe składają się maksymalnie z szesnastu osób plus trener i dwóch pomocników. Zdaje się, że dziewczyny i chłopcy ze starszych przychodzą pomagać w młodszych. Adeptci siatkówki, którzy kończą 15 lat zaczynają korzystać z siłowni. Wcześniej duży nacisk kładziony jest na ćwiczenia z własnym ciężarem ciała.

- Co bardzo mi się podobało w każdym treningu? To, że dzieciaki bezwzględnie słuchają trenerów i z dużym zaangażowaniem starają się wykonywać poprawnie ćwiczenia - zauważa trenerka Wisłoki.

Nie ma tam też tzw. kolejek. Wszyscy pracują jednocześnie. Trenerzy przykładają najwyższą wagę do techniki każdego wykonywanego ćwiczenia. Czasami jest ono powtarzane niemal do znudzenia po kilkanaście razy.

Młodzi ludzie do dyspozycji mają też trenera mentalnego. W Modenie jest to uznawane za bardzo ważne. We Włoszech nie ma klas sportowych. Treningi odbywają się po południu. Taki system służy motywowaniu i zaangażowaniu ze



We Włoszech Katarzyna Szydło (w środku) przyglądała się pracy w jednej z najprężniej działających akademii.

strony rodziców. Katarzyna Szydło wspomina mecz juniorów U18 i junierek U19, gdzie rodzice wypełnili trybuny i kibicowali dzieciom.

Podczas treningów nie są jednak wpuszczani do hali. Wyjątek stanowi grupa z najmłodszymi uczestnikami od pierwszego do trzeciego roku życia. Mini volley jest bardzo popularny we Włoszech. Dzieciaki rywalizują ze sobą, a w końcowej klasyfikacji wszyscy są zwycięzcami. Nie ma miejsc, ale są nagrody.

- To, czego się nauczyłam, szczególnie jeśli chodzi o ćwiczenia i sposób ich wykonywania, będę starała się wykorzystać w swojej pracy w akademii Wisłoki - zapewnia Katarzyna Szydło.

Na koniec dodaje jeszcze coś o sprawach finansowych. Budżet akademii w Modenie wynosi 2 mln euro. Składa się z trzech części: składki za zajęcia - płatne z góry jednorazowo lub w dwóch ratach za rok, dotacje z gminy oraz wpły-

wów z organizacji campów, eventów, obozów dla zawodników nie tylko ze swojego klubu.

W Modenie jest ich kilkanaście, nie tylko siatkarskie, ale też piłkarskie i koszykarskie. Działacze Anderlini Modena muszą więc naprawdę się postarać, aby mieć tyle zawodników i zawodniczek. Klub ten ma też swoją markę odzieżową. A dzieci od początku noszą klubowe stroje, z którym się identyfikują. JAG

Rajdy samochodowe

Motoorkiestra w Dębicy grała głośno. Na starcie stanęło 40 załóg

Andrzej Kaczmarek był najlepszy w klasyfikacji generalnej. Trzecie miejsce zajął reprezentant AK Stomil Dębica Dominik Przywara.

Poniżej podajemy miejsca pięciu pierwszych załóg w każdej klasie. W dwóch było ich mniej. Tylko jedna nie dojechała do mety.

Klasa 1

1. Andrzej Kaczmarek/Jakub Kubat (seat leon), 2. Dawid Widel/Jakub Ruchała (mitsubishi lancer), 3. Piotr Kudłacz/Adrian Wodzis (mitsubishi lancer evo VIII), 4. Andrzej Dykas/Marek Czarnota (subaru impreza), 5. Kamil Kędzierski/Robert Kędzierski (bmw e380).

Klasa 2

1. Dominik Przywara/Justyna Kołodziej (renault clio sport),

2. Jacek Bieszczad/Paweł Piczak (honda civic type R), 3. Wojciech Kędzior/Mateusz Trznadel (renault clio), 4. Wojciech Nagórzański/Wojciech Nagórzański (renault clio), 5. Paweł Prokop/Konrad Lipiński (bmw 320).

Klasa 3

1. Aleksander Bogusławski/Jakub Niemiec (peugeot 106), 2. Kacper Maniak/Monika Kaziród (peugeot 106 rallye), 3. Marcin Bulzak/Patryk Zapiór (citroen saxo).

Klasa 4

1. Łukasz Kamiński/Patryk Kot (peugeot 106), 2. Marek Pacholarz/

Barbara Skawińska-Folta (peugeot 106), 3. Janusz Smoła/Jakub Kalisz (fiat punto), 4. Jakub Kosiba/Mariusz Gawlik (seat Ibiza), 5. Konrad Malawski/Tomasz Karaś (vw polo).

Klasa 5

1. Jacek Janeczko/Dawid Janeczko (fiat seicento), 2. Wojciech Marciniak/Marcin Marciniak (fiat 126p), 3. Damian Falandysz/Miłosz Chrzan (fiat seicento), 4. Jakub Kasowicz/Daniel Kasowicz (fiat seicento), 5. Maciej Rogala/Dawid Gonkiewicz (fiat).

Klasa Gość

1. Jerzy Suder/Tomasz Suder (ford fiesta), 2. Bogdan Chwaszcz/Patryk Chwaszcz (honda civic).

JAG



Maciej Rogala i Dawid Gonkiewicz skończyli na piątej pozycji w klasie 5

**MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ
POMOCY**

Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie



majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87



grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80



ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

Dębickie Igrzyska Dzieci

Tenis dla Piątki i Dziesiątki

Pod patronatem
**Obserwatora
Lokalnego**

Brak wyobraźni niektórych urzędników spowodował chaos i nikomu niepotrzebne zamieszanie.

Po raz pierwszy w historii sportu szkolnego w Dębicy zawody nie odbyły się w zaplanowanym terminie. Po burzy medialnej wszystko wróciło na właściwe tory. Jako pierwsi do rywalizacji przystąpili tenisiści stołowi. Złotych medali bronili gospodarze z SP nr 10.

Ich opiekun Grzegorz Papiernik spokojny był tylko o losy dziewcząt. Co do chłopców nie był taki pewny, bowiem ekipę SP nr 5 zasilili zawodnik z Jarosławia Aleksander Zielnik, który trenował w SMS-ie, i przeprowadził się z rodzicami do Dębicy.

Wyniki dziewcząt: SP2 - SP10 0:3, SP3 - SP5 3:0, SP2 - SP5 3:0, SP10 - SP3 3:0, SP2 - SP3 3:1, SP5 - SP10 0:3.

Kolejność: 1. SP 10 (Anastazja Sohling, Zuzanna Stasior, Zuzanna Rensz, op. Grzegorz Papiernik), 2. SP 2 (Klaudia Krystoń, Eliza Wiktor, op. Marzena Król), 3. SP 3 (Emi-

lia Cybula, Julia Kwiatkowska, op. Jolanta Morawczyńska), 4. SP 5.

Chłopcy: SP2 - SP10 0:3, SP3 - SP5 0:3, SP2 - SP5 0:3, SP 10 - SP3 3:0, SP2 - SP3 3:0 i SP5 - SP10 3:1.

Kolejność: 1. SP 5 (Aleksander Zielnik, Julian Wiktor, op. Gabriel Czapla), 2. SP 10 (Hubert Szerszeń, Jakub Szerszeń (9 lat), op. Grzegorz Papiernik), 3. SP 2 (Kamil Markiewicz, Adrian Widzisz, op. Marzena Król), 4. SP 5.

Po dwa pierwsze zespoły powalczą w zawodach powiatowych.

Szkoła	złoto	srebro	brąz
SP 10	9	1	1
SP 5	3	3	5
SP 9	2	5	2
SP 6	2	3	1
SP 11	1	3	1
SP 3	0	1	5
SP 2	0	1	1
SP 4	0	0	1

Marek Z. Celejewski



W gronie dziewcząt tak jak przed rokiem zwyciężyła SP 10, wśród chłopców zaś najlepsza była ekipa SP 5.

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Olimp wygrywa i jest liderem. Anturja i Degum mają jednak dwa mecze mniej

Walka o mistrzostwo PLHFD będzie trwała w tym roku do ostatniej kolejki.

Po porażce z Olimpem tytuł oddał się jeszcze bardziej od wielokrotnego mistrza ligi, czyli ekipy Prografixu.

Grupa A

Olimp - Prografix 2:0

Bramki: Łukasz Stefanik, Mirosław Pokrywka.

Volt Amper - Tabor 5:6

Patryk Więckowicz 2, Mateusz Wszolek 2, Sławomir Hebda - Grzegorz Chmura 4, Dawid Łapa, Bartłomiej Bogacz.

Nevada - Prografix 4:5

Oskar Sasiadek 2, Rafał Śliwa, Radosław Strzałka - Janusz Wolański 3, Dariusz Czarnik 2.

Volt Amper - Handlowcy 3:3

Mateusz Wszolek, Piotr Kurgan, Patryk Więckowicz - Dariusz Krzyżak, Piotr Stasicki, Aleksander Klich.

Olimp - Tabor 3:1

Dariusz Kantor 2, Łukasz Stefanik - Bartłomiej Bogacz.

Nevada - Handlowcy 2:3

Oskar Sasiadek 2 - Piotr Stasicki 2, Aleksander Klich.

Grupa B

Tanie Odżywki - Moja Natura 3:2

Bartłomiej Dmuchała, Michał Urjasz, Krzysztof Ryba - Maciej Jarosz, Krystian Szalwa.

Mały Elektryk - Igloocar 5:3

Rafał Czerwiec 2, Dominik Kaczor, Kamil Dolczak, Kamil Kaczor - Jakub Rokosz, Grzegorz Ligęzka, Kamil Mitan.

Moja Natura - Borowiec 0:1

Waldemar Gawle.

Mały Elektryk - Policja 7:2

Kamil Kaczor 2, Damian Grdeń 2, Rafał Czerwiec, Marcin Krajewski, Dominik Kaczor - Bartłomiej Miazga, Kacper Kujawski.

Tanie Odżywki - Igloocar 5:2

Michał Urjasz 2, Jakub Radoń, Bartłomiej Dmuchała, Bartosz Dragula - Bartłomiej Różak, Kamil Mitan.

Policja - Borowiec 3:4

Kacper Kujawski 2, Bartłomiej Miazga - Marcin Skóra 2, Tomasz Buczyński 2.

Najlepsi strzelcy: 20 - Grzegorz Ostaszewski (Anturja), 17 - Krystian Szalwa (Moja Natura), Aleksander Klich (Handlowcy), Janusz Wolański (Prografix), 15 - Bogu-

śław Majewski (Anturja), Mirosław Pokrywka (Olimp), 14 - Grzegorz Chmura (Tabor), Dariusz Kantor (Olimp), Patryk Więckowicz (Volt Amper), 13 - Bartosz Knych (Anturja), 12 - Arkadiusz Strzałka (Nevada), Krzysztof Maruszak (Degum), Dawid Rokita (Olimp), 11 - Marcin Skóra (Borowiec).

JAG

Grupa A

1	Olimp	16	36	68-26
2	Anturja	14	33	68-32
3	Degum	14	33	44-23
4	Prografix	16	30	52-43
5	Nevada	16	30	56-39
6	Volt Amper	16	24	56-60
7	Handlowcy	16	24	42-43
8	Tabor	16	22	50-55

Grupa B

9	Mały Elektryk	17	24	56-56
10	Tanie Odżywki	17	23	51-54
11	Borowiec	17	18	42-56
12	Moja Natura	17	16	42-53
13	Policja	17	10	35-70
14	Igloocar	17	3	41-93

Sparingi

Strzela tylko Radwanek

Wisłoka zagrała w ubiegłym tygodniu dwa sparingi, jeden z nich wygrała.

Termalica II Nieciecza - Wisłoka 1:2 (1:2)

Dla Wisłoki: Radwanek 2.

Wisłoka: test. 1 (46. test 2) - Kardys, Bogacz, Priest-Tyson, Rębisz, Maik, Łanucha, Stańczyk, Żmuda, Radwanek, Smoleń oraz Kontra-becki, Staszczak, Boksiński, Surma, Siedlecki, test. 3, Falarz, Jasiak, Siedlik, Łanucha, Żmuda.

Błażej Radwanek najpierw dobił swój strzał przy niewykorzystanym rzucie karnym, a później pewnym uderzeniem z jedenastego metra pokonał golkipera rywali.

Wisłoka - Cosmos Nowotaniec 1:1 (0:1)

Dla Wisłoki: Radwanek (k).

Wisłoka: test. 1 - Staszczak, Bogacz, Priest-Tyson, Rębisz, Łanucha, test. 2, Stańczyk, Siedlik, Radwanek, Żmuda oraz test. 3, Ważny, Kontra-becki, Boksiński, Kardys, Łanucha, Siedlecki, Falarz, test. 4.

Radwanek ponownie wykorzystał rzut karny podyktowany za faul na Łukaszu Siedliku. Wśród testowanych są dwaj bramkarze 22-letni Geoffrey Agbolossou, któ-



Mecz z Cosmosem zakończył się remisem. (fot. Gotyk Fotografia)

ry w przeszłości był m.in. zawodnikiem Olympique B Marsylia, i 18-letni Krystian Maniecki, wychowanek Igloopolu, który przez LKS Głowaczowa trafił w 2021 r. do Legionu Pilzno.

Tarnovia - Legion 3:2 (1:1)

Dla Legionu: Szewczyk, Stańczyk.

Igloopol w ubiegły weekend grał tylko wewnętrzny test mecz z udziałem zaproszonych zawodników.

JAG

Obserwator
Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:

39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax. 14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny),
Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat,
Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

Agnieszka Olsza

tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8⁰⁰-15⁰⁰; śr., czw., pt. 8³⁰-15³⁰

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia

Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 7 300 egz.

Redakcja nie zwraca
nie zamówionych tekstów
i zastrzega sobie prawo
do ich dowolnego redagowania
i skracania. Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść
ogłoszeń i reklam.

Wcale nie na marginesie

W lesie ćwiczą tak, by nie wadzić nikomu



Agnieszka Majba-Pochwat

Jako urodzona pacyfistka nie jestem specjalną zwolenniczką wojska, biegania z bronią i całej tej otoczki. Aczkolwiek jestem także realistką i zdaję sobie sprawę z tego, że państwo musi posiadać armię i tych panów (oraz coraz więcej pań), którzy staną bronić naszych granic, jakby co, a w czasie pokoju będą jego zabezpieczeniem i gwarantem.

Zwykle w lesie spotykam grzybiarzy, biegaczy, rowerzystów. Jak pech, to myśliwych. I tym razem myślałam, że to oni, ale kiedy podeszliśmy bliżej okazało się, że całkiem inna formacja. Duży zielony samochód - chyba jakiś bojowy - stał lekko ukryty w lesie, a obok pojazdu trzech panów w mundurach. I chyba nawet z bronią. Komunikację nawiązaliśmy, krzycząc.

- Halo, nie strzelać! - to my.

- Spokojnie, bezpiecznie, chodźcie śmiało - oni.

Nie planowaliśmy pogawędki, ale od słowa do słowa, na leśnej drodze wywiązała się rozmowa - że tak poleć częstochowskim

rymem. Żołnierze, jak się okazało Wojsk Obrony Terytorialnej, wyjaśnili nam, co robią w lesie (ćwiczą), że żadnego zagrożenia nie stanowią, bo strzelać nie zamierzają (w przeciwieństwie do myśliwych) i że bezpiecznie możemy się przemieszczać, bo najwyżej natkniemy się na ich kolegów dzielnie maszerujących przez las (tak rzeczywiście

**W środku lasu, blisko
wschodniej granicy,
na widok mundurów
można się wystraszyć.
Nie zawsze trzeba.**

było, weszliśmy na cały oddział, kiedy już wracaliśmy do domu, a oni dopiero do lasu wchodzili).

Panowie spod samochodu nie dość, że mili i uprzejmi, to jeszcze lubią psy i żywo zainteresowani naszym stadem, a nawet z wzajemnością.

W ostatnią sobotę znowu natknęliśmy się na żołnierzy. Wprawdzie, wiedząc, że mają ćwiczenia, celo-

waliśmy tak, żeby wzajemnie sobie nie przeszkadzać, ale okazało się, że tego dnia harują pomiędzy Lipinami a Jażwinami, a nie w pobliżu tych miejscowości, jak błędnie zrozumiałam. Pochwalili się, ile kilometrów już nabili, zapewnili, że strzelać nie będą i rozeszliśmy się każde w swoją stronę.

Jeśli zatem na takie leśne manewry natraficie, Państwo, podczas swoich włóczęg - nie ma się czego bać. WOT-owcy (jak dotąd) okazują się sympatycznymi ludźmi, a nie jakimiś wariatami typu Rambo, co gonią po lesie z nożem w zębach i za nic mają komfort pozostałych bywalców tego miejsca. Wręcz przeciwnie, odniosłam wrażenie, że bardzo im zależy na tym, by kontakt był miły, a odbiór społeczny pozytywny. Z mojego doświadczenia mogę powiedzieć, że całkiem dobrze im się to udaje.

W każdym razie żołnierze z lasu w niczym nie przypominają srogich służbistów, jakich widuję na Rynku podczas państwowych uroczystości. Uśmiechają się życzliwie potrafią się pośmiać, zażartować i nikomu nie wadzą.

majba@ol.com.pl

Reklama

WWW.DREWBUD.INFO

NAJWIĘKSZE CENTRUM BRUKARSKIE
W TWOJEJ OKOLICYDREWBUD
CZARNA

PROJEKT 2D i 3D

TRANSPORT HDS

OGRÓD WYSTAWOWY 24H

SPECJALNE WARUNKI
DLA BRUKARZY!CZARNA, WITOSA 7
502 685 145STRZEGOCICE 63B
505 828 801MIELEC, PIASKOWA 9
730 939 461

Obserwatorium

Wicestarosta Adam Pieniążek do tej pory znany był ze swojego zamiłowania do tenisa stołowego. Ostatnio jednak postawił na fitness! A to za sprawą zimy. - 2 godziny łopatomania i 3,5 km zrobione koło domu z łopata przy mrozie -5°C. Najlepszy fitness - pochwalił się na facebooku. No i dobrze. Ruch potrzebny i oby na zdrowie wyszedł.

Paweł Ciszczon, radny gminy Jodłowa, ma ponoć nowy pseudonim. Według naszych informatorów mówi się o nim Paweł w imieniu Ciszczon. A wszystko przez to, że wszędzie występuje w imieniu posła Krzysztofa Sobolewskiego, którego jest dyrektorem biura. Dumnie, szlachetnie i jeszcze godnie występuje w imieniu to i ksywka dziwić nie powinna.

Joker, amstaff Marka Grabowskiego, prezesa spółdzielni Igloopol, ma nowego kumpla. Aston, bo tak się wabi, to były już dziś bezdomniak przegarnięty z Fundacji Psi Azylek. Jokerowi gratulujemy nowego współmieszkańca, a prezesowi dobrej decyzji. Nic tylko przykład brać.

Firma Transkop Mateusza Smoły wygrała przetarg na budowę zadaszenia amfiteatru i ścieżki tematycznej w Latoszynie. No cóż za zaskoczenie!

**Klimatyzacja
i rekuperacja**
dla domów lub biur

Usługi projektowe

Instalacje HVAC

Produkcja warsztatowa

Leasing pracowników

VENTOR

39-200 Dębica

ul. Drogowców 7

tel. 14 681 80 10

www.ventor.com.pl

SURET

**SPRZEDAŻ
WYNAJEM
WÓZKÓW WIDŁOWYCH**

ul. Fabryczna 12, 39-200 Dębica

Tel. 667 661 014

www.suret.com.pl

BRICO MARCHÉ

DĘBICA
Rzeszowska 114

**ZMIENIAMY SIĘ
DLA WAS!**

**Nie możesz znaleźć towaru?
Zapytaj sprzedawcę!**

PRZEPRASZAMY ZA UTRUDNIENIA

NOWE APARTAMENTY w DĘBICY

INWESTOR:
GRUPA BORYS DEVELOPER

TEL. 600 467 817

**Kupisz,
Zaprojektujesz,
Wykonasz**

- wszystko w jednym miejscu!

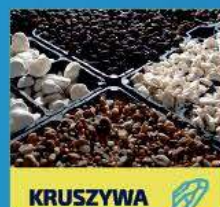
PROJEKT 2D
KOSTKI I OGRODZENIA
GRATIS

Zadzwoń teraz!

511 599 511

39-200 Dębica
ul. Lwowska 26Centrum
BrukuKOSTKA
BRUKOWA

OGRODZENIA



KRUSZYWA

